



POLITYKA SPOŁECZNA

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
PRACY
I SPRAWOM
SOCJALNYM.
UKAZUJE SIĘ
OD 1974 ROKU.
PISMO
PUNKTOWANE

- KONDYCJA POLSKICH GOSPODARSTW
DOMOWYCH
- ZATRUDNIENIE CUDZOZIEMCÓW
- URLOP RODZICIELSKI – I CO DALEJ?
- JAK ZWYKLE...
 - ✓ INTERESUJĄCE RECENZJE
 - ✓ CIEKAWY KONFERENCJE
 - ✓ DIARIUSZ POLITYKI SPOŁECZNEJ

ROCZNIK XLI
(479)

NR 2

WARSZAWA

LUTY 2014

SPIS TREŚCI

ZRÓŻNICOWANIE POZIOMU I STRUKTURY KONSUMPCJI POLSKICH GOSPODARSTW DOMOWYCH W LATACH 2010–2011 – Agnieszka Kowalska	1
ZRÓŻNICOWANIE MINIMUM EGZYSTENCJI W UKŁADZIE PRZESTRZENNYM W 2012 R. – Piotr Kurowski	7
CZYNNIKI SPRZYJAJĄCE POSIADANIU ZABEZPIECZENIA MATERIALNEGO W POLSKICH GOSPODARSTWACH DOMOWYCH – Małgorzata Rószkiewicz	11
WOKÓŁ ZATRUDNIENIA CUDZOZIEMCÓW Z PAŃSTW TRZECICH W POLSCE – Maciej Duszczyk	16
URLOP RODZICIELSKI – NOWA INSTYTUCJA OCHRONY RODZICIELSTWA – Marcin Wujczyk	21

RECENZJE

Kazimierz Musiał: UNIWERSYTET NA MIARĘ CZASU. TRANSFORMACJA SPOŁECZNA W DOBIE POSTINDUSTRIALNEJ A ZMIANY W SZKOLNICTWIE WYŻSZYM KRAJÓW NORDYCKICH – rec. Włodzimierz Anioł	25
OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE NA RYNKU PRACY – rec. Bożena Kołaczek	28

INFORMACJE

SAMOTNE RODZICIELSTWO A ZAGROŻENIE WYKLUCZENIEM SPOŁECZNYM – Beata Kaczyńska	31
WPŁYW ELASTYCZNYCH FORM ZATRUDNIENIA I ORGANIZACJI PRACY NA AKTYWNOŚĆ ZAWODOWĄ OSÓB W WIEKU 45+ – Beata Kaczyńska	34
REFORMY SYSTEMÓW EMERYTALNYCH BYŁYCH KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH I INNYCH – PORÓWNANIA I OCENY – Tomasz Brzęczek, Marek Szczepański	37

NOWOŚCI WYDAWNICZE IPiSS

DIARIUSZ POLITYKI SPOŁECZNEJ

Spisy treści oraz streszczenia artykułów są zamieszczane na stronie internetowej:
<http://politykaspoleczna.ipiss.com.pl>

CONTENTS

A DIVERSITY IN THE LEVEL AND STRUCTURE OF CONSUMPTION IN POLISH HOUSEHOLDS IN THE YEARS 2000–2011 – Agnieszka Kowalska	1
REGIONAL ESTIMATES OF SUBSISTENCE MINIMUM IN 2012 – Piotr Kurowski	7
FACTORS CONTRIBUTING TO POSSESSION OF MATERIAL SECURITY OF POLISH HOUSEHOLDS – Małgorzata Rószkiewicz	11
ON EMPLOYMENT OF THRID-COUNTRY NATIONALS IN POLAND – Maciej Duszczyk	16
PARENTAL LEAVE – NEW INSTITUTION OF PARENTHOOD PROTECTION – Marcin Wujczyk	21

BOOK REVIEWS

Kazimierz Musiał: UNIVERSITY IN THE FRAME OF ITS TIMES. SOCIAL TRANSFORMATION IN THE POST-INDUSTRIAL AGE AND CHANGES IN HIGHER EDUCATION IN THE NORDIC COUNTRIES – Reviewed by Włodzimierz Anioł	25
DISABLED PERSONS ON THE LABOUR MARKET – Reviewed by Bożena Kołaczek	28

INFORMATION

SINGLE PARENTING AND SOCIAL EXCLUSION – Beata Kaczyńska	31
THE IMPLICATIONS OF FLEXIBLE FORMS OF EMPLOYMENT AND WORK ORGANIZATION ON THE ACTIVITY OF PERSONS AGED 45+ – Beata Kaczyńska	34
PENSION REFORMS IN POST-SOCIALIST AND OTHER COUNTRIES – COMPARISON AND EVALUATION – Tomasz Brzęczek, Marek Szczepański	37

NEW BOOKS PUBLISHED BY THE INSTITUTE OF LABOUR AND SOCIAL STUDIES

DIARY OF SOCIAL POLICY

Content List and Abstracts are easy to find at the following web page:
<http://politykaspoleczna.ipiss.com.pl>

Kwestie dochodowe to stały problem polityki społecznej, nie ma więc nic dziwnego w tym, że nieustannie – w rozmaitych „konfiguracjach” – powraca na łamy pisma. Co więcej, staje się on ważny także dlatego, że coraz wyraźniej ekonomiści, również i ci, którzy lokują się głównym nurcie opisu polskiej gospodarki, wskazują na to, że Polska jest krajem niskich wynagrodzeń, a też i na to, że jest to czynnik przesądzający o naszym położeniu i roli w sieciach międzynarodowej kooperacji. Co więcej, warto zdawać sobie sprawę z tego, że – bez względu na to, co w rozmaitych narracjach mówi się o kondycji dochodowej polskich gospodarstw domowych – są one dość „wiotkie” i stosunkowo mało odporne na nieszczęścia, takie jak utrata pracy czy jednego z dochodów. Poruszamy też kwestię zatrudnienia cudzoziemców, która zupełnie nieoczekiwanie stała się zagadnieniem nie tylko gospodarczym. Równie dobrze może być rozważana w kontekście międzynarodowej solidarności. Warto też zwrócić uwagę na artykuł poświęcony instytucji stosunkowo nowej, tj. urlopom rodzicielskim, i powiedzieć nieco zgryźliwie, że jej nowość jest rozsądnym argumentem na rzecz tezy, wedle której polska polityka społeczna ciągle ma charakter „reaktywny”, a nie „proaktywny”. Życzymy zatem Czytelnikom pisma lektury pobudzającej do refleksji.

Redakcja

ZRÓŻNICOWANIE POZIOMU I STRUKTURY KONSUMPCJI POLSKICH GOSPODARSTW DOMOWYCH W LATACH 2000–2011

Agnieszka Kowalska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

WSTĘP

Konsumpcja gospodarstw domowych w Polsce ulega nieustannym zmianom. Wpływają na to przemiany społeczno-gospodarcze, w efekcie których przekształceniu ulegają poziom i struktura konsumpcji gospodarstw domowych. Obserwuje się postępującą polaryzację polskiego społeczeństwa, która wyraźnie utrwała zróżnicowanie poziomu życia bogatych i biednych gospodarstw domowych. Przemiany zachodzące w sferze konsumpcji wyzwalały w polskim społeczeństwie chęć dążenia do poprawy poziomu życia i adaptacji nowych tendencji konsumpcji, charakterystycznych dla wysoko rozwiniętych społeczeństw.

Zróżnicowanie poziomu i struktury konsumpcji gospodarstw domowych jest następstwem przemian społeczno-gospodarczych, jakie miały miejsce w Polsce w okresie transformacji gospodarczej. W latach 90. gospodarstwa domowe przechodziły trudny okres adaptacyjny do nowych realiów gospodarczych, który był bezpośrednim następstwem przemian ustrojowych w Polsce (Janoś-Kresło, Mróz 2006). W nowej rzeczywistości gospodarstwa domowe musiały dostosować oczekiwany poziom realizacji potrzeb konsumpcyjnych oraz strukturę konsumpcji do realnych możliwości nabywczych, wynikających z ich sytuacji materialnej. W miarę rozwoju gospodarczego następowały korzystne zmiany w poziomie i strukturze konsumpcji gospodarstw domowych, lecz pogłębiało się zróżnicowanie w poziomie życia poszczególnych grup społeczno-zawodowych gospodarstw domowych (Gutkowska i in. 2001).

Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej 1 maja 2004 r. zapoczątkowało proces dostosowywania się polskich gospodarstw domowych do funkcjonowania na europejskim rynku. W efekcie adaptacji do nowych realiów gospodarczych gospodarstwa domowe podjęły próbę dorównania strukturalnie konsumpcji, charakterystycznym dla najbardziej rozwiniętych krajów europejskich. Widocznym efektem procesu integracji gospodarczej w sferze konsumpcji była akceptacja

nowych, europejskich wzorców konsumpcji (Janoś-Kresło, Mróz 2006). Proces dostosowywania się polskich gospodarstw domowych do funkcjonowania na europejskim rynku został zakłócony w 2007 r. światowym kryzysem gospodarczym (Sobczyk 2013), którego skutki utrwaliły w kolejnych latach zróżnicowanie w poziomie i strukturze konsumpcji polskich gospodarstw domowych.

Obserwacja rzeczywistości gospodarczej w sferze konsumpcji jest niezmiernie ważna, lecz musi być ona poparta szczegółową analizą sytuacji materialnej gospodarstw domowych. Najważniejszymi kategoriami dobrobytu ekonomicznego (Kasprzyk, Leszczyńska 2010) pozwalającymi ocenić sytuację materialną gospodarstw domowych są dochody rozporządzone i wydatki konsumpcyjne. Szczegółowa analiza tych kategorii stanowi ważną przesłankę wnioskowania o poziomie i strukturze konsumpcji. Pozwala też dostrzec specyfikę społecznego zróżnicowania konsumpcji.

Celem artykułu jest ocena kształtowania się poziomu i struktury konsumpcji oraz jej społecznego zróżnicowania w latach 2000–2011 w świetle najważniejszych kategorii dobrobytu ekonomicznego, tj. dochodów i wydatków konsumpcyjnych gospodarstw domowych.

METODOLOGIA

W celu ukazania zróżnicowania poziomu i struktury konsumpcji polskich gospodarstw domowych dokonano ich klasyfikacji zgodnie z określonym wcześniej kryterium. W literaturze przedmiotu najczęściej spotykanym kryterium różnicującym sytuację materialną gospodarstw domowych jest dochód rozporządzalny. Dochód rozporządzalny rozdysponowywany jest zgodnie z jego przeznaczeniem na wydatki konsumpcyjne, pozostałe wydatki i przyrost oszczędności gospodarstw domowych (GUS 2011).

Wydatki konsumpcyjne stanowią ściśle wyodrębnioną grupę towarów i usług konsumpcyjnych. Po zostało wydatki obejmują kwoty przekazane innym

gospodarstwom domowym i/lub instytucjom niekomercyjnym. Z kolei oszczędności odnoszą się do dochodów gospodarstw domowych nagromadzonych w przeszłości.

Warto nadmienić, że w analizie sfery konsumpcji posługujemy się często pojęciem dochodu do dyspozycji, który stanowi składową dochodu rozporządzalnego gospodarstw domowych (rys. 1). Dochód do dyspozycji obejmuje wydatki na cele konsumpcyjne i przyrost oszczędności gospodarstw domowych.

Rysunek 1. Zależność między dochodem rozporządzalnym a dochodem do dyspozycji



Źródło: opracowanie własne na podstawie GUS 2011.

W nawiązaniu do określonego wcześniej kryterium wyszczególniono cztery grupy gospodarstw domowych, różniących się źródłem pozyskiwanego dochodu:

- a) pracownicy,
- b) rolnicy¹,
- c) pracujący na własny rachunek,
- d) emeryci i renciści.

Przyjmując powyższą klasyfikację, dokonano analizy poziomu i struktury konsumpcji polskich gospodarstw domowych w latach 2000–2011, która obejmowała kolejno:

1) poziom i strukturę przeciętnych miesięcznych dochodów rozporządzalnych w grupach społeczno-zawodowych gospodarstw domowych, w tym: porównanie poziomu dochodów gospodarstw domowych oraz obliczenie dynamiki i struktury dochodów;

2) poziom i strukturę przeciętnych miesięcznych wydatków w grupach społeczno-zawodowych gospodarstw domowych, z uwzględnieniem sześciu grup towarów i usług konsumpcyjnych², w tym: określenie zróżnicowania w poziomie wydatków konsumpcyjnych oraz obliczenie dynamiki i struktury wydatków;

3) ocenę sytuacji materialnej gospodarstw domowych z wykorzystaniem prawidłowości funkcjonalnych sfery konsumpcji – prawa Engla i hipotezy Keynesa, tj.: obliczenia udziału wydatków na żywność w wydatkach ogółem oraz przeciętnej skłonności do konsumpcji.

Prawo Engla i hipoteza Keynesa opisują zależności zachodzące między dochodami i wydatkami gospodarstw domowych. Zgodnie z prawem Engla udział wydatków na żywność w wydatkach ogółem jest wyznacznikiem poziomu zamożności gospodarstw domowych (społeczeństwa). Im mniejszy jest udział wydatków na żywność w wydatkach ogółem, tym bogatsze społeczeństwo. Z kolei według Keynesa bogatsze społeczeństwo charakteryzuje malejąca skłonność do konsumpcji, mierzona udziałem wydatków konsumpcyjnych w dochodach do dyspozycji gospodarstw domowych.

W celu analizy dochodów i wydatków gospodarstw domowych obliczono wskaźniki struktury i wskaźniki dynamiki. Analizę przeprowadzono w układzie przedmiotowym konsumpcji (na osobę w gospodarstwie domowym). Wykorzystano informacje pochodzące ze źródeł wtórnych. Bazowano na danych publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny, głównie badaniach budżetów gospodarstw domowych oraz wyselekcjonowanych danych internetowych z portalu stat.gov.pl.

DOCHODY I WYDATKI GOSPODARSTW DOMOWYCH

W latach 2000–2011 poziom dochodów rozporządzalnych przypadających na osobę w gospodarstwie domowym był zróżnicowany w poszczególnych grupach gospodarstw domowych (tab. 1). Najwyższym poziomem tych dochodów charakteryzowały się gospodarstwa pracujących na własny rachunek, zaś najniższym – gospodarstwa rolników.

W 2004 r. wyraźnie poprawiła się sytuacja materialna najuboższych gospodarstw domowych, co wynikało prawdopodobnie ze wzrostu dochodów ludności rolniczej, m.in. z tytułu dopłat do rolnictwa finansowanych z funduszy Unii Europejskiej. Tendencję wzrostową dochodów ludności rolniczej obserwowano do 2008 r. W kolejnych trzech latach odnotowano ich wzrost lub spadek (w 2010 r. dochody wzrosły, a w 2009 i 2011 r. zmalały). Poprawa zamożności gospo-

Tabela 1. Przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny gospodarstw domowych (w zł/osobę) w latach 2000–2011

Lata	Gospodarstwa domowe				Różnica skrajnych dochodów
	pracowników	rolników	pracujących na własny rachunek	emerytów i rencistów	
2000	657,27	455,58	794,67	617,27	339,09
2001	683,01	497,54	808,22	673,89	310,68
2002	698,09	571,83	843,24	699,02	332,12
2003	729,87	474,31	860,20	720,00	385,89
2004	782,26	541,00	935,12	779,22	394,12
2005	770,00	606,17	977,10	800,25	370,93
2006	829,18	689,75	1102,63	872,86	412,88
2007	915,17	846,76	1251,07	937,63	404,31
2008	1049,84	887,35	1338,51	1031,94	451,16
2009	1123,30	884,01	1396,47	1116,30	512,46
2010	1199,22	1024,53	1468,38	1180,82	443,85
2011	1243,84	983,88	1497,48	1233,08	513,60

Źródło: opracowanie własne na podstawie Roczników Statystycznych GUS z lat 2001–2012.

darstw rolniczych w analizowanym okresie nie zmniejszyła jednak dystansu dzielącego dochody najbogatszych i najbiedniejszych.

W 2011 r. odnotowano największą różnicę między dochodami rozporządzalnymi najbogatszych i najbiedniejszych gospodarstw domowych (513,60 zł), co świadczy o pogłębianiu się procesu polaryzacji społecznej.

Analiza zmiany przeciętnych miesięcznych dochodów rozporządzalnych wykazała zróżnicowane tempo wzrostu dochodów w poszczególnych grupach społeczno-zawodowych gospodarstw domowych (tab. 2).

W 2011 r., największy przyrost dochodów w porównaniu z 2000 r. wystąpił w gospodarstwach domowych rolników (115,9%), a najniższy odnotowano w gospodarstwach pracowników (86,6%). W całym analizowanym okresie w gospodarstwach pracujących na własny rachunek, użytkujących gospodarstwa rolne oraz emerytów i rencistów odnotowano tendencję wzrostową dochodów rozporządzalnych. W gospodarstwach pracowniczych jedynie w latach 2004–2005, a rolniczych w latach 2002–2003, 2008–2009 i 2010–2011 dochody rozporządzalne wykazywały tendencję spadkową.

Tabela 2. *Dynamika przeciętnych miesięcznych dochodów rozporządzalnych gospodarstw domowych na osobę w latach 2000–2011*

Gospodarstwa domowe	Lata											
	2000 = 100% (zł)	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
	%											
Pracowników	657,27	103,9	106,2	111,0	119,0	117,1	126,2	139,2	159,6	170,9	182,4	186,6
Rolników	455,58	109,2	125,5	104,1	118,7	133,0	151,4	185,9	194,8	194,0	224,9	215,9
Pracujących na własny rachunek	794,67	101,7	106,1	108,2	117,7	122,9	138,7	157,4	168,4	175,7	184,7	188,4
Emerytów i rencistów	617,27	109,2	113,2	116,6	126,2	129,6	141,4	151,9	167,2	180,8	191,3	199,8

Źródło: jak w tabeli 1.

W tabeli 3 przedstawiono strukturę rozdysponowania przeciętnych miesięcznych dochodów rozporządzalnych (na osobę) w poszczególnych grupach. Zestawiając wskaźniki struktury, przyjęto dwie składowe dochodu rozporządzalnego (rys. 1), tj.: dochody do dyspozycji gospodarstw domowych (DD) i pozostałe wydatki (PW), czyli kwoty przekazywane innym gospodarstwom i/lub instytucjom niekomercyjnym.

W latach 2000–2011 nie zaobserwowano znacznego zróżnicowania w strukturze dochodów rozporządzalnych poszczególnych grup gospodarstw domowych (tab. 3). W 2011 r. najwyższym odsetkiem dochodów do dyspozycji w porównaniu z 2000 r. legitymowały się gospodarstwa rolnicze (97,3%), a najniższym emerytów i rencistów (95,0%). Spośród wszystkich grup gospodarstw domowych emeryci i renciści charakteryzowali się także najwyższym odsetkiem dochodów przekazywanych innym gospodarstwom domowym i/lub instytucjom niekomercyjnym (w 2011 r. wyniósł on 5,0%).

W latach 2000–2011 nie zaobserwowano znacznego zróżnicowania w strukturze dochodów rozporządzalnych poszczególnych grup gospodarstw domowych (tab. 3). W 2011 r. najwyższym odsetkiem dochodów do dyspozycji w porównaniu z 2000 r. legitymowały się gospodarstwa rolnicze (97,3%), a najniższym emerytów i rencistów (95,0%). Spośród wszystkich grup gospodarstw domowych emeryci i renciści charakteryzowali się także najwyższym odsetkiem dochodów przekazywanych innym gospodarstwom domowym i/lub instytucjom niekomercyjnym (w 2011 r. wyniósł on 5,0%).

Tabela 3. *Struktura rozdysponowania przeciętnych miesięcznych dochodów rozporządzalnych (DD – dochody do dyspozycji i PW – pozostałe wydatki) gospodarstw domowych na osobę w latach 2000–2011 (w %)*

Lata	Gospodarstwa domowe				Lata	Gospodarstwa domowe					
	pracowników	rolników	pracujących na własny rachunek	emerytów i rencistów		pracowników	rolników	pracujących na własny rachunek	emerytów i rencistów		
2000	DD	96,2	96,6	96,7	95,0	2006	DD	96,8	97,0	96,0	94,6
	PW	3,8	3,4	3,3	5,0		PW	3,2	3,0	4,0	5,4
2001	DD	97,0	96,7	96,7	95,0	2007	DD	96,3	96,9	96,6	94,7
	PW	3,0	3,3	4,3	5,1		PW	3,7	3,1	3,4	5,3
2002	DD	96,9	96,7	96,2	94,4	2008	DD	96,3	96,6	96,2	94,8
	PW	3,1	3,3	3,8	5,6		PW	3,7	3,4	3,8	5,2
2003	DD	96,9	96,3	96,0	94,7	2009	DD	96,8	96,9	96,0	94,5
	PW	3,1	3,7	4,0	5,3		PW	3,2	3,1	4,0	5,5
2004	DD	96,8	95,5	96,6	94,7	2010	DD	96,7	96,5	96,5	94,6
	PW	3,2	4,5	3,4	5,5		PW	3,3	3,5	3,5	5,4
2005	DD	96,8	95,8	96,5	94,6	2011	DD	97,0	97,3	96,5	95,0
	PW	3,2	4,2	3,5	5,4		PW	3,0	3,3	3,5	5,0

Źródło: jak w tabeli 1.

Poziom dochodów rozporządzalnych determinuje bezpośrednio poziom i strukturę wydatków konsumpcyjnych gospodarstw domowych, dlatego w następnej kolejności przedstawiono kształtowanie się poziomu i dynamiki wydatków konsumpcyjnych (tab. 4 i 5) oraz ich przedmiotowej struktury (tab. 6).

W latach 2000–2011 zaobserwowano zróżnicowanie w poziomie wydatków gospodarstw domowych (tab. 4). Największe wydatki konsumpcyjne (na osobę) we wszystkich analizowanych latach odnotowano w gospodarstwach pracujących na własny rachunek, a najniższe w gospodarstwach rolniczych.

Tabela 4. Przeciętne miesięczne wydatki konsumpcyjne gospodarstw domowych (w zł/osobę) w latach 2000–2011

Gospodarstwa domowe	Lata											
	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Pracownicy	609,63	628,50	641,29	673,16	717,90	684,41	732,02	791,30	887,03	941,53	979,05	1006,05
Rolnicy	433,48	458,60	487,19	461,20	507,33	533,91	573,76	614,96	693,57	712,00	757,25	736,02
Pracujący na własny rachunek	739,00	762,15	797,57	817,24	854,74	869,80	955,26	1093,81	1193,00	1208,08	1206,91	1221,52
Emeryci i renciści	623,03	663,09	683,14	697,67	761,44	746,05	800,36	848,26	935,31	1002,98	1041,46	1080,14

Źródło: jak w tabeli 1.

W 2011 r. wydatki konsumpcyjne gospodarstw rolniczych (736,02 zł) stanowiły 60,2% wydatków pracujących na własny rachunek. W gospodarstwach pracowników oraz emerytów i rencistów poziom wydatków konsumpcyjnych (na osobę) w analizowanym okresie był zbliżony. Wynikało to z liczebności członków poszczególnych grup gospodarstw domowych. Gospodarstwa emerytów i rencistów są 1- lub

2-osobowe, a pracowników przeważnie 3- i 4-osobowe (GUS 2012).

Analiza dynamiki wydatków konsumpcyjnych wykazała, że największy przyrost wydatków w 2011 r. w porównaniu z 2000 r. odnotowano w gospodarstwach emerytów i rencistów (73,0%), w gospodarstwach pracowników i pracujących na własny rachunek wyniósł on 65,0%, zaś rolników – 61% (tab. 5).

Tabela 5. Dynamika przeciętnych miesięcznych wydatków konsumpcyjnych gospodarstw domowych na osobę w latach 2000–2011

Gospodarstwa domowe	Lata											
	2000 = 100% (zł)	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
		%										
Pracowników	609,63	103	105	110	118	112	120	129	145	154	160	165
Rolników	433,48	106	112	106	117	123	132	142	160	164	175	161
Pracujących na własny rachunek	739,0	103	108	110	115	118	129	148	161	163	163	165
Emerytów i rencistów	623,03	106	110	112	122	120	128	136	150	160	167	173

Źródło: jak w tabeli 1.

W tabeli 6 przedstawiono przedmiotowe zróżnicowanie struktury konsumpcji w poszczególnych grupach gospodarstw domowych. Zestawiono wskaźniki struktury, uwzględniając grupy towarów i usług konsumpcyjnych, tj.: żywność, odzież i obuwie, mieszkanie, transport, ochrona zdrowia i edukacja.

Na przestrzeni ostatnich dwunastu lat zaobserwowano istotne zmiany w strukturze konsumpcji polskiego społeczeństwa. W 2011 r., w porównaniu z 2000 r., we wszystkich grupach gospodarstw domowych wyraźnie obniżył się udział wydatków na żywność, a nieznacznie na odzież i obuwie. W prawie wszystkich grupach gospodarstw domowych w 2011 r., w porównaniu z 2000 r., zmalały wydatki na edukację (wyjątek stanowiły gospodarstwa pracownicze, w przypadku których odnotowano wzrost z 1,5% do 1,7%). Tendencję wzrostową udziału wydatków zaobserwowano we wszystkich gospodarstwach w grupie wydatków na mieszkanie i ochronę zdrowia. W prawie wszystkich gospodarstwach zwiększył się też udział wydatków na transport i łączność (jedynie w gospodarstwach pracujących na własny rachunek w 2011 r. w porównaniu z 2000 r. obniżył się o 1,7 pkt. proc.).

W badanych latach zaobserwowano zróżnicowanie w poziomie i tempie zmian udziału wydatków konsumpcyjnych w poszczególnych grupach gospodarstw domowych (tab. 6). Najwyższymi odsetkami udziału żywności w wydatkach konsumpcyjnych gospodarstw domowych legitymowały się gospodarstwa rolnicze (od 41,7% w 2000 r. do 31,9% w 2011 r.), następnie emerytów i rencistów (spadek w latach 2000–2011 z 33,3% do 27,5%), a najmniejszy odsetek tych

wydatków odnotowano w gospodarstwach pracowników (spadek z 27,8% do 22,3%) i pracujących na własny rachunek (odpowiednio z 25,4% do 19,9%). Można też zauważyć, że wartości wskaźników udziału wydatków żywnościowych w globalnych wydatkach konsumpcyjnych są najwyższe w gospodarstwach najuboższych, a najniższe w gospodarstwach najzamożniejszych.

Kolejną grupę wydatków konsumpcyjnych, która charakteryzowała się tendencją malejącą w analizowanym okresie, stanowiły wydatki na odzież i obuwie. Najwyższymi odsetkami tych wydatków legitymowały się gospodarstwa pracujących na własnych rachunek oraz pracownicze (w 2011 r. odpowiednio: 6,4% i 6,0%), a najniższymi gospodarstwa emerytów i rencistów (3,3% w 2011 r.), co wynikało z niskiej rangi potrzeb odzieżowych w tej grupie gospodarstw domowych.

W 2011 r. w porównaniu z 2000 r. zmniejszyły się także wskaźniki udziału wydatków gospodarstw domowych na edukację (z wyjątkiem gospodarstw pracowniczych). Najwyższy odsetek wydatków na edukację odnotowano w gospodarstwach pracowników i pracujących na własny rachunek (w 2011 r. w obu grupach wyniósł 1,7%), a najniższy w gospodarstwach emerytów i rencistów (0,2% w 2011 r.). Malejąca tendencja wydatków na edukację w prawie wszystkich grupach gospodarstw domowych jest konsekwencją niżu demograficznego zapoczątkowanego w Polsce w latach 90. oraz postępującego procesu starzenia się polskiego społeczeństwa.

Grupę wydatków konsumpcyjnych, która charakteryzowała się tendencją wzrostową w analizowanym

Tabela 6. Zmiany w strukturze wydatków konsumpcyjnych gospodarstw domowych w latach 2000–2011

Gospodarstwa domowe	Lata											
	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Wydatki ogółem, w tym (w %)												
ŻYWNOŚĆ												
Pracownicy	27,8	27,1	24,9	23,0	23,4	24,0	23,3	23,2	22,2	20,6	21,3	22,4
Rolnicy	41,7	40,8	38,6	38,3	36,1	34,3	33,2	32,7	30,7	22,3	29,3	32,0
Pracujący na własny rachunek	25,4	24,8	23,3	21,0	21,4	21,4	20,4	18,9	18,2	22,8	18,9	20,0
Emeryci i renciści	33,3	32,5	30,9	27,4	28,0	28,0	27,5	27,5	26,9	26,6	26,1	27,5
ODZIEŻ I OBUWIE												
Pracownicy	6,1	6,1	6,0	5,9	5,7	5,8	6,1	6,4	6,1	5,6	5,9	6,0
Rolnicy	5,5	5,6	5,8	5,2	5,3	5,3	5,7	6,0	5,6	4,3	5,2	5,4
Pracujący na własny rachunek	6,9	6,7	6,8	6,4	6,0	6,7	7,1	7,4	6,9	7,6	6,8	6,4
Emeryci i renciści	3,9	4,1	4,0	3,5	3,4	3,3	3,5	3,6	3,4	3,2	3,1	3,3
MIESZKANIE												
Pracownicy	23,6	24,6	25,0	25,3	24,5	23,5	23,8	23,1	23,3	24,7	25,1	25,1
Rolnicy	18,1	17,9	20,1	19,5	18,7	22,0	21,8	20,8	21,3	23,7	25,0	24,2
Pracujący na własny rachunek	20,9	21,8	23,8	23,1	22,1	21,8	22,3	21,0	22,5	23,7	23,6	24,8
Emeryci i renciści	27,3	28,7	29,9	29,5	28,6	27,3	27,8	27,2	27,9	30,3	31,1	31,3
TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ												
Pracownicy	14,6	13,1	15,2	16,1	16,4	16,7	16,2	16,2	16,7	16,4	15,9	15,6
Rolnicy	14,4	15,6	15,2	15,4	15,2	15,3	16,4	15,9	16,5	14,5	16,4	15,4
Pracujący na własny rachunek	18,7	18,2	17,5	17,3	18,2	18,5	17,5	19,8	19,8	17,8	16,9	17,0
Emeryci i renciści	9,5	10,1	10,0	10,1	10,4	11,0	10,6	10,6	11,0	10,6	10,8	10,6
OCHRONA ZDROWIA												
Pracownicy	3,1	3,1	3,4	3,4	3,6	3,6	3,6	3,8	3,7	3,8	3,1	4,1
Rolnicy	3,8	3,8	3,6	4,0	5,0	3,7	5,6	3,5	3,6	2,9	2,8	3,9
Pracujący na własny rachunek	3,0	3,2	3,2	3,2	3,4	3,4	3,5	3,5	3,7	4,9	3,2	4,2
Emeryci i renciści	7,9	7,7	7,8	7,9	8,2	8,4	8,1	8,3	8,2	8,2	6,9	8,5
EDUKACJA												
Pracownicy	1,5	2,1	2,3	2,2	2,2	1,8	1,9	1,8	1,6	1,5	1,4	1,7
Rolnicy	1,2	1,1	1,1	1,1	1,0	1,0	1,1	1,7	1,0	0,5	0,5	0,9
Pracujący na własny rachunek	2,4	2,3	2,3	2,2	2,1	1,8	1,8	1,7	1,6	2,0	1,3	1,7
Emeryci i renciści	0,5	0,5	0,6	0,5	0,5	0,4	0,4	0,4	0,3	0,3	0,3	0,2

Źródło: jak w tabeli 1.

okresie, stanowiły wydatki na mieszkanie. Wzrost wskaźników udziału wydatków na mieszkanie wynikał przede wszystkim ze wzrostu cen energii elektrycznej, czynszu i opłat mieszkaniowych. Najwyższe wartości wskaźników udziału wydatków na mieszkanie odnotowano w gospodarstwach emerytów i rencistów (31,3% w 2011 r.), a najniższe w gospodarstwach rolniczych (24,2%), co wynika ze specyfiki wiejskiej gospodarki mieszkaniowej, m.in. posiadania własnych domów oraz niewielkich kosztów zaopatrzenia w wodę czy ogrzewanie.

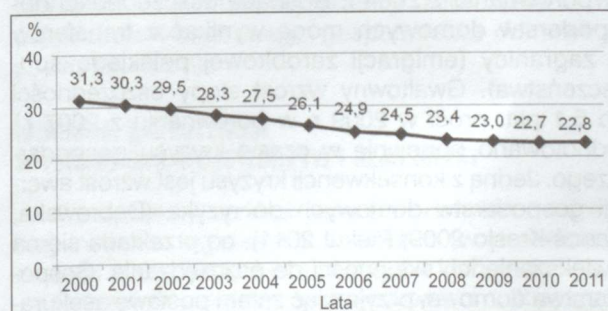
Wydatki na transport i łączność w 2011 r. zwiększyły się w porównaniu z 2000 r. niemal we wszystkich grupach gospodarstw domowych (wyjątek stanowiły gospodarstwa pracujących na własny rachunek). Jest to efektem dynamicznego rozwoju telekomunikacji, a w ostatnich latach telefonii bezprzewodowej, głównie komórkowej.

Wydatki na ochronę zdrowia w 2011 r. w porównaniu z 2000 r. wzrosły we wszystkich grupach gospodarstw domowych, co wynikało z postępującej komercjalizacji tego sektora usług. Systematyczny wzrost wydatków zaobserwowano w grupie emerytów i rencistów, i też w tej grupie wykazywały one najwyższą dynamikę wzrostu. Jest to oczywiście związane z wiekiem oraz stanem zdrowia tej grupy społecznej.

SYTUACJA MATERIALNA GOSPODARSTW DOMOWYCH

Przeprowadzona analiza dochodów rozporządzalnych i wydatków konsumpcyjnych umożliwiła ocenę sytuacji materialnej polskich gospodarstw domowych w latach 2000–2011 z wykorzystaniem prawidłowości funkcjonalnych sfery konsumpcji – prawa Engla (wykres 1) i hipotezy Keynesa (wykres 2), opisujących zależność między dochodami i wydatkami.

Wykres 1. Udział wydatków na żywność w wydatkach ogółem gospodarstw domowych w latach 2000–2010, w %



Źródło: obliczenia własne na podstawie Roczników Statystycznych GUS z lat 2001–2012.

W latach 2000–2011 odnotowano malejącą tendencję udziału wydatków na żywność w wydatkach ogółem gospodarstw domowych; jedynie w 2011 r. udział ten wzrósł o 0,1 pkt. proc. w porównaniu z 2010 r. (wykres 1).

W 2011 r. udział wydatków na żywność w ogólnej sumie wydatków gospodarstw domowych wyniósł 22,8% i zmniejszył się o 8,4 pkt. proc. w porównaniu z 2000 r. (31,3%). Można zatem zaobserwować funkcjonowanie prawa Engla, które świadczy o poprawie zamożności polskich gospodarstw domowych w latach 2000–2011. Jednak odsetek wydatków, jakie polskie gospodarstwa domowe przeznaczają na żywność, jest i tak relatywnie wysoki w porównaniu z krajami wysoko rozwiniętymi, np. Wielką Brytanią czy Luksemburgiem, gdzie stanowi on około 10% (Dziubińska-Michalewicz 2006; *Polska...* 2011).

Skłonność do konsumpcji gospodarstw domowych, mierzona udziałem wydatków na konsumpcję w dochodach do dyspozycji, przedstawiono na wykresie 2. Należy podkreślić, że skłonność do konsumpcji nie zależy wyłącznie od poziomu dochodów, lecz są one najważniejszym czynnikiem kształtującym zachowania konsumpcyjne polskich gospodarstw domowych (Bywalec 2010).

Gospodarstwa domowe przeznaczają z roku na rok coraz mniejszy odsetek dochodów na cele konsumpcyjne (z wyjątkiem lat 2007–2009 i 2010–2011); w 2011 r. było to o 15,4 pkt. proc. mniej swoich dochodów niż w 2000 r. Jednocześnie udział oszczędności gospodarstw domowych w dochodach do dyspozycji wzrósł ponad 9-krotnie (z 1,8% w 2000 r. do 17,3% w 2011 r.).

Wykres 2. Skłonność do konsumpcji polskich gospodarstw domowych w latach 2000–2011, w %



Źródło: jak w wykresie 1.

Stopa oszczędności gospodarstw domowych rośnie zwłaszcza od czasu wstąpienia Polski do UE. W 2005 r. odnotowano jej wzrost o 3,8 pkt. proc. w porównaniu z 2004 r. Rosnące oszczędności gospodarstw domowych mogą wynikać z transferów z zagranicy (emigracji zarobkowej polskiego społeczeństwa). Gwałtowny wzrost stopy oszczędności (o 5,1 pkt. proc. w 2009 r. w porównaniu z 2007 r.) odnotowano ponownie w czasie kryzysu gospodarczego. Jedną z konsekwencji kryzysu jest wzrost awersji gospodarstw domowych do ryzyka (Dąbrowska, Janoś-Kresto 2009; Piekut 2011), co przekłada się na zwiększanie ich skłonności do oszczędzania. Gospodarstwa domowe, przyjmując zatem postawę asekuracyjną, zachowywały większą ostrożność w wydatkach na cele konsumpcyjne i skupiały się na gromadzeniu

oszczędności w obawie przed egzystencją w trudniejszych czasach.

PODSUMOWANIE

W Polsce na przestrzeni ostatnich dwunastu lat zaobserwowano wyraźne zróżnicowanie w poziomie dochodów i wydatków konsumpcyjnych gospodarstw domowych.

- Najwyższym poziomem dochodów i wydatków we wszystkich latach charakteryzowały się gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek, a najniższym – gospodarstwa rolnicze. Zauważono też zwiększający się dystans między dochodami najbogatszych i najuboższych gospodarstw domowych, co świadczy o pogłębiającym się procesie polaryzacji polskiego społeczeństwa.

- Dochody i wydatki konsumpcyjne gospodarstw domowych w analizowanym okresie wykazywały tendencją wzrostową, co świadczy o poprawie poziomu zamożności polskich gospodarstw domowych. Jednakże tempo wzrostu dochodów i wydatków w poszczególnych grupach gospodarstw domowych było bardzo zróżnicowane. W gospodarstwach rolniczych odnotowano największy przyrost dochodów, zaś w gospodarstwach emerytów i rencistów największy przyrost wydatków.

- Zaobserwowano istotne zmiany w strukturze wydatków konsumpcyjnych gospodarstw domowych. Generalnie maleje udział wydatków na żywność, odzież i obuwie oraz edukację, rośnie natomiast udział wydatków na mieszkanie, transport i łączność oraz ochronę zdrowia, przy czym poziom tych zmian jest zróżnicowany w poszczególnych grupach społeczno-zawodowych gospodarstw domowych.

- Tendencja wzrostowa dochodów rozporządzalnych i malejący udział wydatków na żywność w ogólnej sumie wydatków gospodarstw domowych potwierdzają wzrost poziomu zamożności polskich gospodarstw domowych. Jednakże, mimo tej pozytywnej tendencji, polskie gospodarstwa domowe przeznaczają ponad dwukrotnie więcej wydatków na żywność niż gospodarstwa domowe w krajach wysoko rozwiniętych.

- Malejący udział wydatków konsumpcyjnych w dochodach do dyspozycji gospodarstw domowych ogółem wskazuje na malejącą ich skłonność do konsumpcji, a rosnącą do oszczędzania. Można zatem przypuszczać, że zwiększający się przyrost oszczędności będzie stymulował w przyszłości poprawę poziomu i jakości życia polskich gospodarstw domowych.

¹ W badaniach budżetów gospodarstw domowych prowadzonych przez GUS od 2005 r. zagregowano grupę gospodarstw użytkujących gospodarstwa rolne z gospodarstwami rolników.

² Zagregowaną grupę towarów i usług konsumpcyjnych stanowiły: żywność, odzież i obuwie, mieszkanie, transport i łączność, ochrona zdrowia i edukacja.

LITERATURA

- Bywalec Cz. (2010), *Konsumpcja a rozwój gospodarczy i społeczny*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.
- Dąbrowska A., Janoś-Kresto M. (2009), *Konsument w dobie kryzysu*. Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów, (94).
- Dziubińska-Michalewicz M. (2012), *Wybrane wskaźniki poziomu życia ludności w Polsce na tle innych krajów UE*, Kancelaria Sejmu Biuro Studiów i Ekspertyz, Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych [online],

http://biurose.sejm.gov.pl/teksty_pdf_05/i-1137.pdf [dostęp 10.12.2011].

- GUS (2011), *Budżety gospodarstw domowych w 2010 roku*, Informacje i Opracowania Statystyczne, Warszawa.
- GUS (2012), *Budżety gospodarstw domowych w 2011 roku*, Informacje i Opracowania Statystyczne, Warszawa.
- GUS (z lat 2001–2012), *Roczniki Statystyczne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa.
- Gutkowska K., Ozimek I., Laskowski W. (2001), *Uwarunkowania konsumpcji w polskich gospodarstwach domowych*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- Janoś-Kresło M., Mróz B. (2006), *Konsument i konsumpcja we współczesnej gospodarce*, SGH, Warszawa.

- Kasprzyk B., Leszczyńska M. (2010), *Dochody i wydatki jako kategorie dobrobytu ekonomicznego-ujęcie regionalne*. http://www.stat.gov.pl/cps.rde/xbcr/gus.PUB_lchousehold_bydget_surveys_in2010.pdf [dostęp 10.02.2013].
- Piekut M. (2011), *Konsumpcja w polskich gospodarstwach domowych na tle krajów europejskich*, „Problemy Zarządzania” vol. 11, nr 1(40).
- Polska w Unii Europejskiej, GUS, <http://www.stat.pl> [dostęp 7.09.2011].
- Sobczyk G. (2013), *Zachowania konsumentów w warunkach kryzysu gospodarczego (na przykładzie województwa lubelskiego)*, Zeszyty Naukowe WSEiZ, seria Ekonomia, 6 (1/2013).

SUMMARY

The purpose of this article is to evaluate the level and structure of consumption and its social diversity in the years 2000–2011 in the light of the income and expenditure of households. During the last twelve years, a clear diversity in the level of income and expenditure of households was observed. The highest level of income and expenditure was characteristic for self-employed households, while the lowest – for farms. In the consumption structure of the Polish society, there was a declining share of expenditure on food, clothing and footwear as well as on education, while a share of expenditure on housing, transport and communication as well as on health care was increasing. A declining propensity to consume and a decreasing share of food expenditures in the overall expenditure show an increase in the level of wealth of Polish households. However, a growing gap between the income of the richest and poorest plainly preserves diversity in the level and structure of Polish households' consumption.

Keywords: households, disposable income, consumption expenditure, propensity to consume, regularities of the consumption sphere.

ZRÓŻNICOWANIE MINIMUM EGZYSTENCJI W UKŁADZIE PRZESTRZENNYM W 2012 R.

Piotr Kurowski
Instytut Pracy i Spraw Socjalnych

WPROWADZENIE

Uwarunkowania życia niezamożnych gospodarstw domowych w regionach Polski są coraz lepiej rozpoznawane. Coraz sprawniej działa krajowa statystyka publiczna, postęp dokonuje się w badaniach społecznych, działaniach administracji samorządu terytorialnego, czy organizacji pozarządowych. Niebagatelnym czynnikiem rozwoju polityki regionalnej w naszym kraju jest udział Polski w polityce regionalnej Unii.

Kategoria minimum egzystencji wyznaczająca poziom zaspokajania potrzeb, poniżej którego występuje biologiczne zagrożenie życia oraz rozwoju psychofizycznego człowieka, stanowi uznaną od lat miarę ubóstwa absolutnego w Polsce (por. Deniszczyk, Sajkiewicz 1997a). Choć jest to jedynie model zaspokajania tych potrzeb na poziomie minimalnym, wartość i dynamika tych koszyków nie spełnia jedynie roli teoretycznej czy informacyjnej. Wyniki szacunków minimum egzystencji są śledzone przez partnerów społecznych, stanowiąc istotny argument w dialogu społecznym.

Zainteresowanie przestrzennym rozkładem wartości koszyka minimum egzystencji zrodziło się dość wcześnie, bo już w latach 1997–1998, a więc po jakimś czasie od utworzenia tej linii¹. Pierwszym zainteresowanym wynikami tego typu analiz były władze publiczne, lecz nie tylko – oprócz partnerów społecznych interesują się nimi także instytucje finansowe (banki).

Oprócz samego obrazu różnicowań przestrzennych minimum egzystencji, warto zadać sobie pytanie, jak owe różnice odnoszą się do warunków niezamożnych rodzin w regionach.

Przystępując do prezentacji badań Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych w tym obszarze warto pamiętać, że koszyki minimum egzystencji nie uwzględniają specyfiki regionów, miast, czy ośrodków lokalnych. Innymi słowy, różnice w strukturze spożycia wynikające ze specyfiki terytorialnej nie są tutaj uwzględnione. Przy utrzymaniu identycznych ilościowo norm zawartych w koszyku, obliczano jego regionalną wartość na podstawie danych o cenach². Zatem uchwycione różnice najbardziej obrazują cenową dostępność dóbr i usług dla określonych typów gospodarstw domowych. Stąd wyniki te powinny być oceniane z dużą ostrożnością.

Dla celów niniejszego artykułu przestrzenne zróżnicowanie minimum egzystencji zobrazowano na przykładzie 4-osobowego gospodarstwa domowego (z dwójką dzieci).

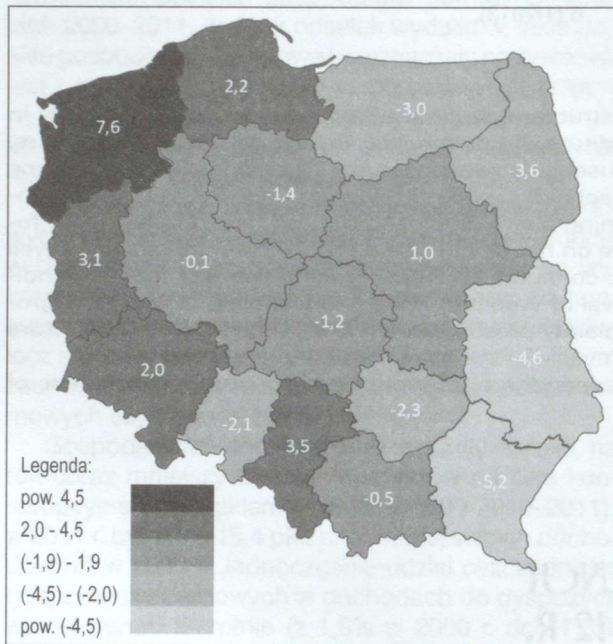
MINIMUM EGZYSTENCJI W PRZEKROJU WOJEWÓDZTW I KLAS MIAST

Przestrzenny rozkład wartości odchyień od średniej minimum egzystencji w 2012 r. (w porównaniu z latami 2009–2011) ilustruje mapa 1 i tabela 1.

Rozpiętość między województwami „skrajnymi” sięga niespełna 13 pkt. proc. Zauważalny jest wyraźny podział na województwa z regionów sytuowanych

wzdłuż zachodnich granic kraju, gdzie minimum egzystencji jest wyższe oraz regiony wschodnie z niższymi wartościami (por. mapa 1). Najwyższą wartość minimum egzystencji odnotowano w województwach: zachodniopomorskim (+7,6%), śląskim (+3,5%) oraz lubuskim (+3,1%), a najniższe w województwach: podkarpackim (-5,2%) i lubelskim (-4,6%).

Mapa 1. Odchylenie od wartości krajowej minimum egzystencji w 2012 r. (w pkt. proc.) na tle wartości z lat 2009–2011



Źródło: opracowanie własne.

Tabela 1. Minimum egzystencji na tle przeciętnych wydatków gospodarstw domowych (per capita) w 2012 r.

Województwo	Minimum egzystencji (gospodarstwo 4-osobowe)		Przeciętne wydatki gospodarstw domowych	
	w zł	odchylenie od średniej	w zł	odchylenie od średniej
Dolnośląskie	452,08	2,0	1 074,09	7,4
Kujawsko-pomorskie	436,64	-1,4	897,06	-10,3
Lubelskie	422,67	-4,6	867,91	-13,2
Lubuskie	456,97	3,1	948,43	-5,2
Łódzkie	437,59	-1,2	1 024,64	2,4
Małopolskie	440,95	-0,5	957,01	-4,3
Mazowieckie	447,51	1,0	1 281,33	28,1
Opolskie	433,67	-2,1	1 010,86	1,1
Podkarpackie	420,02	-5,2	806,07	-19,4
Podlaskie	427,18	-3,6	893,50	-10,7
Pomorskie	452,71	2,2	1 020,30	2,0
Śląskie	458,47	3,5	1 038,27	3,8
Świętokrzyskie	432,67	-2,3	844,98	-15,5
Warmińsko-mazurskie	429,78	-3,0	839,63	-16,1
Wielkopolskie	442,64	-0,1	895,75	-10,4
Zachodniopomorskie	476,58	7,6	988,76	-1,1
Polska	443,03	0,0	1 000,17	0,0

Źródło: opracowanie własne oraz GUS 2013.

Jeśli weźmiemy pod uwagę klasy miast, to najwyższe wartości koszyków odnotowano w miastach od 250 do 500 tys. mieszkańców oraz w miastach

największych (powyżej 500 tys.), a najniższe w miastach od 50 do 100 tys. mieszkańców (por. tab. 3).

Skala zróżnicowań minimum egzystencji jest dużo mniejsza w porównaniu z rzeczywistymi wydatkami gospodarstw domowych (por. tab. 1), gdyż w rzeczywistych wydatkach uwzględnia się wszystkie inne czynniki, także zróżnicowaną ilościowo i jakościowo konsumpcję. Wydatki przeciętne dotyczą ponadto ogółu gospodarstw, a nie tych najbiedniejszych. Wstępne dane szacunkowe produktu krajowego brutto (GUS 2014) ukazują jeszcze większe zróżnicowania regionalne.

Wśród czynników najbardziej wpływających na zróżnicowania regionalne koszyków minimum znajduje się ich struktura: aż 80,5% wartości minimum egzystencji dla rodziny z dwojgiem dzieci w kraju to żywność oraz wydatki na użytkowanie mieszkania (odpowiednio 47,6% oraz 32,9%). Zmiany cen w tych grupach najbardziej wpłynęły na ostateczny obraz rozpiętości minimum.

Jednak kluczowym czynnikiem zróżnicowań były koszty eksploatacji mieszkań komunalnych. W 2012 r. dystans między regionami „skrajnymi” w wydatkach mieszkaniowych wynosił 25,4 pkt. proc. Najważniejszymi elementami w tej grupie wydatków są opłaty za: usługi komunalne (średnio 31,5% kosztów eksploatacji), ciepłą wodę (26,6%), centralne ogrzewanie (19,6%) oraz czynsz (12,3%). Największe odchylenia od wartości średniej dla kraju występowało w polityce czynszowej: w województwie pomorskim koszty te były o blisko 42% wyższe od wartości średniej w kraju, podczas gdy w lubelskim najniższe (o 30%). Bardzo duże zróżnicowania dotyczyły także centralnego ogrzewania i usług komunalnych (por. tab. 2).

O wartości minimum egzystencji w klasach miast przesądziły także koszty eksploatacji mieszkań. Paradoksalnie były one najniższe w miastach największych (-5,4%), zaś najwyższe w miastach od 250 do 500 tys. mieszkańców (+8,5%). Różnice te wypływają z odmiennej polityki władz samorządowych (poziom opłat za usługi komunalne niższy w zasobach wielkich aglomeracji i małych miasteczek). Bardzo zróżnicowane opłaty za centralne ogrzewanie oraz ciepłą wodę (np. niższe w stosunku do średniej w kraju stawki w miastach 250–500 tys. mieszkańców) wynikają z decyzji lokalnych.

Artykuły żywności to grupa, której stopień zróżnicowań był stosunkowo niewielki; różnice między województwami skrajnymi wyniosły 8,7 pkt. proc. Żywność według minimum egzystencji kosztowała najwięcej w woj. zachodniopomorskim (+4,2%), a za te same racje żywnościowe (pod względem ilościowym) najmniej zapłacono by w woj. podkarpackim (-4,5%).

W koszykach minimum egzystencji żywność kosztowała znacznie drożej mieszkańców największych miast (+6,3%), była natomiast nieco tańsza w małych miasteczkach (-2,7%).

Szukając głębszych uzasadnień zróżnicowań regionalnych minimum egzystencji, należy zadać pytanie o czynniki kształtujące ceny tych dóbr i usług, w których korzystają gospodarstwa o niskich dochodach. Przyjrzymy się zatem pewnym prawidłowościom.

Uzyskane przez IPiSS dane warto odnieść do wyników badań GUS o skali zagrożenia ubóstwem skrajnym (wyznaczanym przez średnią wartość minimum egzystencji dla kraju) w województwach (por. Bieńkuńska 2013). Zestawienie danych (mapa 1 i tab. 3) wykazuje pewne tendencje. W regionach, gdzie występuje duże zagrożenie ubóstwem skrajnym, szacunki minimum egzystencji zazwyczaj odstają „in

Tabela 2. Odchylenia minimum egzystencji od wartości przeciętnej dla kraju według województw i wybranych grup wydatków w 2012 r. (gospodarstwo domowe 4-osobowe, Polska = 0)

Województwo	Minimum egzystencji ogółem	Żywność	Eksploatacja mieszkania	W tym:		
				usługi komunalne	ciepła woda	centralne ogrzewanie
Dolnośląskie	2,0	3,7	0,8	8,4	-14,9	1,8
Kujawsko-pomorskie	-1,4	-1,3	-0,3	-4,4	3,2	-5,8
Lubelskie	-4,6	-2,3	-9,3	-16,0	8,0	-13,4
Lubuskie	3,1	-1,7	9,3	6,6	9,0	26,0
Łódzkie	-1,2	-2,5	1,4	-9,5	-0,1	25,5
Małopolskie	-0,5	0,4	-2,0	1,1	1,6	-8,4
Mazowieckie	1,0	2,4	-3,4	0,4	6,9	-17,1
Opolskie	-2,1	0,0	-6,1	-4,1	-6,4	-14,7
Podkarpackie	-5,2	-4,5	-5,7	-2,1	2,3	-15,2
Podlaskie	-3,6	-2,8	-2,8	-14,9	-11,8	29,9
Pomorskie	2,2	2,9	2,6	-4,4	-1,0	-5,8
Śląskie	3,5	2,0	6,8	26,3	-10,9	0,3
Świętokrzyskie	-2,3	-3,3	-2,9	-6,3	6,5	5,8
Warmińsko-mazurskie	-3,0	-0,4	-10,5	-9,6	-8,0	-15,7
Wielkopolskie	-0,1	-3,0	4,7	1,6	-4,5	15,7
Zachodniopomorskie	7,6	4,2	14,9	8,1	17,9	27,6
Polska	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 3. Odchylenia minimum egzystencji w miastach według grup wydatków w 2012 r. (Polska = 0)

Miasta o liczbie mieszkańców	Minimum egzystencji ogółem	Żywność	Eksploatacja mieszkania	W tym:		
				usługi komunalne	ciepła woda	centralne ogrzewanie
Do 25 tys.	-0,7	-2,7	3,1	-2,7	2,1	-3,9
25-50 tys.	-0,4	0,2	-1	0,4	-13,7	-3,7
50-100 tys.	-2,2	-1,1	-4,4	10,4	-8,2	-11,8
100-250 tys.	0,9	1,4	-0,8	18,4	-20,8	6,6
250-500 tys.	5,8	4,1	8,5	10,2	-29,6	-22,6
Powyżej 500 tys.	3,1	6,3	-5,4	-2,7	2,1	-3,9
Polska	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 4. Odchylenia minimum egzystencji w odniesieniu do innych warunków życiowych gospodarstw domowych według województw w 2012 r.

Województwo	Minimum egzystencji ogółem	Stopa skrajnego ubóstwa	Stopa bezrobocia	Przeciętne wynagrodzenie	Wskaźnik sytuacji materialnej netto*
Dolnośląskie	2,0	4,8	11,1	-0,9	6
Kujawsko-pomorskie	-1,4	8,3	11,8	-15,0	2
Lubelskie	-4,6	8,4	10,5	-9,7	-18
Lubuskie	3,1	4,9	9,0	-14,5	-13
Łódzkie	-1,2	6,7	11,0	-9,6	-5
Małopolskie	-0,5	6,9	10,4	-7,7	-5
Mazowieckie	1,0	4,8	8,0	23,9	21
Opolskie	-2,1	4,7	9,5	-10,3	11
Podkarpackie	-5,2	6,8	13,2	-15,8	-6
Podlaskie	-3,6	10,5	9,3	-11,6	8
Pomorskie	2,2	8,6	9,6	-1,3	7
Śląskie	3,5	4,4	9,4	3,0	13
Świętokrzyskie	-2,3	10,3	13,1	-13,2	-16
Warmińsko-mazurskie	-3,0	13,2	11,1	-15,9	-17
Wielkopolskie	-0,1	8,4	8,5	-9,3	16
Zachodniopomorskie	7,6	5,7	11,0	-8,7	-12
Polska	0,0	6,7	10,1	0,0	4,0

* Dane za 2011 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Bieńkuńska 2013; GUS 2013a, 2013b.

minus" od średniej krajowej (województwa warmińsko-mazurskie, podlaskie, świętokrzyskie). Natomiast tam, gdzie zagrożenie skrajnym ubóstwem jest niższe niż przeciętnie, wartość koszyka regionalnego minimum egzystencji jest wyższa (np. województwo zachodniopomorskie), ale nie zawsze (województwa opolskie i łódzkie).

Stopa bezrobocia, przeciętne wynagrodzenie, czy opublikowany ostatnio przez GUS wskaźnik sytuacji materialnej netto dla województw (por. GUS 2013b: 164–167) ukazują mniej więcej podobny obraz regionów „słabszych” i „dostatnich”.

Można zatem przypuszczać, że stawki opłat w lokalach komunalnych ustalane przez władze miejskie w dość istotny sposób biorą pod uwagę warunki funkcjonowania niezamożnych gospodarstw. Co do cen żywności – choć o ich wysokości nie decyduje władza publiczna, lecz rynek – trudno ocenić, czy są dostosowane do możliwości tych rodzin. W województwach graniczących z Niemcami ceny żywności są już od kilku lat droższe niż u naszego zachodniego sąsiada, co dopiero w 2012 r. odbiło się szerokim echem w komentarzach prasowych po obu stronach (Rycicka 2012).

PODSUMOWANIE

W minimum egzystencji w 2012 r. rozpiętość między skrajnymi wartościami sięgała niespełna 13 pkt. proc. Do województw, gdzie wartość minimum przeżycia plasowała się na najwyższych pułapach, należały: zachodniopomorskie, śląskie oraz lubuskie. Wartości najniższe minimum egzystencji odnotowano w województwach podkarpackim i lubelskim. Głównym czynnikiem różnicującym wartość minimum egzystencji są koszty eksploatacji mieszkania.

Pod względem wielkości miast wartości koszyków były na ogół niższe w mniejszych miejscowościach. Najniższe szacunki minimum nie dotyczyły jednak tych najmniejszych, lecz miast do 100 tys. mieszkańców. Podobnie działo się z maksymalnymi wartościami minimum egzystencji: wystąpiły one w miastach o liczbie mieszkańców od 250 do 500 tys., a nie w największych miastach. Ta zwyżka, będąca w kontraście z dużo niższymi szacunkami koszyków minimum egzystencji dla największych polskich aglomeracji, wynika z dużych różnic w opłatach związanych z użytkowaniem mieszkań.

Uzyskanie jasnego obrazu warunków, w jakich żyją gospodarstwa domowe w przekroju województw jest trudne, jeśli nie karkołomne. Każde województwo ma odrębną specyfikę, a niejedno z nich jest prawdziwym regionem, w którym występują duże zróżnicowania wewnętrzne (GUS 2013b: 159). Obraz otrzymany w przekroju 16 województw z uwagi na rozmiar niektórych z nich (zwłaszcza województwa mazowieckiego) zdaje się „przesłaniać” realnie odczuwalne różnice w warunkach życia ludności.

Aby uzyskać oblicze uwarunkowań gospodarstw domowych, a tym bardziej opracować plan pomocy potrzebującym, konieczne jest dogłębne zdiagnozowanie sytuacji: zajmują się tym władze regionalne, lokalne ośrodki badawcze oraz organizacje pozarządowe.

Wskazane byłoby, aby samorządy terytorialne w poszczególnych województwach i miastach, wykorzystując zaplecze naukowe istniejących tam uczelni, stworzyły własne ośrodki analityczne, w których szacowano by lokalne koszyki kosztów utrzymania. Jeśli jednak chce się zachować porównywalność, należy zastosować ten sam standard metodologiczny prowadzonych prac w tym zakresie.

¹ Badania z 1998 r. dotyczyły tylko koszyka żywnościowego, gdyż inne dane cenowe nie były wówczas dostępne (por. Sajkiewicz 1998). Pierwsze szacunki minimum egzystencji według województw przedstawiono w 2001 r. – dla 1998 r. w ujęciu wojewódzkim sprzed reformy oraz dla 2000 r. w układzie po reformie administracyjnej (por. Kurowski 2001). Od 2006 r. badania nad przestrzennym zróżnicowaniem minimum egzystencji prowadzone są w IPISS corocznie.

² Do badań wykorzystano średnioroczne ceny dóbr i usług udostępnione przez GUS. Niekiedy zastosowanie cen z przekrojów „wojewódzkich” czy wielkości miast nie było możliwe. Dotyczy to usług lub towarów, których koszt jest takim samym w całym kraju (np. leków refundowanych). Zdarzało się także, że w danym regionie nie było informacji o cenie danego towaru; przyjmowano wówczas wartość przeciętną dla Polski. Dzieje się tak z uwagi na brak reprezentatywności. W sytuacji braku danych o cenach z GUS, wartość cenową określano na podstawie dynamiki cen lub własnego rozpoznania rynku.

LITERATURA

- Bieńkuńska A. (2012), *Ubóstwo w Polsce w 2011 r. (na podstawie badania budżetów gospodarstw domowych)*, Departament Badań Społecznych i Warunków Życia, GUS.
- Bieńkuńska A. (2013), *Ubóstwo w Polsce w 2012 r. (na podstawie badania budżetów gospodarstw domowych)*, Departament Badań Społecznych i Warunków Życia, GUS.
- Deniszczyk L., Kurowski P., Styrz M. (2007), *Progi minimalnej konsumpcji gospodarstw domowych wyznaczone metodą potrzeb podstawowych. Rodzaje, oszacowania i zastosowania w polityce społecznej*, IPISS, Warszawa.
- Deniszczyk L., Sajkiewicz B. (1997), *Kategoria minimum egzystencji*, w: S. Golinowska (red.), *Polska bieda II. Kryteria – Ocena – Przeciwdziałanie*, IPISS, Warszawa.
- Golinowska S., red. (1997), *Polska bieda II. Kryteria – Ocena – Przeciwdziałanie*, IPISS, Warszawa.
- Golinowska S., Kurowski P., Sajkiewicz B. (1998), *Zasady i kryteria udzielania pomocy społecznej*, maszynopis, IPISS, Warszawa.
- GUS (2013a), *Regiony Polski*, Warszawa.
- GUS (2013b), *Jakość życia, kapitał społeczny, ubóstwo i wykluczenie społeczne*, Warszawa.
- GUS (2014), *Wstępne szacunki PKB według województw w 2012 r.*, notatka informacyjna, Warszawa.
- Kurowski P. (2001), *Terytorialne zróżnicowanie wartości koszyków minimum egzystencji i minimum socjalnego w latach 1998–2000*, ekspertyza dla MPiPS, IPISS, Warszawa.
- MRR (2011a), *Budowanie spójności terytorialnej i przeciwdziałanie marginalizacji obszarów problemowych. Wybór materiałów konferencyjnych*, Warszawa.
- MRR (2011b), *Polska 2011. Gospodarka – społeczeństwo – regiony*, Warszawa.
- Rycinka A. (2012), *Niemieckie media: koniec mitu taniej Polski?*, Gazeta.pl.
- Sajkiewicz B. (1998), *Zróżnicowanie terytorialne kosztów żywienia na poziomie minimum egzystencji i minimum socjalnego*, w: S. Golinowska, P. Kurowski, B. Sajkiewicz (1998), *Zasady i kryteria udzielania pomocy społecznej*, maszynopis, IPISS, Warszawa.

SUMMARY

The article presents regional estimates of subsistence minimum baskets for 2012. Subsistence minimum is defined as the lowest possible level of consumption allowing the households to survive.

Keywords: subsistence minimum, poverty, living costs, regional differences.

CZYNNIKI SPRZYJAJĄCE POSIADANIU ZABEZPIECZENIA MATERIALNEGO W POLSKICH GOSPODARSTWACH DOMOWYCH

Małgorzata Rószkiewicz
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

WPROWADZENIE

Teorie ekonomiczne głoszą, że lęk przed spadkiem dochodów w okresie emerytalnym jest motorem gromadzenia oszczędności w fazie aktywności zawodowej – tzw. hipoteza cyklu życia F. Modiglianiego i A. Ando (Modigliani, Brumberg 1954). Wyjaśnienie indywidualnych zachowań ekonomicznych odnosi się do teorii mikroekonomicznych popytu oraz teorii wyjaśniających wybory konsumenckie. W tym zakresie można wyróżnić dwa główne nurty intelektualne. Pierwszy ukształtowany został przez teorię użyteczności, sformułowaną przez W.S. Jevonsa, C. Mengera oraz L. Walvasa (za: Górski, Sierpiński 1977), drugi zaś przez koncepcję psychologii gospodarczej G. Katona (Katona 1975), a której elementy można odnaleźć już w pracach T. Veblena (por. Górski, Sierpiński 1977).

Oba nurty łączy przekonanie, że rejestrowane zachowania jednostek w zakresie dystrybucji dochodu mają jednak swą pierwotną przyczynę w strukturze preferencji i postawach wobec gromadzenia majątku, oszczędności i oszczędzania. Badania przeprowadzone w Wielkiej Brytanii wskazują na kształtowanie się konfliktowych społecznych reprezentacji oszczędności i oszczędzania (Lunt, Livingstone 1992). Te sprzeczne podejścia do oszczędzania mogą być warunkowane przez czynniki ekonomiczne, a zwłaszcza wysokość uzyskiwanych dochodów. Lunt, Livingstone dowiedli bowiem, że istnieje bezpośredni związek pomiędzy wzrostem dochodu a wzrostem długów. Ludzie uważają, że kredyt to bardzo przydatna forma finansowania, nieodłączny element życia pozwalający zaspokoić pojawiające się nieustannie potrzeby (społeczne reprezentacje nastawione konsumpcyjnie).

Konsumpcjonizm utożsamiany jest z przymusem społecznym, zakorzenionym w postnowoczesnej kulturze wytyczonej przez filozofię hedonizmu, ale która wiąże istotę funkcjonowania we współczesnych społeczeństwach z konsumpcją dóbr i usług, a w konsekwencji wytycza zachowania w sferze oszczędzania. W myśl orientacji ekonomicznej poziom osiąganego dochodu jest uznawany za elementarną determinantę gromadzenia zasobów w gospodarstwie domowym. Jednak mając na względzie tezy psychologii ekonomicznej (Katona 1975; Tyszka 1997), jego rola w kształtowaniu zachowań ekonomicznych odnoszących się do tworzenia oszczędności nie jest bezpośrednia, lecz oddziałuje on na te zachowania poprzez czynniki o charakterze emocjonalnym, które wiążą się ze sposobem postrzegania oszczędności i oszczędzania.

Celem artykułu jest przedstawienie profilu gospodarstw domowych deklarujących posiadanie zabezpieczenia materialnego w Polsce pod koniec 2012 r., uwzględniając zarówno cechy społeczno-ekonomiczne, jak i psychograficzne. Podstawą analizy były wyniki badania empirycznego zrealizowanego w tym czasie na reprezentatywnej próbie 1479 gospodarstw domowych¹.

W analizie wykorzystano procedurę drzewa klasyfikacyjnego. Procedura ta sprowadza się do podziału na podgrupy zbioru jednostek, charakteryzowanych przez zbiór zmiennych zwanych deskryptorami, tak by wyodrębnić grupy, zwane węzłami/segmentami, charakteryzowały się jak najwyższą jednorodnością ze względu na wyróżnioną zmienną zależną. Procedura ma charakter rekurencyjny w tym sensie, że w kolejnych iteracjach wybierana jest tylko jedna zmienna ze zbioru deskryptorów, ze względu na którą dokonuje się podziału badanej zbiorowości na podgrupy. W przypadku deskryptorów nie wprowadza się żadnych ograniczeń co do ich liczby oraz typu. Jeśli są to zmienne przedziałowe lub ilorazowe, dokonuje się ich dyskretyzacji, czyli rozważa się podziały na kategorie (przedziały wartości), które z punktu widzenia kryterium grupowania gwarantują najwyższą homogeniczność tak definiowanych grup ze względu na przyjętą zmienną zależną.

W algorytmie CHAID wyboru zmiennych w kolejnych rekurencjach dokonuje się na podstawie siły zależności między zmienną zależną i predykatorem. Jeśli zmienna zależna jest nominalną lub porządkową, to miarą tą jest statystyka chi-kwadrat z poprawką Benferroniego, jeśli zaś jest to zmienna ilościowa, to miarą jest statystyka F modelu ANOVA (Rószkiewicz 2002). W przeprowadzonej analizie za zmienną zależną przyjęto zmienną nominalną, jaką była deklaracja posiadania zabezpieczenia materialnego przez głowę gospodarstwa domowego.

PROFIL GOSPODARSTWA ZABEZPIECZONEGO MATERIALNIE – EFEKTY GŁÓWNE

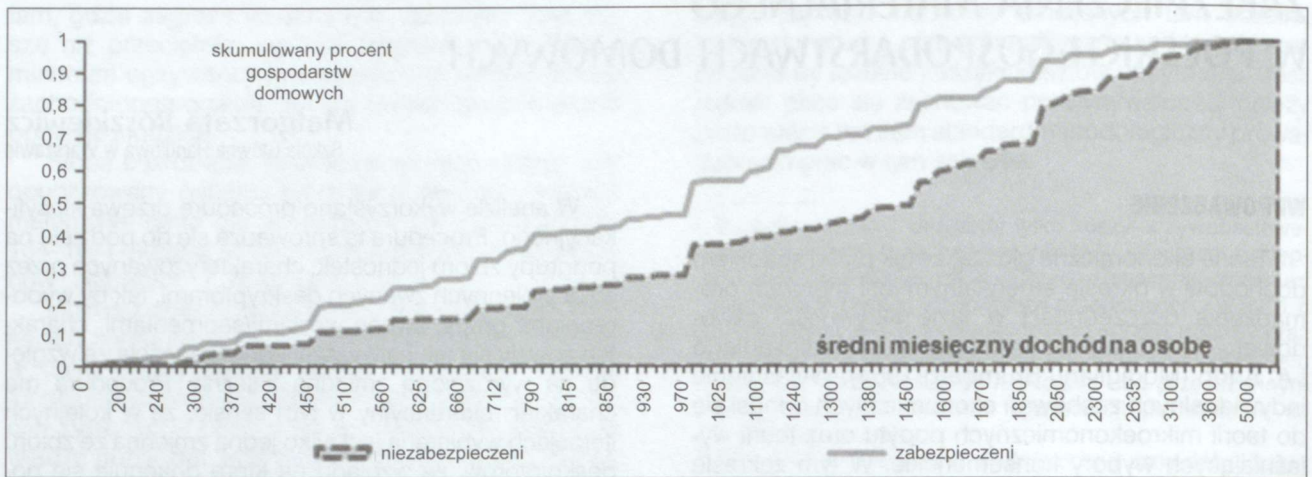
Zgodnie z hipotezą cyklu życia wraz z wzrostem dochodu wzrasta odsetek gospodarstw domowych deklarujących posiadanie zabezpieczenia materialnego. Jednak jedynie wśród gospodarstw o najwyższych dochodach przeważały gospodarstwa deklarujące posiadanie zabezpieczenia materialnego, natomiast najmniej intensywnie deklaracje takie składały gospodarstwa o dochodzie na osobę między 501 zł a 750 zł (tab. 1).

Tabela 1. Deklaracje posiadania zabezpieczenia materialnego z uwzględnieniem poziomu średniego miesięcznego dochodu na osobę w gospodarstwie domowym, w %

Średni miesięczny dochód na osobę w gospodarstwie	Procent gospodarstw domowych w grupie dochodu na osobę:			Ogółem
	zabezpieczonych	bez zabezpieczenia	odmowa odpowiedzi	
Do 500 zł	26,5	73,5	0,0	16,0
Od 501 zł do 750 zł	23,5	75,9	0,6	13,2
Od 751 zł do 1000 zł	33,8	64,4	1,8	18,4
Od 1001 zł do 1500 zł	34,0	66,0	0,0	19,5
Powyżej 1500 zł	58,7	41,0	0,3	27,3
Brak odpowiedzi	29,0	70,0	0,0	5,6
Ogółem	36,9	61,7	1,4	100,0

Źródło: obliczenia własne.

Wykres 1. Skumulowany rozkład średniego miesięcznego dochodu na osobę w gospodarstwie domowym w zależności od deklarowanego posiadania zabezpieczenia materialnego



Źródło: opracowanie własne.

Poziom dochodu w statystycznie istotny sposób różnicował posiadanie majątku ($p < 0,001$)². Rozkłady skumulowane dochodu wśród gospodarstw, które deklarowały posiadanie zabezpieczenia materialnego oraz jego brak, zestawione na wykresie 1, wyznaczają lukę dochodową, stanowiącą barierę dochodową posiadania zabezpieczenia materialnego.

Zaawansowanie w przebiegu życia nie różnicowało w sposób istotny posiadania majątku ($p = 0,07$)³, a ponadto w przeciwieństwie do hipotezy cyklu życia deklaracje o posiadanym zabezpieczeniu materialnym ujawniano częściej wśród gospodarstw będących w początkowych fazach przebiegu życia niż w fazie pustego gniazda, czyli fazie, która według hipotezy cyklu życia odnosi się do okresu, w którym zasoby gospodarstwa domowego powinny być największe (tab. 2).

Tabela 2. Deklaracje posiadania zabezpieczenia materialnego z uwzględnieniem fazy w przebiegu życia rodziny, w %

Faza w przebiegu życia rodziny	Procent gospodarstw domowych w fazie przebiegu życia:			Ogółem
	zabezpieczonych	bez zabezpieczenia	odmowa odpowiedzi	
Brak rodziny lub formowanie	41,2	55,9	2,9	6,9
Młoda rodzina	41,9	57,2	1,0	21,2
Rodzina dojrzała	38,8	60,2	0,9	21,8
Puste gniazdo 1	36,1	62,3	1,7	28,7
Rozpad rodziny	29,7	68,7	1,6	21,4
Ogółem	36,9	61,7	1,4	100,0

Źródło: obliczenia własne.

Analizując struktury demograficzne warto podkreślić, że wśród tych gospodarstw, których głową jest mężczyzna, częściej niż w tych, w których głową jest kobieta, deklarowano posiadanie majątku (41,1% do 32,9%). Mężczyźni będący głową gospodarstwa są relatywnie młodszy. Mediana wieku głowy gospodarstwa domowego, w którym deklarowano posiadanie zabezpieczenia materialnego, w przypadku mężczyzn wyniosła 48 lat, zaś w przypadku kobiet – 51 lat. Ponadto im liczniejsze okazywało się gospodarstwo, tym częściej deklarowano posiadanie zabezpieczenia materialnego. Wśród gospodarstw deklarujących zabez-

pieczenie materialne średnia liczba osób w gospodarstwie wynosiła 2,9, zaś wśród pozostałych – 2,7 i różnica ta okazała się istotna ($p = 0,013$)⁴.

Równie istotny wpływ na możliwość posiadania majątku miał stan cywilny członków gospodarstwa domowego ($p < 0,001$)⁵. Częściej niż w zbiorowości ogółem deklarowano posiadanie majątku wśród gospodarstw tworzonych przez osoby funkcjonujące w związkach małżeńskich (41,4%), najrzadziej zaś wśród gospodarstw tworzonych przez osoby rozwiedzione (23,4%).

Obok wyróżnionych czynników ekonomicznych i demograficznych również poziom wykształcenia okazał czynnikiem silnie istotnie dyskryminującym możliwość posiadania majątku ($p < 0,001$)⁶. O ile wśród gospodarstw domowych, których głowa posiadała wykształcenie co najwyżej zasadnicze zawodowe, co piąte gospodarstwo deklarowało posiadanie zabezpieczenia materialnego, to wśród gospodarstw, których głowa posiada co najmniej wykształcenie wyższe, taką deklarację złożyło częściej niż co drugie gospodarstwo (tab. 3).

Tabela 3. Deklaracje posiadania zabezpieczenia materialnego z uwzględnieniem poziomu wykształcenia głowy gospodarstwa, w %

Poziom wykształcenia głowy gospodarstwa domowego	Procent gospodarstw domowych:			Ogółem
	zabezpieczonych	bez zabezpieczenia	odmowa odpowiedzi	
Niepełne podstawowe, podstawowe, gimnazjalne, zasadnicze zawodowe	21,7	77,1	1,2	43,4
Średnie ogólnokształcące, zawodowe bez matury	40,8	57,1	2,0	9,9
Średnie ogólnokształcące, zawodowe z maturą	45,2	53,3	1,4	23,3
Pomaturalne, policealne, inżynierskie, licencjackie	46,3	50,0	3,7	7,3
Wyższe magisterskie, stopnie naukowe	59,1	40,1	0,8	16,1
Ogółem	36,9	61,7	1,4	100,0

Źródło: obliczenia własne.

Dane zestawione w tabeli 3 wskazują zatem, że obok regularności wynikających z uwarunkowań ekonomicznych na kształtowanie się zbiorowości gospo-

darstw zabezpieczonych nałożyły się również uwarunkowania o charakterze społecznym, zgodnie z weberowską koncepcją statusu społeczno-ekonomicznego (Wasilewski 1984). Oznacza to, że wśród gospodarstw domowych posiadających zabezpieczenie materialne przeważają te, których status społeczno-ekonomiczny jest relatywnie wyższy. Dane tabeli 4 informują, że są to w pierwszej kolejności gospodarstwa kadry kierowniczej i samodzielnych specjalistów oraz prowadzących działalność gospodarczą, a także rolników.

Tabela 4. Deklaracje o posiadanym zabezpieczeniu materialnym z uwzględnieniem pozycji społeczno-zawodowej głowy gospodarstwa domowego, w %

Pozycja społeczno-zawodowa głowy gospodarstwa domowego	Procent gospodarstw domowych			Ogółem
	zabezpieczonych	bez zabezpieczenia	odmowa odpowiedzi	
Kadra kierownicza samodzielni specjaliści	56,3	43,7	0,0	11,3
Pracownicy	40,0	58,3	1,7	31,7
Rolnicy	47,2	52,8	0,0	3,5
Prowadzący działalność gospodarczą	59,4	37,5	3,1	6,5
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	17,6	81,2	1,2	17,3
Emeryci	31,2	67,0	1,8	29,6
Ogółem	36,9	61,6	1,5	100,0

Źródło: obliczenia własne.

EFEKTY INTERAKCJI CZYNNIKÓW SPOŁECZNO-EKONOMICZNYCH

Przedstawione rozkłady pozwalają uznać, że gospodarstwa zabezpieczone materialnie to najczęściej gospodarstwa, które legitymują się co najmniej jedną z następujących cech:

- funkcjonują w pierwszej połowie przebiegu życia, tj. fазie braku rodziny lub jej formowania się, młodej rodziny lub w fazie rodziny dojrzałej,
- ich głównym źródłem utrzymania jest praca najemna lub we własnym przedsiębiorstwie, bądź wykonują wolny zawód,
- są zlokalizowane w dużych miastach lub na wsi,
- głowa gospodarstwa legitymuje się wykształceniem co najmniej średnim zawodowym, ogólnym lub technicznym,
- średni miesięczny dochód na osobę w gospodarstwie przekracza 1500 zł.

Poszukując koincydencji wyróżnionych cech, które w największym stopniu sprzyjają gromadzeniu majątku w gospodarstwach domowych, wykorzystano procedurę drzewa klasyfikacyjnego według algorytmu CHAID. Procedura ta pozwoliła na zbudowanie rankingu najważniejszych deskryptorów posiadania majątku.

W procedurze tej, w wyniku rekurencyjnego podziału zbioru badanych gospodarstw domowych ze względu na wyróżnione cechy deskryptywne, wyodrębniono ostatecznie 9 podgrup o odmiennych możliwościach posiadania zabezpieczenia materialnego i odmiennych profilach społeczno-ekonomicznych. Użyte rozwiązanie wskazuje, że głównym predyktorem posiadania majątku, według deklaracji gospodarstw

domowych, jest poziom wykształcenia głowy gospodarstwa domowego, zaś rola pozostałych predyktorów różnicuje się w zależności od tego poziomu.

Wśród gospodarstw, których głowa legitymuje się wykształceniem co najwyżej zasadniczym zawodowym, czynnikiem różnicującym możliwość posiadania majątku jest w pierwszej kolejności pozycja społeczno-zawodowa głowy gospodarstwa, a dopiero w dalszej poziom dochodu na osobę w tym gospodarstwie. Gospodarstwa, których głowa legitymuje się co najwyżej wykształceniem zasadniczym zawodowym, i utrzymujące się z niezarobkowych źródeł (segment 1), posiadają najniższe możliwości gromadzenia majątku w ogóle. Ich szanse określa oszacowane prawdopodobieństwo posiadania zabezpieczenia materialnego na poziomie 0,118. Dla gospodarstw, których głowa posiada najniższy poziom wykształcenia, wszystkie inne źródła utrzymania stwarzają dwukrotnie większe możliwości posiadania majątku, które określa prawdopodobieństwo oszacowane na poziomie 0,253. Dodatkowo, jeśli średni miesięczny dochód na osobę w tych gospodarstwach kształtuje się powyżej 1500 zł (segment 2), prawdopodobieństwo to wzrasta do 0,337. Natomiast jeśli średni miesięczny dochód na osobę kształtuje się poniżej 1500 zł (segment 3), prawdopodobieństwo to wynosi 0,237.

Wśród gospodarstw, których głowa legitymuje się wykształceniem co mniej średnim zawodowym, ale nie wyższym niż pomaturalne, czynnikiem różnicującym możliwość posiadania majątku jest poziom dochodu na osobę w gospodarstwie domowym. Wśród gospodarstw, których głowa ma taki poziom wykształcenia i średni miesięczny dochód na osobę w tych gospodarstwach nie przekracza 1500 zł (segment 4), prawdopodobieństwo posiadania zabezpieczenia materialnego zostało oszacowane na poziomie 0,415. Natomiast wśród gospodarstw, których głowa legitymuje się również wykształceniem na takim poziomie, lecz średni miesięczny dochód na osobę w tych gospodarstwach przekracza 1500 zł (segment 5), prawdopodobieństwo to wzrasta do 0,536.

Również poziom osiąganego dochodu jest czynnikiem różnicującym możliwość posiadania majątku wśród gospodarstw, których głowa ma wykształcenie co najmniej wyższe. Wśród tych gospodarstw, te które osiągają średni miesięczny dochód na osobę wyższy niż 1500 zł (segment 6), posiadają największe możliwości gromadzenia majątku w ogóle. Ich szanse określa prawdopodobieństwo posiadania zabezpieczenia materialnego oszacowane na poziomie 0,714. Osiągnięcie średniego miesięcznego dochodu na poziomie nie wyższym niż 1500 zł (segment 7) ogranicza to prawdopodobieństwo do 0,447. Zatem wśród gospodarstw, których głowa posiada wykształcenie co najmniej wyższe, poziom dochodu jest najsilniejszą stymulantą posiadania majątku. Tak dużych różnic w wartościach oszacowanych prawdopodobieństw nie odnotowano bowiem dla innych grup gospodarstw.

Efekt oddziaływania każdej z wyróżnionych cech społeczno-ekonomicznych na możliwość posiadania majątku przy kontrolowanym wpływie pozostałych określały współczynniki modelu regresji logistycznej, które zestawia tabela 5. Oszacowany model charakteryzuje się istotną zgodnością dystrybuanty empirycznej z krzywą logistyczną (w teście zgodności Hosmera-Lemeshowa $p = 0,811$). Trafność przewidywań przynależności gospodarstw domowych do grupy posiadających oraz grupy nieposiadających zabezpieczenia materialne wyniosła 65,9%.

Tabela 5. Oceny współczynników regresji logistycznej dla prawdopodobieństwa posiadania zabezpieczenia materialnego ze względu na poziom dochodu na osobę w gospodarstwie domowym, poziom wykształcenia i pozycję społeczno-zawodową głowy gospodarstwa domowego

Czynnik	Współczynnik (B)	Błąd standardowy (SE)	Statystyka Walda (χ^2)	Istotność (p)	Ryzyko względne (Exp(B))
Dochód na osobę			37,743	0,000	
501 zł – 750 zł	-0,309	0,263	1,377	0,241	0,734
751 zł – 1000 zł	0,186	0,237	0,617	0,432	1,204
1001 zł – 1500 zł	0,163	0,243	0,451	0,502	1,177
Powyżej 1500 zł	0,893	0,232	14,847	0,000	2,441
Trudno powiedzieć	-0,264	0,337	0,612	0,434	0,768
Wykształcenie			40,926	0,000	
Średnie ogólnokształcące, zawodowe bez matury	0,901	0,222	16,533	0,000	2,461
Średnie ogólnokształcące, zawodowe z maturą	0,857	0,170	25,473	0,000	2,356
Pomaturalne, policealne, inżynierskie, licencjackie	0,882	0,258	11,675	0,001	2,416
Wyższe, stopnie naukowe	1,234	0,262	22,125	0,000	3,436
Pozycja społeczno-zawodowa			40,715	0,000	
Kadra kierownicza, samodzielni specjaliści	0,109	0,290	0,142	0,706	1,115
Pracownicy	0,310	0,167	3,440	0,064	1,363
Rolnicy	1,360	0,350	15,099	0,000	3,896
Prowadzący działalność gospodarczą	1,048	0,291	12,957	0,000	2,852
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	-,455	0,236	3,733	0,053	0,634
Stąła	-1,532	0,232	43,614	0,000	0,216

Źródło: obliczenia własne.

Przy kontrolowanym wpływie poziomu wykształcenia i pozycji społeczno-zawodowej głowy gospodarstwa domowego istotny efekt poziomu dochodu na osobę w gospodarstwie domowym wystąpił jedynie dla dochodu powyżej 1500 zł (grupa referencyjna to dochód do 500 zł na osobę). Możliwość posiadania majątku przez gospodarstwa o takim poziomie dochodu okazały się prawie 2,5-krotnie wyższe w porównaniu z możliwościami gospodarstw o najniższych dochodach. Z kolei przy kontrolowanym wpływie poziomu dochodu na osobę w gospodarstwie oraz pozycji społeczno-zawodowej głowy gospodarstwa domowego dla każdego poziomu wykształcenia głowy gospodarstwa możliwości te były istotnie większe niż dla gospodarstw, których głowa legitymowała się najniższym poziomem wykształcenia, przy czym im wyższy poziom wykształcenia posiadała głowa gospodarstwa, tym możliwości te były istotnie większe (za grupę referencyjną przyjęto wykształcenie niepełne podstawowe, podstawowe, gimnazjalne, zasadnicze zawodowe). Największe możliwości gwarantowało wykształcenie wyższe – prawie 3,5-krotnie wyższe w porównaniu z możliwościami gospodarstw, których głowa legitymowała się wykształceniem co najwyżej zasadniczym zawodowym.

W przypadku pozycji społeczno-zawodowej głowy gospodarstwa domowego istotny współczynnik otrzymano dla pracowników ($p = 0,064 < 0,1$), rolników ($p < 0,001$) oraz prowadzących działalność gospodarczą ($p < 0,001$), a także utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (za grupę referencyjną przyjęto emerytów). Przy czym przy kontrolowanym wpływie dochodu i poziomu wykształcenia największe możliwości posiadania majątku charakteryzowały gospodarstwa rolników (prawie 4-krotnie wyższe w porównaniu z gospodarstwami emerytów), a następnie prowadzących działalność gospodarczą (prawie 3-krotnie wyższe w porównaniu z gospodarstwami emerytów).

Uzyskane wyniki wskazują, że pod koniec 2012 r. największe możliwości posiadania zabezpieczenia materialnego stwarzało wykształcenie wyższe (58,6% zabezpieczonych w tej grupie gospodarstw). Możliwości te wzrastały do 71,4%, jeśli gospodarstwa te dodatkowo osiągały relatywnie wysokich dochody. Natomiast niższy poziom wykształcenia gwarantował możliwość gromadzenia majątku przede wszystkim lepiej zarabiającym (57,6%). Najniższy poziom wykształcenia stwarzał najsłabsze możliwości posiadania zabezpieczenia materialnego (22,1%), głównie utrzymującym się z zarobkowych źródeł lub z emerytury (25,3%), lecz szanse te wzrastały, jeśli w tej grupie gospodarstw średni miesięczny dochód na głowę kształtował się powyżej 1500 zł (41,7%).

W każdym więc przypadku dyskryminantą posiadania majątku okazywał się poziom osiąganego dochodu, potwierdzając ekonomiczne uwarunkowania tworzenia bezpieczeństwa materialnego gospodarstw domowych. Efekt jego oddziaływania był jednak uzależniony od pozycji społecznej gospodarstwa, wyznaczonej poziomem wykształcenia, a to kieruje uwagę na postawy wobec oszczędności i oszczędzania jako subiektywne uwarunkowania zachowań ekonomicznych.

POSTAWY WOBEC OSZCZĘDZANIA

W identyfikacji postaw wobec oszczędności i oszczędzania wykorzystano listę motywów zdefiniowanych przez Keynesa i rozszerzoną przez Browning i Lusardi (Browning, Lusardi 1996). W wyodrębniono trzy konstrukty⁷, odnoszące się do odmiennych postaw wobec oszczędzania. Pierwszy dotyczył motywu cyklu życia, czyli postrzegania oszczędności jako zabezpieczenia starości. Drugi konstrukt dotyczył ostrożności, czyli postrzegania oszczędzania jako źródła doraźnego zabezpieczenia niespodziewanych sytuacji występujących w codziennym ży-

ciu. Trzeci zaś dotyczył wstrzemięźliwości, czyli postrzegania oszczędzania jako naturalnej skłonności do samoograniczenia, leżącej w naturze ludzkiej.

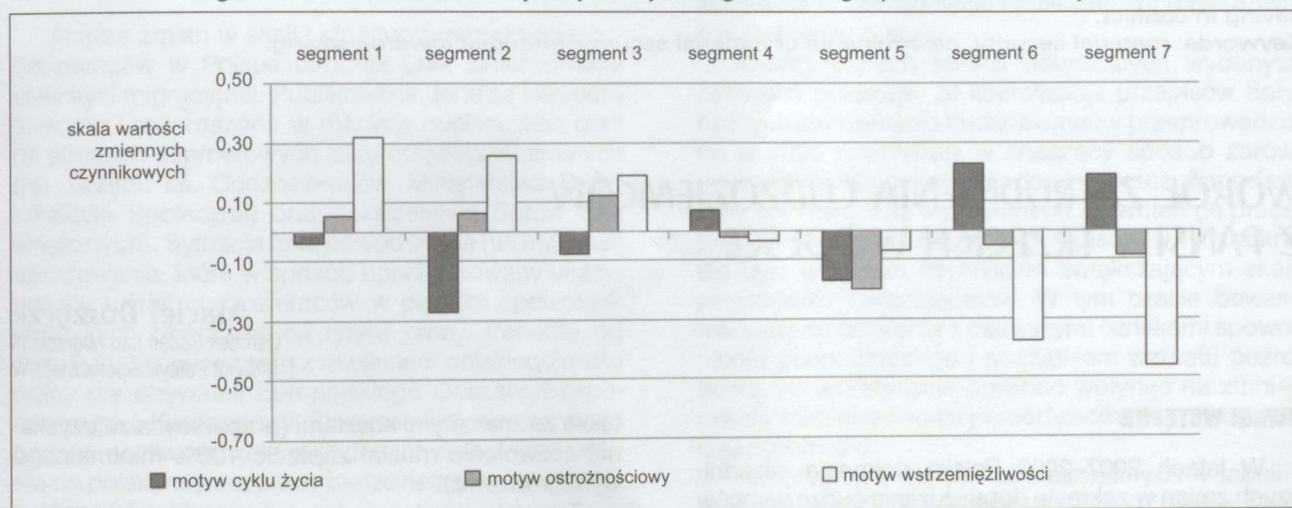
Fakt posiadania zabezpieczenia materialnego wiązał się z istotnie odmiennymi postawami względem oszczędzania. Gospodarstwa domowe, które relatywnie często deklarowały posiadanie zabezpieczenia materialnego, w przeciwieństwie do pozostałych silnie identyfikowały się z postrzeganiem oszczędności przez pryzmat cyklu życia (segmenty 6 i 7; $p = 0,022$). Ich zachowania wydają się być podporządkowane zasadzie racjonalności.

Ponadto gospodarstwa domowe, których głowa legitymowała się wykształceniem co najwyżej zasadniczym zawodowym, niezależnie od pozycji społeczno-zawodowej oraz osiąganego dochodu, postrzegały oszczędności i oszczędzanie przede wszystkim przez pryzmat wstrzemięźliwości, za którą jednak nie stały konkretne zachowania ekonomiczne oraz ostrożności, co może wskazywać, iż niewielka ich skłonność do gromadzenia zasobów miała wymiar jedynie doraźny (segmenty 1, 2 i 3). Z kolei gospodarstwa domowe, których

głowa legitymowała się wykształceniem średnim (z maturą lub bez), tym silniej odrzucały postawy wstrzemięźliwe oraz zapobiegliwe – zarówno w długim, jak i w krótkim horyzoncie czasowym – im wyższy był ich dochód na osobę (segment 5). Wśród tych gospodarstw presja konsumpcji była zatem najsilniejsza.

Wyższy poziom dochodu stymulował istotnie ($p = 0,019$) postawy racjonalne, podporządkowane motywowi cyklu życia, jeśli był powiązany z wyższym poziomem wykształcenia. Warto podkreślić, że przy kontrolowanym wpływie poziomu dochodu różnice w poziomie wykształcenia modyfikowały percepcję oszczędzania przez pryzmat motywu cyklu życia. Poziom wykształcenia okazał się zatem głównym moderatorem postaw nakierowanych na zabezpieczanie materialne starości, które przekładały się na konkretne zachowania ekonomiczne gospodarstw domowych. Natężenie tych postaw w segmentach gospodarstw domowych wyróżnionych węzłami klasyfikacji CHAID przedstawiają wartości średnie wyodrębnionych zmiennych czynnikowych zestawione na wykresie 2.

Wykres 2. Intensywność motywu cyklu życia, postawy związanej z ostrożnością oraz wstrzemięźliwością w gromadzeniu zasobów w wyodrębnionych segmentach gospodarstw domowych



Źródło: opracowanie własne.

PODSUMOWANIE

Odnotowane prawidłowości potwierdzają hipotezę o konfliktowości społecznych reprezentacji oszczędności i oszczędzania okazjonalnego, a w mniejszym stopniu zaplanowanego i skierowanego na wybrane cele gromadzenia zasobów. Najsilniejsze różnice dotyczyły bowiem postaw wstrzemięźliwych między wyodrębnionymi typami gospodarstw domowych niż postaw zapobiegliwych zarówno w długim (motyw cyklu życia), jak i w krótkim horyzoncie czasowym (ostrożność). Zmienność międzygrupowa zmiennej skalującej wstrzemięźliwość kształtowała się na prawie dwukrotnie wyższym poziomie niż dla pozostałych konstrukcji odnoszących się do motywu cyklu życia i ostrożności.

Za deklarowaną wstrzemięźliwością nie szły jednak konkretne zachowania ekonomiczne, nawet jeśli osiągnane dochody stwarzały ku temu warunki. Oszczędności i zasoby powstają zatem w pierwszej kolejności tam, gdzie aspiracje konsumpcyjne kształtują się poniżej progów dochodowych, a wysokość osiągniętych dochodów pozwala swobodnie wygospodarować nadwyżki, które są kierowane na oszczę-

dzanie. Nadaje to prymat subiektywnym czynnikom zachowań ekonomicznych względem uwarunkowań obiektywnych, związanych z pozycją społeczno-zawodową i osiąganymi dochodami.

- 1 Badanie z kwestionariuszem ankietowym zrealizowano techniką *face-to-face*. Wykonawcą badania w terenie było Centrum Badania Opinii Społecznej, zaś badanie finansowano w ramach grantu NCN nr UMO-2011/01/B/HS4/00970.
- 2 Podana wartość odnosi się do tzw. krytycznej istotności, odpowiadającej wartości statystyki chi-kwadrat obliczonej na podstawie próby. Za punkt odniesienia w ocenie krytycznej istotności przyjęto 0,05.
- 3 Na podstawie testu niezależności chi-kwadrat.
- 4 Na podstawie testu t dla dwóch średnich.
- 5 Na podstawie testu niezależności chi-kwadrat.
- 6 Na podstawie testu niezależności chi-kwadrat.
- 7 Zmienne czynnikowe wyodrębnione w procedurze analizy czynnikowej odtworzyły 61% ogólnej zmienności (IBM SPSS Statistics ver. 19.0).

LITERATURA

- Browning M., Lusardi A. (1996), *Household Saving: Micro Theories and Micro Facts*, „Journal of Economic Literature”, Vol. XXXIV, December, s. 1797–1855.

- Carroll Ch.D. (1993), *Buffer Stock saving and the Life Cycle/ Permanent Income Hypothesis*, Mimeo, Federal Reserve Board.
- Carroll Ch.D. (1994), *How Does Future Income Affect Current Consumption?*, „Quarterly Journal of Economics”, Feb., 109(1), s. 111–147.
- Carroll Ch.D. (1992), *The Buffer-Stock Theory of Saving: Some Macroeconomic Evidence*, Brookings Papers of Economic Activity, Vol. 2, s. 61–135.
- Deaton A.S. (1991), *Saving and Liquidity Constraints*, „Econometrica”, Sept., (59)5, s. 1221–1248.
- Feldstein M.S. (1995), *Social Security and Saving: New Time Series Evidence*, Working Paper, No. 5054, NBER.
- Górski J., Sierpiński W. (1977), *Historia powszechnej myśli ekonomicznej 1870–1950*, PWN, Warszawa.
- Katona G. (1975), *Psychological Economics*, Elsevier, New York.
- Liberda B. (1999), *Stopy oszczędzania gospodarstw domowych w Polsce*, w: *Determinanty oszczędzania w Polsce*, pod red. B. Liberdy, Raport CASE nr 28, Warszawa.
- Lunt P.K., Livingstone S.M. (1992), *Mass Consumption and Personal Identity*, Open University Press, Buckingham.
- Modigliani F., Brumberg R. (1954), *Utility Analysis and the Consumption Function: An Interpretation of the Cross-Section Data*, w: *Post-Keynesian Economics*, Eds.: K. Kurihara, New Brunswick, NJ: Rutgers U. Press, s. 388–436.
- Tyszka T. (1997), *Psychologia zachowań ekonomicznych*, PWN, Warszawa.
- Wasilewski J. (1984), *Zagadnienia pomiaru pozycji społecznej*, w: Wasilewski J. (red.), *Wybrane zagadnienia metodologiczno-teoretyczne badań socjologicznych*, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Socjologii, Kraków.

SUMMARY

New economic reality involves serial of processes influencing management of the current budget of Polish households. On one hand the principles of market economy impose rigorous environment for management of the disposal income while on the other the dynamically developing consumer markets create pressure to spend. The results of survey conducted in the end of 2012 show that higher income levels stimulated significantly rational attitudes, subordinated motif of life cycle, if it was associated with higher levels of education. The level of education was therefore a key moderator of attitudes aimed at material security, which translated into specific economic behavior of households. Nevertheless, opinion of the respondents advocated savings is in contrary with declared avoiding restraint what is in line with other authors describing attitudes towards saving in conflict.

Keywords: material security, determinants of material security, attitudes towards saving.

WOKÓŁ ZATRUDNIENIA CUDZOZIEMCÓW Z PAŃSTW TRZECICH W POLSCE

Maciej Duszczyk

Ośrodek Badań nad Migracjami
Instytut Polityki Społecznej UW

UWAGI WSTĘPNE

W latach 2007–2009 Polska dokonała zasadniczych zmian w zakresie dopuszczania cudzoziemców do polskiego rynku pracy. Z jednej strony upraszczały one procedury związane z wydawaniem zezwoleń na pracę (rezygnacja z dwustopniowej procedury), a z drugiej rozszerzały zakres polityki imigracyjnej (przede wszystkim przez wprowadzenie oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia zatrudnienia, bez konieczności uzyskiwania zezwolenia dla obywateli Ukrainy, Białorusi, Rosji, Gruzji i Mołdawii). Działania te spowodowały większe otwarcie polskiego rynku pracy dla obywateli państw trzecich, niebędących członkami Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG) lub Konfederacji Szwajcarskiej¹.

Głównym celem niniejszego artykułu jest potrzeba wskazania wpływu liberalizacji przepisów z zakresu polityki imigracyjnej na wzrost zatrudnienia cudzoziemców w Polsce oraz określenia sektorów ich zatrudnienia. Zostaną również omówione problemy związane z większym otwarciem polskiego rynku pracy.

KIERUNEK ZMIAN POLITYKI IMIGRACYJNEJ

Praktycznie od początku przemian ustrojowych Polska prowadziła restrykcyjną politykę imigracyjną. Świadczyła o tym m.in. dwustopniowa, długotrwała procedura wydawania zezwoleń na pracę dla cudzoziemców. Do 2004 r. uzyskanie zezwolenia wiązało się

także ze znacznymi kosztami (pracodawca za uzyskanie zezwolenia musiał zapłacić 100% minimalnego wynagrodzenia).

Zasadnicze zmiany w tym zakresie przyniósł 2007 r., kiedy to na fali emigracji Polaków oraz relatywnie dobrej sytuacji na polskim rynku pracy pod wpływem nacisku pracodawców (szczególnie z sektora rolnego i budownictwa) rząd polski zdecydował się na znaczące zliberalizowanie zasad zatrudniania cudzoziemców w Polsce.

Należy wskazać tutaj dwa rozwiązania. Po pierwsze, zmiany w zakresie przeprowadzania tzw. testu rynku pracy (w 2008 r. w ramach nowelizacji ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z 20 kwietnia 2004 r.² zniesiono przyrzeczenia wydania zezwolenia oraz skrócono okres, w którym powiatowy urząd pracy poszukuje pracownika na zgłoszone przez pracodawcę miejsce pracy) oraz wprowadzenie nowego instrumentu, jakim jest oświadczenie pracodawcy o zamiarze powierzenia zatrudnienia cudzoziemcowi bez konieczności uzyskania zezwolenia. Jednocześnie postanowiono utrzymać zasadę, zgodnie z którą w różnych aktach prawnych regulowane są kwestie dotyczące zezwoleń na pracę (ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy) oraz przyznawania im prawa pobytu (ustawa o cudzoziemcach z 13 czerwca 2003 r.³).

Z uzasadnień do aktów prawnych wprowadzających nowe zasady można wyczytać, że głównym ce-

lem liberalizacji dostępu cudzoziemców do polskiego rynku pracy było uzupełnienie pojawiających się niedoborów na polskim rynku pracy. Otwarcie polskiego rynku pracy na pracowników z państw Europy Wschodniej (oświadczenia pracodawców) miało zagwarantować uzupełnienie niedoborów w sektorach pracochłonnych (przede wszystkim w rolnictwie, ogrodnictwie, budownictwie i opiece domowej), w których brakowało obywateli polskich skłonnych do podjęcia tego typu zatrudnienia. Dotyczyło to głównie zatrudnienia sezonowego. Oznacza to, że skuteczność nowych rozwiązań powinna być mierzona wzrostem liczby zatrudnionych w Polsce cudzoziemców, przy jednoczesnym nie tworzeniu alternatywy dla zatrudniania Polaków.

Przyjęte w latach 2007–2008 rozwiązania z niewielkimi zmianami nadal obowiązują. Należy jedynie wspomnieć o uznaniu instrumentu oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia zatrudnienia cudzoziemcowi za stały element polskiej polityki imigracyjnej⁴. Wcześniej bowiem działanie to miało charakter pilotażu.

ZATRUDNIANIE CUDZOZIEMCÓW W POLSCE W LATACH 2004–2012

Analizę zmian w skali i strukturze zatrudnienia cudzoziemców w Polsce utrudnia brak zintegrowanej statystyki migracyjnej. Publikowane dane są fragmentaryczne i rozproszone w różnych publikacjach oraz na stronach internetowych kilku urzędów centralnych (np. Urzędu ds. Cudzoziemców, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych). Sytuacja taka powoduje, że nie ma u nas opracowania, które w sposób uporządkowany ukazywałoby udział cudzoziemców w polskim społeczeństwie i ich obecność na rynku pracy. Ponadto od 1 maja 2006 r. w związku z otwarciem polskiego rynku pracy dla obywateli Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Konfederacji Szwajcarskiej nie ma praktycznej możliwości zbierania danych o skali zatrudnienia na polskim rynku pracy cudzoziemców pochodzących z tych państw⁵.

Analizę skali zatrudnienia cudzoziemców z państw trzecich (spoza EOG i Konfederacji Szwajcarskiej) można przeprowadzić na podstawie:

- danych zbieranych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej dotyczących wniosków i wydanych zezwoleń na pracę czasową w Polsce oraz zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia cudzoziemcowi zatrudnienia (dane dotyczące zezwoleń na pracę są publikowane m.in. w rocznikach demograficznych);
- danych będących w posiadaniu Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie wyników różnych badań;
- danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o zgłoszeniach cudzoziemców do systemu ubezpieczeń społecznych (dane dostępne na życzenie).

Niestety, żadne z tych źródeł nie można uznać za wystarczające. Przykładowo, na podstawie danych MPiPS nie można wnioskować, czy cudzoziemiec, któremu wydano zezwolenie na pracę, faktycznie przyjechał do Polski i podjął zatrudnienie. To samo zastrzeżenie dotyczy oświadczeń pracodawców. Dane GUS obejmują tylko okres, w którym przeprowadzano badania, a więc nie można dokonywać oceny tendencji. Dane ZUS natomiast pokazują tylko cudzoziem-

ców, którzy zostali zgłoszeni do ubezpieczenia społecznego, a więc nie obejmują zatrudnionych na umowę o dzieło oraz szarej strefy.

Mając świadomość tych niedoskonałości, postanowiłem dokonać oceny trendów procesu głównego nurtu imigracji zarobkowej do Polski. Pokazują one tendencje odnośnie do zatrudniania cudzoziemców na polskim rynku pracy.

ZATRUDNIANIE CUDZOZIEMCÓW W POLSCE NA PODSTAWIE ZEZWOLEŃ NA PRACĘ

W Polsce obowiązuje pięć typów zezwoleń na pracę dla cudzoziemców (art. 88 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z 2004 r.). Najczęściej jednak są wydawane zezwolenia typu A, obejmujące cudzoziemców, którzy wykonują pracę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie umowy z podmiotem, którego siedziba lub miejsce zamieszkania albo oddział, zakład lub inna forma zorganizowanej działalności znajduje się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Wniosek o wydanie zezwolenia jest składany przez pracodawcę, który musi złożyć w powiatowym urzędzie pracy ofertę pracy na dane stanowisko. Zezwolenie jest wydawane przez wojewodę po zasięgnięciu opinii starosty (przeprowadza test rynku pracy).

Analiza danych MPiPS dotyczących wydanych zezwoleń pokazuje, że liberalizacja przepisów dotyczących zatrudniania cudzoziemców przeprowadzona w 2008 r. wpłynęła w znaczący sposób zarówno na liczbę wniosków składanych przez pracodawców, jak i na liczbę wydawanych zezwoleń na pracę. Wydaje się, że liberalizacja przepisów w tym zakresie była głównym czynnikiem zwiększającym skalę zatrudnienia cudzoziemców. W tym czasie bowiem mieliśmy do czynienia z pierwszymi oznakami spowolnienia gospodarczego i początkiem wzrostu bezrobocia, co teoretycznie powinno wpłynąć na zmniejszenie zainteresowania pracodawców zatrudnianiem cudzoziemców.

Tymczasem z danych zamieszczonych w tabeli 1 wyraźnie widać, że w latach 2004–2007 liczba wniosków i wydanych zezwoleń była na podobnym poziomie (mimo że mieliśmy do czynienia w tym czasie z dynamicznym wzrostem gospodarczym i spadkiem bezrobocia), po czym następuje znaczący wzrost. W 2011 r. odnotowano prawie 41 tys. wydanych zezwoleń, co było najwyższym poziomem od 2004 r. W 2012 r. liczba tych zezwoleń spadła o ponad 1,6 tys. w stosunku do roku poprzedniego. Było to jednak ponad dwa razy tyle zezwoleń, co w okresie przed liberalizacją. Oznacza to, że liberalizacja przepisów była głównym, choć prawdopodobnie nie jedynym,⁶ czynnikiem zwiększającym skalę zatrudnienia cudzoziemców w latach 2008–2011.

Z analizy danych szczegółowych MPiPS wynika, że zezwolenia na pracę są najczęściej wydawane obywatelom państw europejskich niebędących członkami Unii Europejskiej oraz państw azjatyckich (około 85% w 2004 r. i ponad 90% w 2012 r.).

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że w 2012 r. prawie połowa wszystkich zezwoleń na pracę była wydana obywatelom Ukrainy. Udział obywateli tego państwa w wydanych zezwoleniach w ostatnich latach dynamicznie rośnie, a więc można przyjąć, że są oni głównymi beneficjentami liberalizacji zasad wydawania zezwoleń na pracę.

Tabela 1. Liczba wniosków^a i wydanych zezwoleń na pracę w latach 2004–2012

Rok	Liczba wniosków	Liczba wydanych zezwoleń		
		nowe	przedłużenie	razem
2004	18 325	6 971	5 410	12 381
2005	16 921	5 905	4 399	10 304
2006	14 181	6 629	4 125	10 754
2007	16 024	7 667	4 486	12 153
2008	25 500	12 390	5 632	18 022
2009 ^b	29 392	20 806	8 534	29 340
2010	37 121	b.d. ^c	b.d. ^c	32 126
2011	42 268	32 519	8 289	40 808
2012	41 619	30 062	9 082	39 144

^a Wniosek pracodawcy skierowany do wojewody o wydanie zezwolenia na zatrudnienie cudzoziemca na dane miejsce pracy.

^b 1 lutego 2009 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, która zliberalizowała zasady wydawania zezwoleń na pracę.

^c W związku ze zmianą formularzy sprawozdawczych brak danych za 2010 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych MPIPS.

Tabela 2. Zezwolenia na pracę wydane obywatelom Ukrainy (zezwolenia typu A) w latach 2007–2012

Rok	Wydane zezwolenia na pracę		
	ogółem	dla obywateli Ukrainy	procent obywateli Ukrainy w liczbie wydanych zezwoleń ogółem
2007	12 153	3 851	31,7
2008	18 022	5 400	29,9
2009	29 340	9 504	32,4
2010	32 126	13 150	40,1
2011	40 808	18 523	45,4
2012	39 144	19 375	49,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych MPIPS.

Na podstawie danych MPiPS dotyczących zezwoleń na pracę można również określić regiony oraz sektory, w których kumuluje się zatrudnienie cudzoziemców z państw trzecich. Jeżeli chodzi o regiony, to zdecydowany prym wie dzie województwo mazowieckie, gdzie w 2012 r. wydano ponad 55% wszystkich zezwoleń. Analiza sektorów zgodnych z sekcjami Polskiej Klasyfikacji Działalności pokazuje, że najwięcej zezwoleń na pracę dla cudzoziemców wydawanych jest w budownictwie, handlu hurtowym i detalicznym oraz gospodarstwach domowych. Trzeba jednak zauważyć, że skala zatrudnienia cudzoziemców z państw trzecich na podstawie zezwoleń na pracę pozostaje na bardzo niewielkim poziomie. W 2012 r. udział

cudzoziemców z państw trzecich na polskim rynku pracy nie przekroczył 0,3%.

SKALA OŚWIADCZEŃ O ZAMIARZE POWIERZENIA CUDZOZIEMCOWI ZATRUDNIENIA

Wprowadzenie w Polsce oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia cudzoziemcom zatrudnienia bez konieczności ubiegania się o zezwolenia na pracę oznacza, w mojej opinii, praktyczne otwarcie polskiego rynku pracy dla obywateli pięciu państw Europy Wschodniej w zakresie zatrudnienia sezonowego. Zatrudnienie na podstawie oświadczenia może być powierzane obywatelom Ukrainy, Białorusi, Rosji (od 2007 r.), Mołdawii (od 2009 r.) i Gruzji (od 2010 r.). Mogą oni podejmować pracę w Polsce bez konieczności uzyskania zezwolenia przez maksymalnie sześć miesięcy w kolejnych dwunastu miesiącach.

Każdy wyjazd z Polski przerywa naliczanie okresu zatrudnienia, co w praktyce oznacza, że dany cudzoziemiec może wykonywać faktycznie zatrudnienie w Polsce przez okres dłuższy niż sześć miesięcy. Instrument oświadczenia należy uznać za bardzo mało biurokratyczny. Rejestracja oświadczenia w powiatowym urzędzie pracy oraz pozyskanie pracownika, włącznie z uzyskaniem przez niego wizy upoważniającej do podjęcia zatrudnienia, nie powinno trwać dłużej niż trzy tygodnie.

W przypadku oświadczeń nie można przeprowadzić analizy analogicznej do zezwoleń na pracę. Wynika to z faktu, że nie znana jest faktyczna liczba pracowników sezonowych sprzed wprowadzenia oświadczeń. Z danych MPiPS wynika, że w latach 2004–2006 skala zatrudnienia sezonowego nie przekraczała 10 tys. osób. Liczbę tę należy uznać jednak za mało wiarygodną. Dlatego też w przypadku tego instrumentu analiza ograniczy się do okresu jego faktycznego funkcjonowania.

Z danych zamieszczonych w tabeli 3 wynika, że wprowadzenie oświadczeń spowodowało bardzo duże zainteresowanie tego typu instrumentem zarówno ze strony polskich pracodawców, jak i cudzoziemców. Już w 2008 r. – pierwszym, pełnym roku funkcjonowania oświadczeń, w powiatowych urzędach pracy zarejestrowano ich 156 713. Od tego czasu liczba rejestrowanych w kolejnych latach wahała się. Przykładowo w 2010 r. w porównaniu z 2009 r. oraz w 2012 r. w porównaniu z 2011 r. liczba oświadczeń spadała, ale dokonując analizy zmian w latach 2008–2012 wyraźnie widać tendencję wzrostową.

Obecnie trudno jest przesądzić, czy spadek liczby rejestrowanych oświadczeń w 2012 r. oznacza wyczerpywanie się potencjału liberalizacji dostępu do pol-

Tabela 3. Liczba zarejestrowanych* w powiatowych urzędach pracy oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia cudzoziemcom zatrudnienia na danym stanowisku pracy z podziałem na obywatelstwo w latach 2007–2012

Rok	Obywatelstwo					
	ukraińskie	białoruskie	rosyjskie	mołdawskie	gruzińskie	łącznie
2007**	20 260	1 347	190	0	0	21 797
2008	142 960	12 606	1 147	0	0	156 713
2009	180 133	4 860	674	2 747	0	188 414
2010	169 490	3 623	595	5 912	453	180 073
2011	239 646	4 370	963	13 024	1 774	259 777
2012	223 671	7 636	1 624	9 421	1 384	243 736

* Rejestracja oświadczenia przez pracodawcę dla obywatela jednego z pięciu państw wskazanych w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oznacza chęć powierzenia zatrudnienia danemu cudzoziemcowi (wymienionemu z imienia i nazwiska) na określonych w oświadczeniu warunkach (na danym miejscu pracy oraz za określonym wynagrodzeniem).

** W 2007 r. system oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia zatrudnienia cudzoziemcowi zaczął działać w drugiej połowie roku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych MPIPS.

skiego rynku pracy w zakresie prac sezonowych. Argumentem za takim wnioskiem jest podobieństwo z tendencją, jaką obserwujemy w przypadku zezwoleń na pracę. Jednocześnie na spadek liczby rejestrowanych oświadczeń mogło wpłynąć ograniczenie zainteresowania pracodawców zatrudnianiem cudzoziemców (np. na skutek spowolnienia gospodarczego i pojawienia się chętnych do zatrudnienia Polaków, co mogło być efektem wzrostu bezrobocia). Jednoznaczne postawienie wniosku będzie możliwe dopiero po analizie danych za 2013 r. i prawdopodobnie 2014 r.

Dane zaprezentowane w tabeli 3 nie pokazują faktycznej skali zatrudnienia cudzoziemców w Polsce. Należy przyjąć, że skala tego zatrudnienia jest zdecydowanie niższa niż to wynika z zestawienia zarejestrowanych oświadczeń. Liczne badania analizujące system oświadczeń pokazują bowiem zjawisko handlu oświadczeniami oraz ich wystawiania dla większej liczby pracowników niż dany pracodawca potrzebuje (Duszczyk, Szylo-Skoczny 2011; Klaus 2011). Należy jednak przyjąć, że patologie te występują od początku wprowadzenia oświadczeń, co pozwala potwierdzić wiarygodność wniosków dotyczących trendów.

Z danych zawartych w tabeli 3 wynika, że w zdecydowanej większości z systemu oświadczeń korzystają obywatele Ukrainy (w 2012 r. stanowili oni 91,8% wszystkich cudzoziemców, na których zarejestrowano oświadczenia). W ostatnich dwóch latach zauważalny jest także wzrost liczby oświadczeń rejestrowanych na obywateli Mołdawii. Wielkość zatrudnienia Rosjan i Białorusinów, a także Gruzinów raczej się nie zmienia. Na tej podstawie można postawić podobny, jak w przypadku zezwoleń na pracę wniosek, że Ukraińcy są grupą, która w największym stopniu skorzystała na liberalizacji dostępu cudzoziemców do polskiego rynku pracy.

Analiza regionalna danych dotyczących zarejestrowanych oświadczeń pozwala na wysnucie podobnych wniosków, jak w przypadku zezwoleń na pracę. Województwem, gdzie w 2012 r. zarejestrowano ponad 50% wszystkich oświadczeń, było mazowieckie. W przypadku sektorów zatrudnienia na pierwszym miejscu, z ponad 50-procentowym udziałem, znalazło się: rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo, natomiast na drugim miejscu znalazł się, dominujący w przypadku zezwoleń na pracę, sektor budownictwa (ponad 20% wszystkich oświadczeń). Dane te jednoznacznie pokazują, że zatrudnienie cudzoziemców na podstawie oświadczeń pracodawców ogniskuje się w drugim segmencie rynku pracy.

CUDZOZIEMCY ZAREJESTROWANI W ZUS

W odróżnieniu od danych MPiPS pokazujących liczbę wydanych zezwoleń na pracę oraz zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy oświadczeń pracodawców dane ZUS podają liczbę cudzoziemców na konkretny dzień (31 grudnia danego roku), za których odprowadzane są składki emerytalne. Oznacza to, że w przypadku tych cudzoziemców (pracowników i osób prowadzących działalność gospodarczą) dopełniono wszystkich procedur i ich zatrudnienie jest w pełni legalne. Dane ZUS nie obejmują jednak cudzoziemców, z którymi zawarto umowy o dzieło lub krótkotrwałe umowy zlecenia. W ich przypadku, mimo braku zarejestrowania w ZUS, zatrudnienie jest także legalne. Teoretycznie możliwa jest weryfikacja danych ZUS na podstawie danych podatkowych (zapłacone przez pracodawców podatki dochodowe od zatrudnianych pracowników). Niestety, Ministerstwo Finansów nie posiada tego rodzaju informacji.

Dane ZUS, choć niepełne, podobnie jak dane MPiPS pokazują wzrost obecności cudzoziemców na polskim rynku pracy od wprowadzenia liberalizacji polityki imigracyjnej. W 2008 r. w bazie danych ZUS zarejestrowano 65 041 cudzoziemców, zaś w 2012 r. – już 93 012⁷. Co ciekawe, w odróżnieniu od danych dotyczących zezwoleń na pracę i zarejestrowanych oświadczeń, gdzie w 2012 r. zanotowano spadki, z informacji ZUS wynika, że skala zatrudnienia cudzoziemców wzrosła. Jest to jednak wzrost spowodowany prawdopodobnie ograniczeniem szarej strefy zatrudnienia cudzoziemców, a nie zwiększeniem popytu na pracowników cudzoziemskich. Niestety, na podstawie danych ZUS nie można wydzielić ubezpieczonych posiadających zezwolenia na pracę oraz tych zatrudnionych na podstawie oświadczeń pracodawców. Możliwe jest tylko wydzielenie osób prowadzących działalność gospodarczą.

Tabela 4. *Cudzoziemcy (obywatele) z wybranych państw trzecich zgłoszeni do ubezpieczenia emerytalnego – stan na 31 grudnia 2011 r. i 2012 r.*

Obywatelstwo ubezpieczonego	Liczba ubezpieczonych na dzień 31 grudnia 2011 r.	Liczba ubezpieczonych na dzień 31 grudnia 2012 r.
Ukraińskie	27 659	29 713
Białoruskie	5 512	6 035
Wietnamskie	4 451	4 655
Rosyjskie	3 558	3 661
Chińskie	2 929	3 094
Armeńskie	1 697	1 756
Tureckie	1 674	1 719
Hinduskie	1 133	1 242
Razem	88 423	93 012

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ZUS.

Z tabeli 4 wynika, że największą grupą ubezpieczonych cudzoziemców w Polsce są Ukraińcy. W dniu 31 grudnia 2012 r. stanowili oni 31,9% wszystkich ubezpieczonych. Jednocześnie liczba ubezpieczonych obywateli Ukrainy zestawiona z liczbą wydanych zezwoleń na pracę oraz zarejestrowanych oświadczeń pracodawców pokazuje, że znacząca grupa Ukraińców albo posiada umowy o dzieło, lub – co bardziej prawdopodobne – pomimo posiadania wizy z zezwoleniem na zatrudnienie wykonują tę pracę niezgodnie z prawem. Winę za taki stan rzeczy ponoszą jednak pracodawcy, nie zgłaszając pracowników do ZUS.

KONKLUZJE

Analiza danych MPiPS, GUS i ZUS pokazuje, że w ostatnich latach mamy do czynienia ze wzrostem liczby zatrudnienia cudzoziemców w Polsce. Oznacza to, że osiągnięty został podstawowy cel liberalizacji polskiej polityki imigracyjnej, jaka została przeprowadzona w latach 2007–2008, a który zakładał wzrost napływu cudzoziemców do Polski i podejmowania przez nich zatrudnienia. Oznacza to, że działania polityczne okazały się w tym zakresie skuteczne. Niestety, ze względu na jakość danych niemożliwe jest precyzyjne określenie struktury tego wzrostu. Można jednak przyjąć, że zdecydowanymi beneficjentami wprowadzonych rozwiązań są obywatele Ukrainy.

W przypadku oświadczeń pracodawców brak testu rynku pracy powoduje niemożliwość sprawdzenia, czy na oferowane miejsce pracy nie ma chętnego obywatela Polski. W uzasadnieniach do ustaw liberali-

zacyjnych przyjęto założenie, że sezonowe zatrudnienie cudzoziemców z pięciu państw Europy Wschodniej będzie występować w tych zawodach, w których Polacy nie są zainteresowani podejmowaniem zatrudnienia. Na podstawie obecnie dostępnych danych założenia tego nie można jednoznacznie ani obalić, ani potwierdzić.

Jednocześnie uprawniona wydaje się być teza, że wzrost liczby zatrudnionych cudzoziemców na podstawie oświadczeń pracodawców oraz sektory, w których występuje to zatrudnienie, odbył się bez uszczerbku dla zatrudnienia Polaków. Świadczy o tym m.in. brak zasadniczego wzrostu liczby bezrobotnych Polaków w sektorach, gdzie najczęściej mamy do czynienia z zatrudnieniem cudzoziemców. Skłania to do wniosku o występowaniu komplementarności zatrudnienia sezonowego cudzoziemców w stosunku do Polaków, a więc i spełnienia drugiej przesłanki dla pozytywnej oceny skuteczności liberalizacji polskiej polityki imigracyjnej.

Ponadto należy zauważyć, że wprowadzenie oświadczeń stworzyło nową sytuację na polskim rynku pracy. Cudzoziemcy, uzyskując wizę z możliwością wykonywania zatrudnienia w Polsce, dopełniają wszelkich leżących po ich stronie obowiązków biurokratycznych. Jednocześnie pracodawcy, nie dokonując ich rejestracji w ZUS oraz prawdopodobnie w urzędzie skarbowym, doprowadzają do sytuacji, w której zatrudnienie cudzoziemca jest niezgodne z prawem.

Pięcioletnie doświadczenie z funkcjonowania zliberalizowanej, polskiej polityki imigracyjnej pozwala na sformułowanie kilku rekomendacji, które pozwoliłyby zwiększyć jej skuteczność.

W moim przekonaniu należy dokonać kilku zmian w funkcjonującym systemie. Powinny one polegać na nałożeniu na pracodawców obowiązków informacyjnych odnośnie do podjęcia i zakończenia zatrudnienia cudzoziemca zarówno na podstawie zezwolenia, jak i oświadczenia. Pozwoliłoby to urealnić informacje o zatrudnieniu cudzoziemców w Polsce oraz zwiększyć bezpieczeństwo tych już zatrudnionych w Polsce. Można również objąć systemem oświadczeń obywateli innych państw, spoza Europy Wschodniej. Należy jednak wprowadzić taką możliwość dopiero po zmodyfikowaniu obecnego systemu oświadczeń.

Opowiadam się również za wprowadzeniem rozwiązania, zgodnie z którym cudzoziemiec zatrudniony trzykrotnie na podstawie oświadczenia (łącznie czas zatrudnienia musiałby wynieść co najmniej 12 miesięcy) uzyskiwałby prawo do swobodnego dostępu do polskiego rynku pracy (np. na okres pięciu lat), o ile w okresie wcześniejszych pobytów nie złamał polskiego prawa odnośnie do legalności zatrudnienia.

Należy także stworzyć nowy instrument skierowany do pracowników wysoko wykwalifikowanych, szczególnie pożądanym na polskim rynku pracy. Mógłby on polegać na otwarciu polskiego rynku pracy (włącznie z prawem do poszukiwania zatrudnienia, np. przez sześć miesięcy) dla absolwentów najlepszych dwustu uczelni na świecie (lista szanghajska).

Podsumowując, należy stwierdzić, że liberalizacja zasad podejmowania zatrudnienia przez cudzoziemców w Polsce była krokiem, który pozytywnie wpływa na polski rynek pracy. Kluczowe było wybranie rozwiązań ukierunkowanych na tworzenie kanałów migracji legalnej. Jednocześnie możliwe jest zwiększenie skuteczności stosowanych obecnie rozwiązań poprzez jednoznaczne zapewnienie komplementarności zatrudniania cudzoziemców w stosunku do Polaków oraz ograniczenie skali niezgłaszania przez pracodawców zatrudnienia cudzoziemców do ZUS oraz urzędów skarbowych.

¹ Obywatele państw członkowskich EOG i Konfederacji Szwajcarskiej mogą podejmować w Polsce zatrudnienie na zasadach swobodnego przepływu pracowników.

² DzU nr 99, poz. 1001.

³ DzU nr 128, poz. 1175.

⁴ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 20 lipca 2011 r. w sprawie przypadków, w których powierzenie wykonywania pracy cudzoziemcowi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest dopuszczalne bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę (DzU nr 155, poz. 919).

⁵ Z punktu widzenia niniejszego opracowania nie ma to jednak większego znaczenia, ponieważ dotyczy ono obywateli państw trzecich.

⁶ Można tu jeszcze wskazać takie czynniki, jak: większą świadomość pracodawców na temat korzyści z zatrudniania cudzoziemców, czy funkcjonowanie sieci migracyjnych (nieformalnego pośrednictwa pracy).

⁷ Ubezpieczony występujący tylko raz – bez względu na liczbę kodów tytułów, z jakimi jest ubezpieczony.

LITERATURA

- Castles S., Miller M.J. (2011), *Migracje we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Duszczyk M., Szyłko-Skoczny M. (2011), *Przeprowadzenie badań nt. systemów imigracji różnych grup migranckich oraz dopuszczenia ich do polskiego rynku pracy, np.: osób wysoko wykwalifikowanych; zagranicznych studentów polskich uczelni; studentów szkół zagranicznych odbywających praktykę staż w Polsce; pracowników delegowanych przez firmy zagraniczne; pracowników tymczasowych z państw sąsiadujących*, raport z badań realizowanych przez IPS UW na zlecenie CRZL w latach 2008–2009, nieopublikowany, Warszawa.
- Duszczyk M. (2012), *Polska polityka imigracyjna a rynek pracy*, Wydawnictwo Aspra-JR, Warszawa.
- GUS (2012), *Rocznik Demograficzny 2012*, Warszawa.
- Klaus W., red. (2011), *Ziemia obiecana? Warunki pracy cudzoziemców w Polsce*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa.
- Massey D.S. (1999), *International Migration at the Dawn of the Twenty-First Century: The Role of the State*, „Population and Development Review”, t. 25, nr 2.
- MPiPS (kolejne lata), *Zezwolenia na pracę wydane w latach 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011 i 2012*, Warszawa.
- MPiPS (kolejne lata), *Oświadczenia pracodawców o zamiarze powierzenia zatrudnienia cudzoziemcowi bez konieczności uzyskiwania zezwolenia na pracę w latach 2007, 2008, 2009, 2010, 2011 i 2012*, Warszawa.
- Zolberg A.R. (2006), *A Nation by Design. Immigration Policy in the Fashioning of America*, Russell Sage Foundation, New York.
- ZUS (odpowiednie lata), *Liczba ubezpieczonych, którzy w zgłoszeniu do ubezpieczeń: emerytalnego i rentowych podali obywatelstwo inne niż polskie – stan na 31.12.2011 i 31.12.2012*.

SUMMARY

From 2007 to 2008 Poland largely liberalised its immigration policy. This process aimed to increase the employment of foreigners in Poland with a view to supplementing the labour market shortages. The article analyses the changes in the scale of foreigners' employment that took place from 2008 to 2012, using data sourced from the Ministry of Labour and Social Policy and Social Insurance Institution. On this basis, the introduced changes and their effectiveness was assessed. Moreover the article contains recommendations which, if carried into effect, might result in increased effectiveness of Polish migration policy.

Keywords: immigration, immigration policy, labour market, effectiveness.

URLOP RODZICIELSKI – NOWA INSTYTUCJA OCHRONY RODZICIELSTWA

Marcin Wujczyk
Uniwersytet Jagielloński

WSTĘP

Ustawa z dnia 28 maja 2013 r. o zmianie ustawy – kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw¹ (dalej przywoływana jako ustawa nowelizująca z 28 maja 2013 r.) wprowadziła szereg zmian do przepisów regulujących uprawnienia pracowników w zakresie ochrony rodzicielstwa. Jedną z istotniejszych zmian jest ustanowienie nowego rodzaju urlopu, z którego mogą skorzystać pracownicy–rodzice, nazwanego przez ustawodawcę urlopem rodzicielskim (Latos-Milkowska 2013: 398–407; Mitrus 2013; Godlewska-Bujok 2013: 13–16).

Celem niniejszego artykułu jest omówienie zasad udzielania i korzystania z tego urlopu i wskazanie na niejasności pojawiające się na tle stosowania przepisów regulujących tę instytucję.

Przed przejściem do merytorycznych rozważań chciałbym wskazać, że wybór nazwy nowej instytucji – urlop rodzicielski nie jest w mojej ocenie trafny. Wydaje się, że ustawodawca chciał podkreślić fakt przyznania prawa do tego urlopu każdemu z rodziców niezależnie od jego płci. Jednak często mianem urlopów rodzicielskich określa się całą grupę urlopów przysługujących pracownikowi w związku z urodzeniem się dziecka i sprawowaniem nad nim opieki. W efekcie nazwa urlop rodzicielski może prowadzić do wprowadzenia niepotrzebnego zamieszania terminologicznego.

CHARAKTER PRAWNY URLOPU RODZICIELSKIEGO

Dotychczas funkcjonujące w systemie prawa pracy urlopy miały różnorakie cele (Skąpski 2006: 136 i n.). W przypadku urlopu macierzyńskiego z regulacji kodeksu pracy można wywieść cztery powody jego udzielenia: przygotowanie się do przewidywanego porodu, regeneracja sił po odbytym porodzie przez kobietę, umożliwienie opieki nad dzieckiem w pierwszym okresie jego życia oraz nawiązanie z nim więzi psychicznej (Włodarczyk 2012: 983; Boruta 1993). Podobne cele (poza pierwszym ze wskazanych) spełnia dodatkowy urlop macierzyński i ojcowski (Tymorek 2001). Z kolei w przypadku urlopu wychowawczego z postanowień kodeksu pracy wyraźnie wynika, że jest on przeznaczony na opiekę nad dzieckiem, a więc na zapewnienie mu odpowiednich warunków rozwoju w pierwszych latach życia.

W świetle powyższych rozważań urlopowi rodzicielskiemu należy nadać charakter heterogeniczny. Z jednej strony, ze względu na możliwość skorzystania z niego przez rodziców we wczesnym okresie rozwoju dziecka, jest on nastawiony na umożliwienie budowanie relacji pomiędzy dzieckiem a rodzicami. Z drugiej strony jego cel ma zbliżony charakter do urlopu wychowawczego, tj. zapewnienie dziecku opieki na odpowiednim poziomie. Za tym ostatnim celem urlopu rodzicielskiego przemawia fakt, że możliwość skorzystania z niego przyznana została na równi zarówno ojcu, jak i matce dziecka, a dodatkowo wymiar tego urlopu nie został zróżnicowany w zależności od liczby urodzonych dzieci.

Podsumowując, można stwierdzić, że ustawodawca, wprowadzając urlop rodzicielski, dążył przede wszystkim do ułatwienia rodzicom wychowania nowo narodzonego dziecka w pierwszym roku jego życia, a następnie do umożliwienia zbudowania odpowiedniej relacji psychicznej z dzieckiem. Trzeba jednak stwierdzić, że dokonywanie tego typu podziałów ma cel systematyzujący i powinno być traktowane jedynie pomocniczo. W praktyce nie jest możliwe bowiem (w większości przypadków) wyraźne rozdzielanie (w szczególności w pierwszym okresie życia dziecka) sprawowania opieki nad dzieckiem od nawiązywania z nim więzi psychicznej.

WYMIAR URLOPU RODZICIELSKIEGO

Urlop rodzicielski przysługuje w wymiarze do 26 tygodni. Tydzień należy liczyć jako 7 kolejnych dni przypadających od dnia, w którym urlop rodzicielski się rozpoczął.

Wymiar urlopu rodzicielskiego jest niezależny od liczby dzieci urodzonych przy jednym porodzie. Urlop może być wykorzystany w częściach lub jednorazowo. W pierwszym przypadku każda z części nie powinna być krótsza niż 8 tygodni, powinna przypadać jedna po drugiej i stanowić wielokrotność tygodnia. W drugiej ze wskazanych sytuacji (gdy urlop jest wykorzystywany jednorazowo) powstaje pytanie, czy pracownik może zawioskować o udzielenie urlopu w wymiarze krótszym niż 8 tygodni. Mimo że nie zostało to wyraźnie wyrażone w treści wprowadzonego przepisu art. 182^{1a} k.p. (regulującego kwestię urlopu rodzicielskiego), to należy uznać, że intencją ustawodawcy było udzielenie urlopu w takim wypadku w pełnym wymiarze, tj. 26 tygodni. Prowadzi to do konkluzji, że pracownik decydujący się na skorzystanie z urlopu rodzicielskiego musi zawioskować o udzielenie go w wymiarze co najmniej 8 tygodni. Jeżeli pracownik zdecydowałby się podzielić urlop na 3 części, minimalna długość urlopu rodzicielskiego powinna wynosić 24 tygodnie.

Takie rozwiązanie należy ocenić krytycznie. Unieemożliwia ono pracownikowi–rodzicowi dostosowanie okresu urlopu do jego potrzeb związanych z koniecznością opieki nad dzieckiem. Jednak taka regulacja chroni pracodawcę – ograniczenia w zakresie długości i podziału urlopu rodzicielskiego ułatwiają mu zaplanowanie zastępstwa pracownika w związku z jego nieobecnością, wynikającą z korzystania z urlopu rodzicielskiego (Jackowiak 1994, s. 101 i n.).

PODMIOTY UPRAWNIONE DO OTRZYMANIA URLOPU RODZICIELSKIEGO

Z urlopu rodzicielskiego mogą korzystać zarówno matka, jak i ojciec dziecka. Warunkiem koniecznym jest, aby osoba korzystająca z urlopu rodzicielskiego pozostawała w stosunku pracy. Ustawodawca dopuścił możliwość, aby oboje rodzice korzystali z urlopu rodzicielskiego równoległe, ale w takim wypadku łączny wymiar urlopu nie może przekroczyć 26 tygodni.

Również w przypadku, gdy z urlopu rodzicielskiego korzystają oboje rodzice, obowiązuje zasada, że minimalny okres, na który jest on udzielany danej osobie, nie może być krótszy niż 8 tygodni. Należy rozważyć także sytuację, gdy jedno z rodziców nie jest w stanie wykorzystać w całości urlopu, który został mu udzielony (np. z powodu śmierci), a pozostały okres jest krótszy niż 8 tygodni. Ponieważ ustawodawca nie przewidział w takim przypadku prawa drugiego z rodziców do wykorzystania pozostałej części urlopu, należy uznać, że urlop taki przepada.

Również w przypadku, gdy z urlopu rodzicielskiego korzystają oboje rodzice równolegle, należy przyjąć, że obowiązuje wymóg, by był on udzielony bezpośrednio po wykorzystaniu dodatkowego urlopu macierzyńskiego. Jednoznaczne brzmienie § 1 art. 182^{1a} k.p., zgodnie z którym *bezpośrednio po wykorzystaniu dodatkowego urlopu macierzyńskiego w pełnym wymiarze [...] pracownik ma prawo do urlopu rodzicielskiego* zakazuje sytuacji, w których jedno z rodziców korzystałoby z urlopu zaraz po zakończeniu dodatkowego urlopu macierzyńskiego, drugie natomiast urlop taki rozpoczęłoby dopiero po pewnym czasie. Wydaje się, że jest to nadmierne usztywnienie możliwości korzystania z tego świadczenia i nie taka była intencja ustawodawcy.

Na tle kwestii równoległego korzystania obu rodziców z urlopu rodzicielskiego rodzi się również wątpliwość co do tego, czy warunkiem skorzystania z prawa do urlopu rodzicielskiego jest wykorzystanie dodatkowego urlopu macierzyńskiego w pełnym wymiarze przez pracownika, który wnioskuje o urlop rodzicielski, czy też nie ma znaczenia, który z rodziców wykorzystał dodatkowy urlop macierzyński (ewentualnie czy korzystali z niego oboje rodzice), a jedynym warunkiem jest to, by został on wykorzystany w całości.

Stoję na stanowisku, że druga z zaprezentowanych koncepcji jest prawidłowa. Gdyby przychylić się bowiem do pierwszego ze wskazanych rozwiązań (na które wskazuje językowa interpretacja art. 182^{1a} § 1 k.p.), *de facto* niemożliwe stałoby się korzystanie z instytucji równoległego wykorzystania urlopu rodzicielskiego, przewidzianej w § 3 art. 182^{1a} k.p.

Na mocy ustawy nowelizującej z dnia 28 maja 2013 r. prawo do urlopu rodzicielskiego przysługuje również pracownikowi, który nie później niż 14 dni po przyjęciu dziecka na wychowanie i wystąpienie do sądu opiekuńczego z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie przysposobienia dziecka lub po przyjęciu dziecka na wychowanie jako rodzina zastępcza (z wyjątkiem rodziny zastępczej zawodowej) złożył pisemny wniosek o udzielenie mu, bezpośrednio po urlopie na warunkach urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego w pełnym wymiarze, wynikającym z art. 183 § 3 k.p., a bezpośrednio po takim urlopie – urlopu rodzicielskiego w pełnym wymiarze. Rodzice tacy mogą wystąpić również o udzielenie urlopu rodzicielskiego dopiero w trakcie trwania dodatkowego urlopu macierzyńskiego na takich samych zasadach, jak rodzice naturalni (art. 183 § 5 k.p.).

TRYB PRYZNANIA URLOPU RODZIELSKIEGO

Urlop rodzicielski jest udzielany na wniosek pracownika. Wniosek powinien mieć formę pisemną i być złożony nie później niż 14 dni przed planowanym terminem rozpoczęcia urlopu rodzicielskiego. Forma pi-

semna wniosku oznacza, że nie może być on przesłany drogą e-mailową, jak też mieć formy ustnej. Może być natomiast przesłany pocztą. We wniosku pracownik powinien określić termin zakończenia dodatkowego urlopu macierzyńskiego, a w przypadku gdy wniosek dotyczy kolejnej części urlopu rodzicielskiego – termin zakończenia poprzedniej części tego urlopu oraz okres dotychczas wykorzystanego urlopu. Z treści przepisu nie wynika, by pracownik musiał wskazać, w jakiej części wnioskuje o udzielenie urlopu.

Należy uznać, że jest to uchybienie ustawodawcy i informacja o okresie, w jakim pracownik chce korzystać z urlopu rodzicielskiego, powinna się znaleźć w treści wniosku. Na konieczność uwzględnienia powyższej informacji wskazuje zresztą drugie zdanie § 5 art. 182^{1a} k.p., wprowadzone ustawą nowelizującą z dnia 28 maja 2013 r., zgodnie z którym pracownik, składając wniosek, dołącza do wniosku pisemne oświadczenie o braku zamiaru korzystania z urlopu przez okres wskazany we wniosku przez drugiego z rodziców albo o okresie, w którym drugi z rodziców dziecka zamierza korzystać z tego urlopu w okresie objętym wnioskiem. Przy okazji należy zwrócić uwagę, że ustawodawca nie sprecyzował, kto powinien takie oświadczenie złożyć. Z tego względu należy przyjąć, że może być to zarówno pracownik wnioskujący o urlop rodzicielski, jak i drugi z rodziców.

Ustawa nowelizująca z 28 maja 2013 r. przewiduje szczególnie tryb łącznego wnioskowania o urlop macierzyński, dodatkowy urlop macierzyński i urlop rodzicielski. Skorzystać może z niego tylko pracownica. W tym celu nie później niż 14 dni po porodzie powinna złożyć pisemny wniosek o udzielenie jej, bezpośrednio po urlopie macierzyńskim, dodatkowego urlopu macierzyńskiego w pełnym wymiarze, a bezpośrednio po takim urlopie – również w pełnym wymiarze urlopu rodzicielskiego (art. 179¹ k.p.). Wprowadzając to rozwiązanie, ustawodawca przewidział możliwość rezygnacji przez pracownicę z całości lub części urlopu rodzicielskiego i powrotu do pracy (art. 179³ § 1 k.p.). Wniosek o rezygnację powinien być złożony co najmniej 14 dni przed dniem przystąpienia do pracy. Pracodawca jest zobowiązany uwzględnić taki wniosek pracownicy.

Mimo że przepis nie formułuje takiej reguły, należy uznać, że w przypadku wniosku złożonego w terminie krótszym niż 14 dni pracodawca jest obowiązany uwzględnić taki wniosek, ale dopiero po upływie tego okresu.

W razie rezygnacji z urlopu rodzicielskiego przez pracownicę–matkę pracownik–ojciec może złożyć wniosek o udzielenie mu niewykorzystanego urlopu rodzicielskiego w całości lub w części. Uprawniony do złożenia wniosku jest jedynie ojciec wychowujący dziecko. Wobec braku ustawowej definicji tego pojęcia, należy interpretować je zgodnie z jego potocznym rozumieniem. Chodzi więc o każdego ojca, który faktycznie uczestniczy w procesie wychowania dziecka. Nie jest konieczne, by sprawował on stałą opiekę nad dzieckiem. Wniosek pracownika–ojca powinien być złożony co najmniej na 14 dni przed rozpoczęciem korzystania z urlopu rodzicielskiego (art. 179³ § 3 k.p.).

PRZECHOWYWANIE DOKUMENTACJI DOTYCZĄCEJ URLOPU RODZIELSKIEGO

W przeciwieństwie do dodatkowego urlopu macierzyńskiego czy urlopu ojcowskiego ustawodawca nie uregulował zasad przechowywania dokumentacji do-

tyczącej wniosku o urlop rodzicielski i jego udzielania. W rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika² wskazano, że w części B akt osobowych należy przechowywać pisma dotyczące udzielenia pracownikowi dodatkowego urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego i urlopu ojcowskiego. W treści przepisu nie są wymienione pisma o udzielenie urlopu rodzicielskiego.

Brak ten należy uznać za przeoczenie ustawodawcy. Stąd na zasadzie analogii należy przyjąć, że dokumenty związane z udzieleniem urlopu rodzicielskiego powinny być przechowywane w części B akt osobowych.

UPRAWNIENIA PRZYSŁUGUJĄCE W TRAKCIE URLOPU RODZIELSKIEGO

Pracownik przebywający na urlopie rodzicielskim jest chroniony zarówno przed wypowiedzeniem umowy o pracę, jak i rozwiązaniem stosunku pracy³. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy zachodzą przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia z jego winy i reprezentująca pracownika zakładowa organizacja związkowa wyraziła zgodę na rozwiązanie umowy (art. 177 k.p.). W razie naruszenia powyższego zakazu sąd rozpatrujący odwołanie pracownika nie może wbrew żądaniu pracownika orzec o odszkodowaniu w miejsce dochodzonego przywrócenia do pracy (art. 45 § 3 k.p.). Pracownikowi zwolnionemu w okresie urlopu rodzicielskiego po przywróceniu do pracy będzie przysługiwało wynagrodzenie za cały okres pozostawania bez pracy (art. 47 k.p.).

Do urlopu rodzicielskiego stosuje się również regulację art. 180 § 6 k.p., z którego wynika, że po wyroczystaniu przez pracownicę po porodzie urlopu rodzicielskiego w wymiarze 8 tygodni, pracownikowi-ojcu wychowującemu dziecko przysługuje prawo do części urlopu macierzyńskiego odpowiadającemu okresowi, w którym pracownica uprawniona do urlopu wymaga opieki szpitalnej ze względu na stan zdrowia uniemożliwiający jej sprawowanie osobistej opieki nad dzieckiem. Podobnie jak w przypadku urlopu macierzyńskiego, jeżeli matka rezygnuje z wychowywania dziecka i oddaje je innej osobie w celu przysposobienia lub do domu małego dziecka, nie przysługuje jej część urlopu rodzicielskiego przypadająca po dniu oddania dziecka (art. 182 k.p.).

Za uchybienie ustawodawcy należy uznać ograniczenie tej regulacji wyłącznie do pracownicy. Z tego względu stoję na stanowisku, że regulację art. 182 w związku z art. 182^{1a} k.p. należy stosować *per analogiam* również w przypadku, gdy to pracownik-ojciec korzystający z urlopu rodzicielskiego rezygnuje z wychowania dziecka.

Podobnie jak w przypadku dodatkowego urlopu macierzyńskiego, ustawodawca przewidział dla pracowników korzystających z urlopu rodzicielskiego prawo do łączenia go z wykonywaniem pracy u pracodawcy udzielającego tego urlopu w wymiarze nie wyższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy. W tej sytuacji urlopu rodzicielskiego udziela się na pozostałą część wymiaru czasu pracy. Wskazać należy, że podjęcie pracy następuje na pisemny wniosek pracownika, składany w terminie nie krótszym niż

14 dni przed rozpoczęciem wykonywania pracy, w którym pracownik wskazuje wymiar czasu pracy oraz okres, przez który zamierza łączyć korzystanie z dodatkowego urlopu macierzyńskiego z wykonywaniem pracy. Co do zasady pracodawca powinien uwzględnić wniosek pracownika.

Ustawa nowelizująca z dnia 28 maja 2013 r. wprowadziła jednak możliwość odmowy przez pracodawcę realizacji takiego wniosku, jeżeli nie jest możliwe jego uwzględnienie ze względu na organizację pracy lub rodzaj pracy wykonywanej przez pracownika. O przyczynie odmowy pracodawca powinien poinformować pracownika na piśmie. O tym, czy istnieją przesłanki negatywne uprawniające do odmowy uwzględnienia prośby pracownika, będzie decydował pracodawca. W mojej ocenie pracownik będzie jednak uprawniony do żądania uwzględnienia jego wniosku na drodze powództwa o dopuszczenie do świadczenia pracy (tak Hintz, Skoczyński 2011: 932).

Pracodawca jest obowiązany dopuścić pracownika po zakończeniu urlopu rodzicielskiego do pracy na dotychczasowym stanowisku, a jeżeli nie jest to możliwe – na stanowisku równorzędnym z zajmowanym przed rozpoczęciem urlopu lub na innym stanowisku odpowiadającym jego kwalifikacjom zawodowym, za wynagrodzeniem za pracę, jakie otrzymywałby, gdyby nie korzystał z urlopu. Zatrudnienie pracownika po zakończeniu urlopu rodzicielskiego na innym stanowisku niż zajmowanym przed urlopem, jednak równorzędnym lub odpowiadającym kwalifikacjom, za wynagrodzeniem nie niższe od pobieranego przed tym urlopem, nie wymaga wypowiedzenia przez pracodawcę dotychczasowych warunków pracy⁴.

ZASIŁEK ZA OKRES URLOPU RODZIELSKIEGO

Za okres urlopu rodzicielskiego pracownikowi przysługuje zasiłek macierzyński (Mazurczak-Jasińska, Stopka 2010: 341 i n.). Ustawodawca dokonał zróżnicowania wysokości tego zasiłku. Jako zasadę przyjęto, że wysokość zasiłku macierzyńskiego za okres urlopu rodzicielskiego wynosi 60% podstawy wymiaru (art. 31 ust. 2 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa⁵). W sytuacji jednak, gdy ubezpieczona będąca pracownicą wystąpiła z wnioskiem o udzielenie jej w pełnym wymiarze urlopu macierzyńskiego i bezpośrednio po nim całego dodatkowego urlopu macierzyńskiego i urlopu rodzicielskiego (art. 179¹ k.p.) zasiłek za okres nieobecności spowodowanej korzystaniem z wszystkich wyżej wymienionych urlopów będzie wynosił 80% podstawy wymiaru zasiłku (art. 31 ust. 3 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa).

Zastosowane rozwiązanie stanowi wyraz kompromisu pomiędzy działaniami zmierzającymi do wydłużenia okresu urlopów związanych z opieką nad nowo narodzonym dzieckiem a koniecznością zbilansowania kosztów, jakie z tytułu zapewnienia odpowiednich świadczeń będzie musiał ponieść budżet państwa. Potwierdzeniem tego podejścia jest wprowadzenie w art. 34 ustawy nowelizującej z dnia 28 maja 2013 r. maksymalnego limitu wydatków, jakie Fundusz Ubezpieczeń Społecznych może ponieść z tytułu finansowania urlopów rodzicielskich w latach 2013–2022.

Takie działania należy przyjąć ze zrozumieniem. Obawy jednak budzi fakt zmniejszenia wymiaru zasił-

ku w sytuacji, gdy pracownica występuje o udzielenie w pełnym wymiarze urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego i urlopu rodzicielskiego w trybie art. 179¹ k.p. (a więc jednorazowo). Może to zniechęcić pracownice do występowania z takimi wnioskami, a w efekcie zmniejszyć częstotliwość korzystania z instytucji urlopu rodzicielskiego.

PRZEPISY PRZEJŚCIOWE

Ze względu na fakt, że urlop rodzicielski jest nową instytucją, jego zastosowanie wymagało uregulowania w przepisach przejściowych zasad występowania z wnioskiem o jego udzielenie w pierwszym okresie obowiązywania wprowadzonych przepisów.

Ustawodawca wskazał, że w przypadku pracownika, który korzysta z dodatkowego urlopu macierzyńskiego i wystąpił o jego udzielenie w wymiarze uzupełniającym wynikającym ze znowelizowanych przepisów⁶, ma on prawo zwrócić się o udzielenie urlopu rodzicielskiego nie później niż do upływu tego urlopu. Podobnie termin, do którego można wystąpić o urlop rodzicielski, został uregulowany w sytuacji, gdy pracownik nie korzysta z dodatkowego urlopu macierzyńskiego, ale jego dziecko urodziło się po 31 grudnia 2012 r. Pracownik ma wówczas prawo wystąpić (w ciągu 7 dni od dnia wejścia ustawy w życie) o udzielenie dodatkowego urlopu macierzyńskiego w wymiarze odpowiadającym różnicy między wymiarem urlopu obowiązującym przed i po nowelizacji.

Na analogicznych zasadach urlop rodzicielski w okresie przejściowym jest udzielany pracownikowi, który przyjął dziecko na wychowanie i wystąpił do sądu opiekuńczego z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie przysposobienia dziecka lub przyjął dziecko na wychowanie jako rodzina zastępcza (z wyjątkiem rodziny zastępczej zawodowej).

PODSUMOWANIE: OCENA REGULACJI

Wprowadzenie instytucji urlopu rodzicielskiego należy ocenić pozytywnie. Z pewnością przyczyni się on do polepszenia warunków pracowników wychowujących dzieci. Dużą zaletą nowej regulacji jest elastyczność w zakresie wnioskowania o i rezygnacji z urlopu rodzicielskiego. Należy docenić również przyznanie możliwości korzystania z urlopu rodzicielskiego na równych prawach przez pracowników obu płci⁷. Jest to wyraz konsekwentnie realizowanej przez ustawodawcę polityki zrównywania mężczyzn i kobiet w uprawnieniach rodzicielskich.

Ustawodawcy nie udało się jednak ustrzec szeregu niejasności i nieprecyzyjnych sformułowań. Za ryzykowne należy uznać również wprowadzenie niższego zasiłku macierzyńskiego w razie korzystania przez pracownicę w pełnym wymiarze z urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego i urlopu rodzicielskiego. Może to mieć negatywny wpływ na częstotliwość korzystania z nowej instytucji ochrony rodzicielstwa

SUMMARY

The article presents the regulation introduced by the Act on 28 of May 2013 on change of Act – Labour Code and some another acts the institution of parental leave. The paper presents both the target of the analyzed leave as well as the basic problems arising out in terms of the use of this right by the workers. Particular attention was paid to the issues of application for leave by employees and cancellation of such leave. It also describes privileges for the person exercising parental leave.

Keywords: parental leave, parenthood protection, employee, employer.

W ustawie nowelizującej z dnia 28 maja 2013 r. nałożono na ministra właściwego do spraw pracy obowiązek przedstawienia Sejmowi sprawozdania z realizacji postanowień ustawy po upływie 18 miesięcy od dnia jej wejścia w życie. Wydaje się, że jest to właściwy okres do oceny, czy instytucja urlopu rodzicielskiego spełniła swoją rolę i okazała się skutecznym środkiem zwiększającym poziom ochrony rodzicielstwa.

¹ DzU z 2013, poz. 675.

² DzU z 1996 r., nr 62, poz. 286 ze zm.

³ Szerzej w zakresie ochrony zob. Walczak 2009: 286 i n.

⁴ Taki wniosek można wywieść z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1.10.1984 r., sygn. akt i PRN 129/84, OSNCP 1985, nr 7, poz. 93, wydanego na tle regulacji urlopu wychowawczego.

⁵ DzU z 2010 r., nr 77, poz. 512 z późn. zm.

⁶ Ustawa z dnia 28 maja 2013 r. wydłużyła wymiar dodatkowego urlopu dnia macierzyńskiego i dodała urlop na warunkach urlopu macierzyńskiego z obowiązujących w 2013 r. 4 tygodni w przypadku urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie i 6 tygodni w przypadku urodzenia dwóch lub większej liczby dzieci przy jednym porodzie do odpowiednio 6 i 8 tygodni.

⁷ Zob. szerzej w kwestii równouprawnienia rodziców w zakresie ochrony rodzicielstwa Mitrus 2009: 198–200.

LITERATURA

- Boruta I. (1993), *Funkcje uprawnień przyznanych pracownikom w związku z macierzyństwem*, Łódź.
- Godlewska-Bujok B. (2013), *Nowe regulacje uprawnień związanych z rodzicielstwem*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne”, nr 7, s. 13–16.
- Hintz A., Skoczyński J. (2011), *Komentarz do art. 186⁴, w: Kodeks pracy. Komentarz pod red. L. Florka, Warszawa, s. 932 w odniesieniu do urlopu wychowawczego*.
- Jackowiak U. (1994), *Sytuacja pracowniczka kobiet*, Gdańsk, s. 101 i n.
- Latos-Miłkowska M. (2013), *Urlop rodzicielski*, „Monitor Prawa Pracy”, nr 8, s. 398–407.
- Mazurczak-Jasińska E., Stopka K. (2010), *Prawo do zasiłku macierzyńskiego i opiekuńczego – wybrane zagadnienia*, „Monitor Prawa Pracy”, nr 7, s. 341 i n.
- Mitrus L. (2009), *Ochrona rodzicielstwa w świetle zmian Kodeksu pracy, w: Jedność w różnorodności. Studia z zakresu prawa pracy, zabezpieczenia społecznego i polityki społecznej. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Muszalskiemu*, pod. red. A. Patulskiego i K. Walczaka, Warszawa, s. 198–200.
- Mitrus L. (2013), *Wątpliwości wokół urlopu rodzicielskiego*, w: *Prawo pracy. Refleksje i poszukiwania* pod red. G. Uścińskiej, Warszawa.
- Skąpski M. (2006), *Ochronna funkcja prawa pracy w gospodarce rynkowej*, Kraków, s. 136 i n.
- Tymorek K. (2001), *Urlopy i zasiłki macierzyńskie – również dla ojców*, „Służba Pracownicza”, nr 9.
- Walczak K. (2009), *Zakres ochrony osób na urlopach wychowawczych oraz korzystających ze skróconego czasu pracy od 1.1.2009 r. – analiza krytyczna*, „Monitor Prawa Pracy”, nr 6, s. 286 i n.
- Włodarczyk M. (2012), *Komentarz do art. 180, w: Kodeks pracy. Komentarz pod. red. K.W. Barana, Warszawa, s. 983.*



Kazimierz Musiał, UNIWERSYTET NA MIARĘ CZASU. TRANSFORMACJA SPOŁECZNA W DOBIE POSTINDUSTRIALNEJ A ZMIANY W SZKOLNICTWIE WYŻSZYM KRAJÓW NORDYCKICH, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2013, stron 376.

Na początek parę zdań o autorze książki. Kazimierz Musiał jest skandynawistą i politologiem pracującym na Uniwersytecie Gdańskim. Swą rozprawę doktorską pt. *Roots of the Scandinavian Model. Image of Progress in the Era of Modernisation* obronił na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu im. Humboldtów w Berlinie. W 2002 r. została ona opublikowana nakładem wydawnictwa Nomos w Baden Baden w Niemczech. W tymże kraju przez kilka lat pracował w placówkach naukowych (berliński Nordeuropa-Institut i Instytut Studiów Zaawansowanych w Greifswaldzie), gdzie oprócz działalności dydaktycznej brał aktywny udział w realizacji kilku międzynarodowych projektów badawczych.

Na dorobek publikacyjny K. Musiała składa się m.in. wiele obcojęzycznych artykułów i rozdziałów w tomach zbiorowych, które ukazały się w renomowanych wydawnictwach (jak Routledge, Ashgater) bądź w czasopismach o zasięgu międzynarodowym („Scandinavian Journal of History”, „Tertiary Education and Management”).

Problematyka badawcza autora książki mieści się w interdyscyplinarnych – łączących wiedzę filologiczną z naukami społecznymi i humanistyką – tzw. studiach obszarowych (*area studies*), dotyczących Skandynawii i szerszego regionu nordycko-bałtyckiego. Jego najnowsze zainteresowania naukowe koncentrują się zwłaszcza na zmianach społecznych i politycznych, jakie dokonują się ostatnio w krajach nordyckich, na ewolucji występujących tam modeli i paradygmatów rozwojowych, ze szczególnym uwzględnieniem roli edukacji i szkolnictwa wyższego, a także na zachodzących w tej części Europy procesach integracji regionalnej.

Recenzowana książka jest swoistym podsumowaniem badań prowadzonych w powyższych dziedzinach. Warto wspomnieć, iż otwiera ona zarazem nową serię wydawniczą „Europa Północna”, która jest wspólnym przedsięwzięciem edytora i Fundacji Naukowej Norden Centrum. Głównym celem tej pracy jest – jak pisze autor – *opis funkcjonowania i analiza porównawcza szkolnictwa wyższego w państwach nordyckich w kontekście reform społecznych dokonujących się w tych krajach w ostatnich dziesięcioleciach* (s. 16). Książka składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów oraz obszernej bibliografii. Układ zasadniczej części pracy ma charakter problemowy.

Rozdział pierwszy zawiera uwagi wprowadzające, określa zakres czasowy i geograficzny rozważań, zarysowuje pole badawcze, metodologię i strukturę pracy, charakteryzuje literaturę przedmiotu. Rozdział drugi przedstawia najważniejsze uwarunkowania i przejawy zmiany społecznej zachodzącej na przełomie stuleci w krajach nordyckich, skupiając się na zjawisku globalizacji, kształtowaniu się społeczeństwa

postindustrialnego oraz przemianach w funkcjonowaniu sektora publicznego. Procesy te rzutują – jak dowodzi autor – zarówno na realizowaną przez państwo politykę szkolnictwa wyższego, jak i na strategię działania uczelni akademickich w tamtej części Europy.

Konsekwencje te obszerniej przybliży następny, trzeci rozdział pracy, który omawia m.in. ewolucję doktryny polityki edukacyjnej, koncepcję uczenia się przez całe życie, wzrost roli uczelni regionalnych, zmieniający się status interesariuszy w szkolnictwie wyższym, nacisk na projakościowe działania w ramach świadczenia usług edukacyjnych.

Czwarty rozdział pracy analizuje bliżej zasadnicze strategie (modele) zachowań nordyckich uczelni wobec scharakteryzowanych wcześniej tendencji. W tym celu K. Musiał trafnie i umiejętnie posiłkuje się czterema typami idealnymi (w sensie Weberowskim), wyróżniając i ilustrując po kolei konkretnymi, skandynawskimi przykładami modele uniwersytetu uczącego się, uniwersytetu przedsiębiorczego, uniwersytetu globalnego oraz uniwersytetu elitarnego.

W ostatnim, podsumowującym wywód piątym rozdziale rozprawy znajdujemy rozważania na temat specyfiki nordyckich doświadczeń w reformowaniu szkolnictwa wyższego oraz możliwości ich wykorzystania przez inne kraje. Autor koncentruje się tu w istocie na trzech kwestiach: na osłabieniu władczych funkcji państwa wobec szkolnictwa wyższego w obliczu trendów globalizacyjnych i rozwoju tzw. rządzenia sieciowego, na łączeniu humboldtowskich ideałów uniwersytetu z wymogami wydajności finansowej oraz na postępującej hybrydyzacji sposobów instytucjonalnego zarządzania szkołami wyższymi.

Praca opiera się na rozległej literaturze przedmiotu, głównie anglojęzycznej i powstałej w językach skandynawskich, w przeważającej mierze jednak poświęconej pojedynczym krajom nordyckim. Analiz porównawczych na podjęty temat jest stosunkowo niewiele; wśród nich wyróżnia się tom zbiorowy z 2004 r.¹ Jeszcze skromniej pod tym względem przedstawia się sytuacja w piśmiennictwie polskim, gdzie w ogóle publikacje będące plonem badań komparatystycznych nad politykami publicznymi we wszystkich krajach nordyckich należą do wyjątkowej rzadkości, a jedyna właściwie praca porównawcza dotycząca szkolnictwa wyższego w tych państwach, oparta na źródłach sprzed ponad dekady, nie do końca adekwatnie odzwierciedla aktualny stan rzeczy i utrwała – jak zauważa autor (s. 47) – raczej anachroniczny obraz analizowanego przedmiotu².

Książka K. Musiała wpisuje się w nurt badań znany na gruncie międzynarodowym pod nazwą *higher education research*, ale też – w mojej ocenie – znacznie wykracza poza ten kierunek, gdyż autor poszukuje w niej głębszych związków między ewolucją systemów edukacyjnych a współczesnymi zmianami społecznymi i przeobrażeniami w politykach publicznych państw nordyckich. Podejście charakterystyczne dla pedagogiki porównawczej w zasadniczy sposób wzbogaca więc o perspektywę socjologiczną,

a także politologiczną, czy też mówiąc precyzyjniej – typową dla dobrze i od dawna rozwiniętych na Zachodzie studiów nad polityką publiczną, które w Polsce dopiero ostatnio (w 2011 r.) uzyskały formalny status odrębnej dyscypliny społecznej pod nazwą „nauki o polityce publicznej”.

W tym oryginalnym ujęciu upatruję podstawowy walor i naukowe nowatorstwo książki, niezależnie od tego, iż w istotnym stopniu niewątpliwie wypełnia ona lukę nie tylko w krajowej, ale i międzynarodowej literaturze i wiedzy na temat nordyckiego szkolnictwa wyższego. K. Musiał w swej pracy w istocie „przerzuca mosty” między trzema „ładami” czy obszarami rzeczywistości:

1) transformacją społeczną, znaczoną takimi współczesnymi trendami, jak globalizacja i postindustrializm,

2) przewartościowaniami w tradycyjnym paradygmacie rozwoju i w skandynawskim modelu państwa opiekuńczego,

3) zmianami, głównie instytucjonalnymi, zachodzącymi w szkolnictwie krajów omawianego regionu.

Czyni to kompetentnie, z dużym znanstwem wszystkich wyróżnionych sfer, starając się pokazać różne złożone relacje i wielowymiarowe zależności łączące te trzy kręgi. Tym samym analiza nowych rozwiązań organizacyjnych w nordyckich uczelniach – będąc osadzona w szerszych ramach empirycznych i teoretycznych – może być głębsza i bardziej kompleksowa, przynosząc wiele interesujących oraz niebanalnych spostrzeżeń i ustaleń.

Pewnie uczucie niedosytu przy lekturze książki wzbudził u mnie niedostatek klarownie sprecyzowanej tezy centralnej i rozpisanie jej przez autora na początku rozważań na bardziej szczegółowe pytania badawcze. Wprawdzie rozdział pierwszy jasno określa pole badań i sposób ujęcia tematy oraz wyznacza trop dalszego wywodu, ale brakuje mi tam trochę *expressis verbis* sformułowanej hipotezy głównej, która stanowiłaby oś zaprezentowanych dalej, weryfikujących ją właśnie rozważań i do której można by powrócić w konkluzjach zawartych w ostatnim rozdziale pracy. Tylko pośrednio mogę domyślać się, że wiodące od autorskie przesłanie ma związek z kontrowersjami wokół traktowania szkolnictwa wyższego w krajach nordyckich jako dobra publicznego lub jako dobra prywatnego. Wątek ten przewija się bowiem przez całą książkę, ale nie uzyskuje jednak postaci klarownej, jednoznacznej tezy.

Wahania autora w tej kwestii widoczne są w wielu stwierdzeniach zawartych w książce. Z jednej bowiem strony eksponuje on w tytule podrozdziału 2.3 na s. 96 (*Ewolucja usług w sektorze publicznym: od dobra wspólnego do dobra rynkowego*) jednokierunkowy charakter zachodzących zmian. W innych miejscach zauważa, że podlegający ewolucji w ostatnim czasie w krajach nordyckich sektor publiczny *wytraca swój charakter dobra wspólnego i zaczyna oferować więcej usług na zasadach zbliżonych do rynkowych* (s. 34); że *idea wyższego wykształcenia jako dobra publicznego zostaje stopniowo zastąpiona przez ideę wykształcenia uniwersyteckiego jako zindywidualizowanego dobra prywatnego, poddającego się logice działania sił rynkowych* (s. 96); że np. w Danii *kształcenie nie odbywa się już na zasadzie niewyłączonego i niepodzielonego dobra publicznego* (s. 113) itp. Z drugiej zaś strony, w innych partiach rozprawy, znajdziemy

opinie, iż *kraje nordyckie ciągle jeszcze pielęgnują i w znacznej mierze realizują ideał szkolnictwa wyższego jako dobra publicznego* (s. 119); że widoczna jest *odporność nordyckiego szkolnictwa wyższego na coraz bardziej zdeteterminowane rynkowo, neoliberalne sposoby myślenia o relacji dobra publicznego i prywatnego* (s. 98); że skandynawskim ideałem pozostaje *pogodzenie w zrównoważonej formule gwarancji państwowych na zachowanie szkolnictwa wyższego jako dobra publicznego z systemem wymuszającym skuteczność i rozliczalność, zapożyczonym ze środowiska przedsiębiorstw rynkowych* (s. 325) itp.

Do dyskusji i pewnych uwag polemicznych zachęcają też niektóre inne twierdzenia zamieszczone w pracy. Przykładowo, miejscami nazbyt wyostrojony, zbyt daleko idący wydaje mi się pogląd o radykalnej, neoliberalnej reorientacji nordyckich polityk publicznych po 1990 r. Autor pisze np., że w latach 90. w Danii i Szwecji nastąpił *wyraźny zwrot neoliberalny w polityce społecznej i administracji publicznej* (s. 84); że występuje obecnie *przyzwolenie obywateli krajów nordyckich na przeprowadzenie neoliberalnie nacechowanych reform sektora publicznego* (s. 56); że neoliberalny memoriał polityczny *Od państwa socjalnego do państwa minimum*, opublikowany w 1993 r. przez późniejszego (w latach 2001–2009) duńskiego premiera Andersa Fogh Rasmussena, *przeobraził Danię w państwo o najbardziej neoliberalnym podejściu do polityki publicznej w całym obszarze nordyckim* (s. 85).

Odnosząc się tylko do tej ostatniej kwestii: sędzę, że niezależnie od tego, iż w okresie swych rządów A.F. Rasmussen w praktyce dość daleko odszedł od wiele uproszczonych tez zawartych w swej książce (dającej wyraz jego studenckim fascynom Robertem Nozickiem i innymi amerykańskimi neolibertami), można mieć wątpliwości, czy akurat Dania – a nie Islandia – posunęła się w omawianym okresie w gronie „nordyckiej piątki” stosunkowo najdalej w wolnorynkowych przewartościowaniach swych polityk publicznych (vide m.in. obniżenie przez pozostający u władzy w latach 1991–2008 w istocie prawicowy rząd w Rejkjaviku podatków do poziomu najniższego w krajach nordyckich, sfinalizowana w 2003 r. prywatyzacja sektora bankowego).

Również sceptycznie odniósłbym się z kolei do stwierdzenia, iż wprowadzone na Islandii po 2009 r. przez nową koalicję lewicowo-zieloną polityka społeczno-gospodarcza i pakiety oszczędnościowe *popychają sektor publiczny dalej w kierunku liberalnym* (s. 89). Podobne znaki zapytania mogą wywoływać tezy odnoszące się do Szwecji: za początek *ery neoliberalnej w gospodarce szwedzkiej uważać się powinno rok 1985, kiedy zniesiona została kontrola nad rynkami kapitałowymi* (s. 86); *W latach dziewięćdziesiątych następuje w Szwecji wyraźny zwrot neoliberalny w polityce społecznej [...]* (s. 169).

Osobną kwestią do dyskusji jest zagadnienie, czy przemiany zachodzące w ostatnich dwóch-trzech dekadach w politykach publicznych państw nordyckich nie były jednak swoistym „powrotem do źródeł”, tj. nawiązaniem do niektórych pierwotnych założeń nordyckiego modelu państwa opiekuńczego, a nie przejawem odchodzenia od niego, czy wręcz dowodem na radykalne zerwanie z nim. Model ów – co podkreśla w literaturze przedmiotu wie-

lu autorów – od samego początku opierał się bowiem na dwóch podstawowych filarach. Pierwszy z nich to zliberalizowane gospodarki, w znaczącym stopniu zderegulowane rynki produkcji, usług i pracy, racjonalność inspirowana ekonomią podażową itd., drugi zaś filar to egalitaryzujące, inkluzywne polityki społeczne, zapewniające stosowną redystrybucję dochodów, ochronę socjalną, amortyzację przed rynkowymi wstrząsami, aktywny udział partnerów społecznych w zarządzaniu stosunkami pracy itp.

Zasadniczy sens procesów modernizacyjnych, jakim podlegały zwłaszcza po 1990 r. nordyckie *welfare states*, może być zatem postrzegany w perspektywie przywracania pożądanego równowagi między tymi dwoma elementami. Innymi słowy, w wymuszanej przez globalizację propodażowej liberalizacji gospodarek w Skandynawii, czy ujmując rzecz szerzej – w obserwowanych tam ostatnio prorynkowych zmianach w sektorze publicznym można zobaczyć pewne tradycyjne, lecz poniekąd zapomniane – a od jakiegoś czasu znów „odkurzane” – znamiona funkcjonującego od bez mała stu lat (i naturalnie podlegającego zmianom, więc ewoluującego) nordyckiego paradygmatu rozwoju. Osobiście przychyliłbym się do takiej właśnie interpretacji³.

Z tego punktu widzenia za nieco jednostronne można by uznać pojawiające się niekiedy w recenzowanej książce uogólniające, dotyczące wszystkich krajów nordyckich, stwierdzenia w rodzaju: *od końca lat dziewięćdziesiątych, a w szczególności od początku XXI wieku, cele ekonomiczne zaczęły stanowić główny element* [podkr. W.A.] *w rozważaniach o tym, jak pogodzić globalizację z rozwojem społecznym i gospodarczym, definiowanym uprzednio w kategoriach państwa narodowego i narodowej gospodarki* (s. 60–61). Uznanie prymatu wąskiego „ekonomizmu”, który – trzeba przyznać – okazał się na świecie w ostatnich dziesięcioleciach niezwykle ekspansywny i wpływowy, nie wydaje mi się jednak w Skandynawii postawą uniwersalną, a prawdopodobnie nawet nie dominującą, choć generalizowanie w tej ostatniej sprawie jest niewątpliwie trudne i zależne w gruncie rzeczy od w dużym stopniu subiektywnej zbiorczej oceny.

W nordyckich koncepcjach państwa opiekuńczego, rozwoju zrównoważonego czy polityk publicznych głównego nurtu cele ekonomiczne i społeczne były i wciąż są na ogół traktowane raczej równorzędnie, co niekiedy zdaje się umykać uwadze autora pracy. Także wtedy, gdy formułuje wnioski odnoszące się do ewolucji miejsca uniwersytetów w dominującym paradygmacie rozwoju, np. kiedy czyni następującą konstatację: *szkolnictwo wyższe nie jest już traktowane jako instrument zmiany społecznej i sposób na wprowadzanie w życie ideałów równości propagowanych niegdyś przez socjaldemokratycznych inżynierów społecznych. Zamiast tego w działaniach sektora szkolnictwa wyższego upatruje się źródła generowania kapitału społecznego i innowacji oraz sposobu na podnoszenie pozycji gospodarczej kraju i przyczynianie się do wzrostu PKB* (s. 313, por. też s. 320 i 16).

Zarysowana w powyższym cytacie opozycja dwóch wizji i etapów historycznych nie wydaje mi się tymczasem oczywista i dostatecznie uzasadniona.

Czymże bowiem jest – można by zapytać w tym kontekście – „generowanie kapitału społecznego i innowacji” jak nie narzędziem zmiany społecznej? Albo jakże inaczej traktowane może być „wprowadzanie ideałów równości” jak nie w kategoriach budowania w społeczeństwie etosu zaufania i współdziałania (czyli, inaczej mówiąc, właśnie kapitału społecznego), służących w ostatecznym efekcie pomnażaniu dobrobytu i wzrostowi gospodarczemu?

Wyróżnione wyżej dwie optyki nie wydają się zatem z gruntu sprzeczne. Chyba że bezkrytycznie ulega się mało wyrafinowanym, wątpliwym, bo silnie zekonomizowanym teoriom kapitału ludzkiego, traktującym finansowane przez państwo szkolnictwo wyższe jako nieprzynoszące żadnego zysku dobro publiczne (o teoriach tych autor notabene nieraz wspomina, np. na s. 103).

Wszystko to są jednak tylko refleksje polemiczne, które w żaden sposób nie umniejszają mojej bardzo wysokiej oceny ogólnej recenzowanej pracy. Podejmuje ona wyraźnie zaniedbywaną w polskich badaniach socjologicznych i politologicznych problematykę przemian społecznych i politycznych w nordyckich państwach dobrobytu, ma przy tym duże wartości poznawcze i zawiera szereg cennych konkluzji. K. Musiał z dużym powodzeniem łączy w nim spojrzenie skandynawisty, socjologa i politologa.

Z racji własnej specjalności naukowej, w niektórych fragmentach rozważań chętnie widziałbym być może więcej odniesień do prac mieszczących się w dwóch ostatnich dyscyplinach. Przykładowo, gdy autor rozważa rolę polityki regionalnej w państwach nordyckich (s. 156–170), zabrakło mi tam trochę odwołań, choćby w przypisach, do publikacji dwóch najbardziej znanych na świecie norweskich socjologów, a zarazem politologów – Steina Rokkana i Johana Galtunga, czy też bodaj najsłynniejszego szwedzkiego ekonomisty Gunnara Myrdala, którzy obszernie pisali o zróżnicowaniach i dysproporcjach regionalnych, analizowali je w układzie centrum-peryferia itd. Z kolei, gdy autor wspomina np. o specyfice państw nordyckich jako krajach małych (s. 36), nie od rzeczy byłoby przypomnieć w tym miejscu o całym nurcie badań politologicznych w tej dziedzinie, którego kluczowymi inspiratorami i reprezentantami są m.in. Amerykanie Peter J. Katzenstein (jego klasyczna praca *Small States in World Markets: Industrial Policy in Europe* z 1985 r.) i Robert O. Keohane. Nie są to jednak uwagi zasadniczej natury, lecz raczej propozycje uzupełnień wartych dokonania przy innych już okazjach.

WŁODZIMIERZ ANIOŁ
Instytut Polityki Społecznej UW

¹ I. Fagerlind, G. Stromqvist (eds.), *Reforming Higher Education in the Nordic Countries – Studies of Change in Denmark, Finland, Iceland, Norway and Sweden*, Paris 2004.

² T. Gmerek, *Szkolnictwo wyższe w krajach skandynawskich. Studium z pedagogiki porównawczej*, Poznań 2005.

³ Szerzej na ten temat zob. W. Anioł, *Szlak Norden. Modernizacja po skandynawsku*, Warszawa 2013, s. 218–234; W. Anioł, *Skandynawskie państwo opiekuńcze – erozja czy reaktywacja?*, „Analizy Norden Centrum” 2013, nr 8 (20).

Niepełnosprawność orzeczona prawnie lub biologiczna (bez orzeczenia) oznacza ograniczenia funkcjonalne w wykonywaniu czynności życiowych, instrumentalnych oraz w aktywności społecznej. Osoby z pewnymi trudnościami w funkcjonowaniu znacznie rzadziej, bo o połowę, niż osoby bez takich trudności podejmują pracę zawodową¹.

Praca stanowi jedno ze źródeł powstawania niepełnosprawności w postaci niezdolności do pracy z powodu choroby zawodowej lub wypadku przy pracy, i jednocześnie czynnik inkluzji zawodowej i społecznej, a poprzez to również źródło poprawy stanu zdrowia. Z dotychczasowych badań Głównego Urzędu Statystycznego dotyczących wpływu aktywności zawodowej na stan zdrowia wynika, że lepiej pracować niż nie pracować, czyli być biernym zawodowo lub bezrobotnym. Odczuwanie lepszego stanu zdrowia w związku z byciem aktywnym zawodowo dotyczy zarówno osób wcześniej niepełnosprawnych, jak i bez niepełnosprawności.

W klasyfikacji czynników zdrowia, zwanych determinantami zdrowia, zaproponowanej przez Gorana Dahlgrena i Margaret Whitehead², wyróżnia się pięć ich grup, a mianowicie:

I – czynniki konstytuujące człowieka: demograficzne, głównie wiek i płeć, oraz biologiczne;

II – indywidualne czynniki stylu życia;

III – czynniki relacji w środowisku społecznym i lokalnym (więzi i sieci);

IV – warunki życia i pracy, ochrona socjalna i opieka zdrowotna;

V – ogólne czynniki społeczno-ekonomiczne, kulturowe³.

Do niepełnosprawności prowadzi:

a) niepełnosprawność od urodzenia, przyczyny genetyczne, uszkodzenia i choroby płodu;

b) wypadek, w tym w pracy czy uraz;

c) długotrwała choroba (choroby), w tym choroba(y) zawodowa.

Podobną klasyfikację czynników zdrowia proponuje Nicholas Barr, przywołując wyniki badań różnych autorów. Przede wszystkim jako kluczową determinantę Barr wymienia poziom życia (im bogatsze społeczeństwo, tym lepszy stan zdrowia), ale i nierówności dochodów. Im większe odchylenia (dyspersja) tych dochodów, tym gorszy ogólny stan zdrowia społeczeństwa. Druga determinanta to styl życia i zdrowy sposób odżywiania, a trzecia – to ogólne środowisko zewnętrzne oraz indywidualne środowisko życia, *jak choćby rodzaj wykonywanej pracy (bądź fakt posiadania pracy)*⁴. Czwarta to jakość i dostępność opieki zdrowotnej, a piąta – to cechy osobnicze, w tym odporność psychiczna i emocjonalna.

Truizmem jest podkreślanie, że zdrowie jest wartością bezcenną. Z badań przeprowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny w 2011 r. w ramach modułu Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności dotyczących osób niepełnosprawnych na rynku pracy można wysnuć wniosek, że znaczna grupa społeczeństwa odczuwa stale trudności ze zdrowiem, ograniczające w sposób trwały aktywność zawodo-

wą, mimo nieposiadania dokumentu o niezdolności do pracy czy orzeczenia o niepełnosprawności.

Zgodnie z informacją zawartą w opracowaniu, badanie *Osoby niepełnosprawne na rynku pracy* zostało zaplanowane do przeprowadzenia w krajach Unii Europejskiej w latach 2010–2012, tym samym podobne badania przeprowadzono w innych krajach poza Polską na podstawie podobnej metodologii. Wcześniej pogłębione badania osób niepełnosprawnych w kontekście rynku pracy w Polsce były zrealizowane w latach 1995 i 2000, ale opierały się na krajowej metodologii i dotyczyły osób posiadających prawnie przyznane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności lub niezdolności do pracy. Prezentowane badanie realizowane na zalecenie Komisji Europejskiej dotyczyło z założenia niepełnosprawności biologicznej, w związku z czym w publikacji zastrzeżono, że porównywalność jego wyników z wcześniejszymi jest bardzo ograniczona.

Badanie niepełnosprawnych w 2011 r. przeprowadzono jako dodatkowy moduł badania aktywności ekonomicznej ludności Polski, które to badanie jest dokonywane cyklicznie. W ramach badania aktywności ekonomicznej ludności Polski uwzględnia się osoby niepełnosprawne z orzeczeniem prawnym o stopniu niepełnosprawności, tak więc obecnie prezentowane opracowanie odnoszące się przede wszystkim do osób niepełnosprawnych biologicznie bez orzeczenia niepełnosprawności (62% badanych) może uzupełniać obraz zjawiska niepełnosprawności w Polsce.

Celem badań wykonanych przez Główny Urząd Statystyczny, a przedstawionych w publikacji pt. *Osoby niepełnosprawne na rynku pracy* była analiza i ocena rodzaju schorzeń odczuwanych przez respondentów, charakteru niepełnosprawności, wpływu niepełnosprawności na liczbę przepracowanych tygodniowo godzin, wpływu niepełnosprawności na typ wykonywanej pracy oraz konieczności korzystania ze specjalnych urządzeń lub pomocy innych przy wykonywaniu pracy przez osobę niepełnosprawną.

Kogo uznano za niepełnosprawnego? Za niepełnosprawnego przyjęto osobę, która zadeklarowała, że jest *osobą chorą lub odczuwającą dolegliwości zdrowotne albo trudności w wykonywaniu podstawowych czynności; przy tym dotyczy to zawsze chorób lub dolegliwości zdrowotnych albo trudności w wykonywaniu podstawowych czynności długotrwałych, tzn. trwających co najmniej 6 miesięcy* (s. 16). Trudności te mogły być konsekwencją dwóch wymienionych przez respondenta dolegliwości lub choroby (respondent określił, która trudność, choroba jest najważniejsza), ale mogły być także od nich zupełnie niezależne. Na stronie 17 publikacji podano przykład osoby deklarującej schorzenie układu oddechowego, która mogła odczuwać trudności z wchodzeniem po schodach (co odnotowuje się również przy schorzeniach narządu ruchu).

Z prezentowanych wyników badań można wnioskować o skali populacji Polaków w wieku 15–64 lata odczuwających dolegliwości zdrowotne, choroby lub trudności w wykonywaniu podstawowych czynności. W 2011 r. osób tych było 5684 tys., w tym 38% osób niepełnosprawnych również według kryterium prawnego (z orzeczeniem o niepełnosprawności, o niezdolności do pracy).

W liczbie osób z trudnościami zdrowotnymi i najczęściej odczuwanymi dolegliwościami wyodrębniono grupy osób, które częściej niż inne miały orzeczenia o niepełnosprawności. I tak w grupie osób mających trudności z uczeniem się, do której zaliczono m.in. upośledzenie umysłowe, 76,9% osób posiadało orzeczenie o niepełnosprawności. Podobnie często orzeczenie takie miały osoby chore na stwardnienie rozsiane, chorobę Alzheimera, chorobę Parkinsona (76,5%), a także na choroby psychiczne i nerwowe (75,2%) oraz chorzy na padaczkę (69,2%). Natomiast relatywnie rzadko orzeczenie dotyczyło osób ze schorzeniami skóry, układu trawiennego, chorobami pleców lub szyi, czy cukrzycy (od 25% do 34%).

Dowiadujemy się również, ile osób cierpi na różnego rodzaju długotrwałe dolegliwości zdrowotne lub choroby, ile osób ma ograniczenia funkcjonalne, ile z nich ma różnego rodzaju trudności w wykonywaniu czynności życiowych, instrumentalnych oraz w zakresie aktywności społecznej. Tym samym można uzyskać obraz ograniczeń i możliwości osób niepełnosprawnych w obszarze rynku pracy, czyli aktywności zawodowej, wykonywania pracy w określonych warunkach. Uzyskujemy także odpowiedź na pytanie, jakie ograniczenia i dostosowania były wymagane w przypadku osób już pracujących oraz jakie byłyby potrzebne w przypadku osób niepracujących, żeby pracę mogły podjąć i wykonywać.

Z prezentowanych badań można wnioskować o liczbie i strukturze osób w wieku 15–64 lata według:

1) cech demograficznych (płeć, wiek, miejsce zamieszkania);

2) społecznych (wykształcenie, grupa zawodu wykonywanego);

3) ekonomicznych (status na rynku pracy – pracujący, bezrobotny, bierny zawodowo), a także:

– rodzaju długotrwałej dolegliwości lub choroby, np. pracujący, bezrobotni lub bierni zawodowo według wykonywanego zawodu i rodzaju długotrwałej dolegliwości zdrowotnej,

– rodzajów trudności w wykonywaniu podstawowych czynności, np. pracujący lub bezrobotni według rodzajów trudności w wykonywaniu podstawowych czynności,

– ograniczeń liczby godzin, jaką badana osoba może przepracować, np. pracujący według charakteru miejsca pracy (wymiaru czasu oraz sektora publicznego i niepublicznego),

– ograniczeń rodzaju pracy, jaką może wykonywać badana osoba;

5) ograniczeń możliwości docierania do pracy i z pracy (w przypadku pracujących – ograniczeń rzeczywistych, w przypadku niepracujących – potencjalnych, postrzeganych);

– korzystania z pomocy innych osób w wykonywaniu pracy (w przypadku pracujących – ograniczeń rzeczywistych, w przypadku niepracujących – potencjalnych, postrzeganych),

– korzystania ze specjalnego wyposażenia lub adaptacji miejsca w pracy (w przypadku pracujących – ograniczeń rzeczywistych, w przypadku niepracujących – potencjalnych, postrzeganych),

– korzystania ze specjalnych warunków pracy umożliwiających wykonywanie pracy (sposób wykonywania, charakter pracy, wymiar czasu pracy) w od-

niesieniu do pracujących (rzeczywiste) i niepracujących (potencjalne).

Z punktu widzenia rynku pracy istotny jest status niepełnosprawnej osoby, a więc czy osoba taka pracuje, czy jest bezrobotna lub bierna zawodowo, oraz stan zdrowia opisany przez takie zmienne, jak:

– rodzaj długotrwałej dolegliwości zdrowotnej lub choroby,

– rodzaj trudności w wykonywaniu podstawowych czynności związanych z widzeniem, słyszeniem, chodzeniem, siedzeniem lub staniem, zapamiętywaniem (koncentrowaniem się), komunikowaniem (rozumieniem lub byciem rozumianym), podnoszeniem, schyleniem się itd.

Zakres bowiem trudności w wykonywaniu podstawowych czynności jednocześnie określa zakres możliwych do wykonania nie tylko czynności życiowych, ale i instrumentalnych oraz aktywności społecznej i zawodowej. Wpływają one na możliwości starania się o pracę oraz na niezbędne warunki jej wykonywania w sytuacji zatrudnienia. Warunki te dotyczą zarówno typu wykonywanej pracy, jak i form zatrudnienia, organizacji czasu pracy i warunków fizycznych – środowiska pracy, konieczności lub nie dostosowania stanowiska pracy, w tym korzystania ze specjalnych urządzeń, ale i pomocy innej osoby (asystenta) przy wykonywaniu pracy.

Jak dowiadujemy się z raportu, wśród osób mających trudności z widzeniem 34,2% pracuje, 5,2% jest bezrobotnymi, a 60,6% to bierni zawodowo. Z kolei w strukturze osób stwierdzających trudności ze słyszeniem (nawet z aparatem słuchowym) 28,7% pracuje, 6,1% pozostaje bezrobotnymi, a 65,2% to bierni zawodowo. Najniższy odsetek pracujących występuje wśród osób mających trudności z komunikowaniem się (9,3% w ogóle osób z tą trudnością) oraz wśród osób mających trudności z zapamiętywaniem i koncentrowaniem się (15%). Najwyższy odsetek pracujących odnotowano wśród osób z trudnościami w schylaniu się (40%). Bierni zawodowo mają najczęściej trudności z komunikowaniem się, czyli np. z rozumieniem i byciem rozumianym (89,5%) oraz z zapamiętywaniem i koncentrowaniem się (80,7%), najrzadziej zaś biernymi zawodowo pozostają mający kłopoty ze schylaniem się (55,1%), z podnoszeniem i noszeniem (58,8%) oraz z siedzeniem lub staniem (59,2%).

Ponad 14% (813 tys.) badanych osób chorych lub odczuwających dolegliwości zdrowotne albo trudności w wykonywaniu podstawowych czynności stwierdziło, że potrzebowałyby lub korzystają z pomocy innych osób w wykonywaniu pracy. Skala korzystania z pomocy innych osób przy wykonywaniu pracy jest przy tym zróżnicowana ze względu na poziom wykształcenia – im poziom ten jest niższy, tym wyższy jest odsetek korzystających z pomocy. Blisko 11% niepełnosprawnych potrzebowałaby lub korzysta ze specjalnego wyposażenia lub adaptacji miejsca pracy, przy czym poziom wykształcenia znów różnicuje skalę konieczności korzystania ze specjalnych urządzeń. Im niższy poziom tego wykształcenia, tym wyższy udział osób, które wymagają przystosowania stanowiska pracy.

Do czego wyniki badań prezentowanych w publikacji *Osoby niepełnosprawne na rynku pracy* mogą posłużyć? Wydaje się, że nie tylko do celów poznaw-

czych, ale i praktycznych. Jak każde bowiem cenne badawczo opracowanie, analiza przedstawionych w nim wyników badań rodzi kolejne pytania, jak choćby o to, jakie są źródła niepełnosprawności osób w wieku 15–64 lata? Uraz czy wypadek? Dlaczego osoby biologicznie niepełnosprawne w wieku zdolności do pracy nie posiadają orzeczenia? Dlaczego nie nabyły uprawnień ubezpieczeniowych?

Te pytania rodzą z kolei następne. Czy preferować świadczenia społeczne (i zasiłki), czy pracę? Jeśli świadczenia, to na jakich zasadach i jak je finansować? Jeśli praca, to jak zapewnić miejsce pracy? Jak i gdzie dostosować miejsce pracy i czy dostosowanie to wymaga wsparcia ze środków publicznych?

Pytania te odnoszą się nie tylko do polityki społecznej, ale szerzej – do polityki społeczno-gospodarczej. Tym samym przedstawione w opracowaniu wyniki badań mogą być wykorzystane w:

- polityce aktywizacji zawodowej osób biernych dzięki rozpoznaniu ograniczeń funkcjonalnych i możliwości funkcjonowania w środowisku pracy osób biologicznie i prawnie niesprawnych; mogą posłużyć do oszacowania liczby potrzebnych asystentów pracy;

- w polityce integracji społecznej w miejscu zamieszkania poprzez rozpoznanie barier w funkcjonowaniu i w komunikacji społecznej, w tym pomocy potrzebnej od innych osób w codziennych czynnościach życiowych, instrumentalnych i w aktywności społecznej;

- w zapobieganiu wykluczeniu społecznemu i marginalizacji osób biologicznie i prawnie niesprawnych.

Wyniki wskazują na rodzaje barier funkcjonalnych, które poprzez działania nie tylko samorządowej lokalnej polityki społecznej, ale i krajowej, państwowej, powinny być ograniczane bądź usuwane w celu umożliwienia aktywności zawodowej i szerzej –

aktywności społecznej osób niesprawnych, które dostrzegają własne ograniczenia, mimo że często nie mają dokumentu stwierdzającego niepełnosprawność lub niezdolność do pracy.

Prezentowana publikacja Głównego Urzędu Statystycznego dotyczy stanu zdrowia ludności Polski w wieku 15–64 lata i jego zróżnicowania według cech demograficznych, społecznych i statusu na rynku pracy. W latach 2010–2012 podobne raporty powstały w innych państwach Unii Europejskiej. Mogą one posłużyć nie tylko do analizy komparatystycznej stanu zdrowia ludności pracującej i niepracującej oraz szacowania skali niepełnosprawności, ale także do formułowania wniosków pod adresem polityki społecznej, opartej na zasadzie spójności społecznej. A ponoć im bogatsze społeczeństwo, o mniejszych nierównościach, tym lepszy stan jego zdrowia.

BOŻENA KOŁACZEK
Instytut Pracy i Spraw Socjalnych

¹ S. Golinowska (red. nauk.), *Instytucjonalne, zdrowotne i społeczne determinanty niepełnosprawności*, IPISS-PFRON, Warszawa 2012, s. 85.

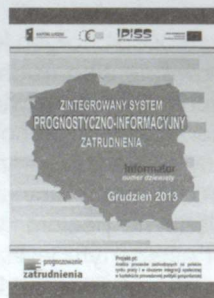
² G. Dahlgren, M. Whitehead, *European strategies for tackling social inequities in health: Levelling up Part 2 in: Studies on social and economic determinants of population health*, No. 3, WHO Regional Office for Europe, Copenhagen 2007, cyt. za S. Golinowska (red. nauk.) *Instytucjonalne, zdrowotne i społeczne determinanty niepełnosprawności*, IPISS-PFRON, Warszawa 2012, s. 71.

³ G. Dahlgren, M. Whitehead, *European strategies...*, op. cit., cyt. za S. Golinowska (red. nauk.), *Instytucjonalne...* op. cit., s. 71.

⁴ N. Barr, *Państwo dobrobytu jako skarbonka. Informacja, ryzyko, niepewność a rola państwa*, Oxford 2001, s. 81; tłum. i wydanie w języku polskim WSP TWP, Warszawa 2010.

NOWOŚCI WYDAWNICZE IPISS

ZINTEGROWANY SYSTEM PROGNOSTYCZNO-INFORMACYJNY ZATRUDNIENIA. Informator: numer dziewiąty – grudzień 2013. Biuletyn w wersji papierowej dostępny bezpłatnie oraz w wersji elektronicznej na stronie www.prognozowaniezatrudnienia.pl



W ramach Zadania 2 **Opracowanie zintegrowanego systemu prognozywno-informacyjnego umożliwiającego prognozowanie zatrudnienia**, realizowanego w projekcie badawczym pt. *Analiza procesów zachodzących na polskim rynku pracy i w obszarze integracji społecznej w kontekście prowadzonej polityki gospodarczej*, wydawany jest cyklicznie **Informator – Zintegrowany system prognozywno-informacyjny zatrudnienia**.

W wydanym numerze dziewiątym zamieszczono informację o portalu internetowym www.prognozowaniezatrudnienia.pl, na którym publikowane są sygnałne wyniki prognoz zatrudnienia na poziomie wielkich grup zawodowych dla wszystkich województw oraz prognozy w układzie sektorowym. Na dalszych stronach tego Informatora umieszczono informację o korektach eksperckich do prognoz zatrudnienia. Miały one na celu ostateczną weryfikację adekwatności wykorzystywanej metodologii, spójności wyników z teorią ekonomii i między przekrojami oraz poprawę jakości uzyskanych prognoz poprzez wzbogacenie ich o przewidywania na temat tendencji

przyszłego rozwoju prognozowanych zjawisk, które nie wynikają z wykorzystywanych danych historycznych. Metoda ekspercka jest szerszo stosowana, gdy nie ma potwierdzenia w literaturze przedmiotu. Umożliwia ona uzyskanie dodatkowych wskazówek na temat tendencji rozwojowych wykazywanych przez prognozowane kategorie ekonomiczne, opartych na znajomości badanej tematyki oraz wieloletnich doświadczeniach ekspertów, sprzyjających wykształceniu umiejętności służących formułowaniu intuicyjnych, nieformalnych przewidywań o przedmiocie badania oraz daje możliwość wykorzystania efektów synergii, które są wynikiem połączenia wiedzy kilku ekspertów z różnych dziedzin badań, a zatem ujmujących problem z odmiennych, właściwych dla ich zainteresowań, naukowych punktów widzenia.

Opracowała: Beata Kaczyńska

SAMOTNE RODZICIELSTWO A ZAGROŻENIE WYKLUCZENIEM SPOŁECZNYM

Beata Kaczyńska
Instytut Pracy i Spraw Socjalnych

W dniu 12 grudnia 2013 r. w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” z inicjatywy Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych odbyła się konferencja poświęcona zjawisku samotnego rodzicielstwa. Konferencję otworzyła prof. Bożena Balcerzak-Paradowska, kierująca prowadzonym w IPISS projektem badawczym, którego wyniki były głównym tematem spotkania. Projekt został zrealizowany przez pracowników Zakładu Problemów Rodziny IPISS: prof. Danutę Graniewską, prof. Bożenę Balcerzak-Paradowską, prof. Bożenę Kofacek i dr Dorotę Głogosz.

Konferencja została podzielona na dwie części. W pierwszej członkowie zespołu badawczego przedstawili wyniki zrealizowanego badania, a w drugiej odbyła się dyskusja panelowa z udziałem przedstawicieli instytucji zajmujących się wsparciem adresowanym do rodzin niepełnych.

Na początku spotkania prof. B. Balcerzak-Paradowska przedstawiła teoretyczne i metodologiczne założenia zrealizowanego projektu badawczego oraz zaprezentowała podstawowe dane statystyczne dotyczące struktury rodzin w Polsce, w tym udziału rodzin niepełnych w ogólnej liczbie rodzin oraz ich warunków życia i ekonomicznej stabilności.

Jak wskazała referentka, punktem wyjścia podjętych zamierzeń badawczych było rozpoznanie zjawiska samotnego rodzicielstwa w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych, przy czym tradycja badań IPISS nad rodziną niepełną sięga lat 80. i kolejnych.

Jak wynika z przytoczonych danych statystycznych, wzrosła liczba osób samotnie wychowujących dzieci. Obecnie, co trzecia rodzina jest rodziną niepełną biologicznie. Związane jest to, zdaniem referentki, ze zmianami modelu rodziny: wzrostem potrzeby i możliwości samorealizacji jednostki, utrwalania się bardziej zindywidualizowanych form życia rodzinnego, wzrostem związków kohabitacyjnych uznawanych jako mniej stabilne, wzrostem liczby urodzeń pozamateriańskich, wzrostem liczby rozwodów (choć największy wzrost liczby rozwodów przypada na lata 2000–2005), nasileniem się procesów migracyjnych.

Referentka zwróciła uwagę także na zagrożenie wykluczeniem społecznym, na które narażone są szczególnie dzieci z rodzin niepełnych. W tym przypadku istotną przesłanką są okoliczności powstania rodziny niepełnej – śmierć rodzica, rozwód, urodzenie pozamateriańskie, procesy migracyjne.

Członkowie zespołu badawczego starali się odpowiedzieć na pytanie, w jakim zakresie polityka rodzinna pomaga, a w jakim zakresie sprzyja utrwalaniu zjawiska samotnego rodzicielstwa? W jakim stopniu samotne rodzicielstwo ma przede wszystkim charak-

ter formalny, który pozwala na korzystanie z preferencyjnego wsparcia? Mowa tutaj w szczególności o systemie podatkowym, systemie świadczeń rodzinnych i świadczeń alimentacyjnych.

Autorzy projektu swoje działania badawcze zorganizowali wokół następujących hipotez. Po pierwsze, zróżnicowanie sytuacji społeczno-ekonomicznej zależy od przyczyn powstawania rodzin niepełnych. Po drugie, przyjmowane przez rodziny strategie życiowe mają głównie charakter bierny i nie są ukierunkowane na aktywność zawodową. Jest to konsekwencja korzystania z różnych form pomocy. Po trzecie, uwarunkowania rynku pracy stanowią przeszkodę usamodzielnienia się ekonomicznego samotnych rodziców.

Prezentowane podczas konferencji dane zostały zgromadzone w toku badań ilościowych (badania kwestionariuszowe) oraz badań jakościowych (wywiady indywidualne wśród rodzin niepełnych przebywających w domach samotnych matek, kierowników prowadzących domy samotnej matki, przedstawicieli ośrodków pomocy społecznej, organizacji pozarządowych i powiatowych urzędów pracy). Badania ilościowe przeprowadzono wśród rodzin niepełnych pobierających dwa rodzaje świadczeń: jedna grupa pobierała tylko świadczenia rodzinne (239 rodzin), druga grupa korzystała z pomocy finansowej ośrodków pomocy społecznej (227 rodzin). Z uwagi na to, że badacze docierali do rodzin poprzez ośrodki pomocy społecznej, respondentami były głównie rodziny o niskich dochodach.

Badania zostały przeprowadzone w trzech województwach: kujawsko-pomorskim, warmińsko-mazurskim i lubuskim. Wybór podyktowany był wysokim wskaźnikiem ubóstwa oraz wysokim wskaźnikiem migracji w wybranych województwach. Jednocześnie w ramach badania ogłoszono konkurs na pamiętniki *Samotne rodzicielstwo – moje życie*, który został rozstrzygnięty w czerwcu 2013 r., dając wgląd w codzienne życie samotnych rodziców i dostarczając cennych opisów przyjmowanych strategii radzenia sobie z problemami.

Charakterystykę demograficzno-społeczną respondentów oraz czynniki wpływające na relacje wewnątrzrodzinne przedstawiła prof. Danuta Graniewska (IPISS). Jak wskazano, wśród badanych rodzin znalazły się osoby rozwiedzione (18%), osoby porzucone (21%) oraz osoby stanu wolnego (prawie 40%). Powodem rozpadu związków była najczęściej zdrada małżeńska oraz uzależnienie od alkoholu, rzadziej imigracja. Jak wskazywała prof. Graniewska, rysujący się w badaniach obraz badanych rodzin niepełnych jest wysoce zróżnicowany.

Zebrałe dane wskazują na wysoki wskaźnik urodzeń pozamateriańskich oraz wysoki odsetek osób sa-

motnych z więcej niż jednym dzieckiem, posiadających niski poziom wykształcenia, co przekłada się na ich sytuację na rynku pracy. Istotnym problemem jest liczba dzieci i osób pozostających na utrzymaniu. 41% uczestników badania to respondenci z jednym dzieckiem, 36% z dwojgiem dzieci, 14% z trójgiem dziećmi, a 9% miało więcej niż troje dzieci. Niestabilność czy słaba przewidywalność sytuacji ekonomicznej rodzin niepełnych nierzadko wiąże się z brakiem systematyczności wypłacania alimentów. W takiej sytuacji rodziny uczestniczące w badaniu korzystały ze świadczeń alimentacyjnych, jak również z innych świadczeń rodzinnych.

Prof. Bożena Kołaczek (IPiSS) omówiła przyczyny zagrożenia wykluczeniem rodzinnym niepełnych. Jak podkreśliła, w badaniach posłużono się miarami wykluczenia społecznego stosowanymi w badaniach „diagnozy społecznej”, które odnoszą się do takich obszarów, jak: wykluczenie fizyczne, wykluczenie strukturalne (sytuacja na rynku pracy, posiadany poziom wykształcenia), wykluczenie normatywne (wykluczenie z dostępu do świadczeń), wykluczenie materialne (wysokość dochodów).

Jak pokazują badania, o zagrożeniu wykluczeniem społecznym można mówić przede wszystkim w odniesieniu do rynku pracy i dostępie do instytucjonalnej opieki nad dziećmi. Oba te obszary pozostają często ze sobą w ścisłym związku. Konsekwencją braku pracy jest znaczna deprivacja potrzeb badanych rodzin. O ile wśród ogółu badanych co trzecia osoba była bezrobotna, to wśród świadczeniobiorców pomocy społecznej bez pracy była ponad połowa badanych. Większość respondentów legitymowała się niskim wykształceniem; duża grupa posiada wykształcenie podstawowe. Wśród badanych widoczne jest ubóstwo i deprivacja potrzeb. Jak wskazywali oni sami, często nie wystarczą środki na opisywane przede wszystkim samotni rodzice korzystający ze wsparcia pomocy społecznej (pięciokrotnie częściej niż badani pobierający tylko świadczenie rodzinne).

Powszechnym problemem badanych jest wykluczenie z dostępu do usług opieki nad małym dzieckiem. Możliwość zorganizowania opieki nad dzieckiem jest często koniecznym warunkiem podjęcia pracy. Na ten problem częściej wskazywali ojcowie niż samotne matki. Wyniki badania nie wskazują na zagrożenia wykluczeniem w obszarze interakcji społecznych, rozumianych jako brak więzi społecznych (zwracanie się po pomoc, utrzymywanie kontaktów codziennych). Badani utrzymują silne więzi z rodziną, przyjaciółmi, sąsiadami. Najczęściej zwracają się z prośbą o pomoc do najbliższej rodziny oraz przyjaciół. Często liczy się również na sąsiadów. Na co dzień najczęściej utrzymuje się relacje z najbliższą rodziną. Wyjątkiem jest utrzymywanie kontaktów ze współmałżonkami. Niedostatek dotyczy kontaktu dzieci z drugim rodzicem.

Innymi, poważnymi problemami są bezradność wychowawcza oraz bezradność w załatwianiu spraw rodzinnych. Zdaniem referentki, samotne rodzicielstwo sprzyja zagrożeniu wykluczeniem społecznym w dostępie do usług opieki nad dzieckiem, rynku pracy, co w konsekwencji prowadzi do deprivacji potrzeb i ubóstwa.

Jak w takiej sytuacji wyglądają strategie wychodzenia z zagrożenia wykluczeniem? Prof. B. Balcerzak-Paradowska przedstawiła nakreślone w badaniu typy strategii radzenia sobie z codziennymi problemami,

ujętych w następującej typologii: aktywność pozytywna, przystosowawcza (konsolidacja działań wewnątrzrodzinna wokół celu – najpierw realizowane są potrzeby dziecka), aktywność pozorana (priorytetem są działania nastawione na uzyskanie świadczeń społecznych z różnych źródeł i różnych instytucji), bierność. W przypadku sposobów radzenia sobie ze stresem wyróżniono: postawę zadaniową (rozwiązanie problemu), postawę emocjonalną i bezradność.

Głównymi problemami wskazywanymi przez respondentów są: problemy finansowe (ponad 70% wskazań), wychowanie i opieka nad dzieckiem, samotność, zdrowie, brak mieszkania, brak pracy. Powszechną strategią radzenia sobie z problemami jest zwrócenie się po pomoc do instytucji pomocowych i najbliższej rodziny (w przypadku opieki nad dzieckiem najczęściej respondenci mogą liczyć wyłącznie na rodzinę). Strategie aktywne podejmowane są przez niewielką grupę osób. Deklarowane przez respondentów przyczyny bierności wiążą się z koncentracją działań na opiece nad dzieckiem, brakiem umiejętności zmiany swojej sytuacji, ale także brakiem wiary w skuteczność działań.

Badania pozwoliły na nakreślenie typów „biernych” i „aktywnych” samotnych rodziców. Bardziej aktywni w zmianie swojej sytuacji są mężczyźni niż kobiety, osoby młodsze, lepiej wykształcone, respondenci pobierający zasiłki rodzinne niż pobierający zasiłki z systemu pomocy społecznej.

Pierwszą część spotkania zakończyło wystąpienie dr Doroty Głogosz (IPiSS), w którym zaprezentowano kierunki polityki rodzinnej na rzecz rodzin niepełnych w innych krajach europejskich oraz analizę porównawczą sytuacji rodzin niepełnych w Polsce i innych krajach. Jak podkreśliła dr Głogosz, rodziny niepełne stanowią nieduży udział wśród ogółu rodzin (około 5%). Referencja przedstawiła dane dotyczące kondycji krajów i konsekwencji dla dzieci żyjących w tych rodzinach, przyczyny samotnego rodzicielstwa (najczęściej to rozwód i wdowieństwo), działań przeciwdziałających wykluczeniu społecznemu dzieci wychowujących się w rodzinach niepełnych (transfery społeczne). Doświadczenia wielu krajów pokazują, że transfery społeczne sprawdzają się tam, gdzie występuje niska aktywność zawodowa. Tam natomiast, gdzie aktywność jest na wyższym poziomie, bardziej skuteczne jest zapewnienie przede wszystkim dostępu do usług opieki nad dziećmi.

W referacie omówiona została sytuacja rodzin niepełnych i przyjmowane rozwiązania w trzech krajach: Irlandii (w której widoczne są skokowe zmiany dotyczące liczebności rodzin niepełnych), Wielkiej Brytanii (która zanotowała spadek liczby samotnych rodziców od 2010 r.) i Francji (w której notuje się systematyczny wzrost takich rodzin). Warunkiem uzyskania świadczeń w wymienionych krajach jest często uzależnienie od kryterium dochodowego. Ponadto wprowadzono ograniczenia wiekowe dzieci, na które można pobierać pomoc finansową (drastyczne ograniczenia wprowadzono zwłaszcza w Irlandii, gdzie długość okresu korzystania z pomocy państwa zredukowano z 18. do 7. roku życia dziecka). Przyjęte programy pomocowe, których celem jest zwiększenie aktywności zawodowej, skierowane były przede wszystkim dla rodziców posiadających niski poziom wykształcenia.

W Polsce, jak wskazywała referentka, mamy do czynienia z rosnącym udziałem rodzin niepełnych,

dużym zakresem deprivacji potrzeb w tych rodzinach, mało skutecznym wsparciem, zwłaszcza w przypadku transferów społecznych, niską aktywnością zawodową samotnych rodziców oraz ograniczonym dostępem do usług opieki nad dziećmi.

W drugiej części spotkania odbyła się dyskusja panelowa, do której zostali zaproszeni przedstawiciele Ministerstwa Pracy – Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej oraz Departamentu Polityki Rodzinnej, jak również przedstawiciele instytucji pomocowych: powiatowego urzędu pracy, miejskiego ośrodka pomocy społecznej, organizacji pozarządowych i Domów Samotnej Matki.

Dyskusja poświęcona była problemom, jakie dotyczą rodziny niepełne oraz systemowym rozwiązaniom, które pomogą zwiększyć aktywność samotnych rodziców i zmniejszyć zakres deprivacji potrzeb wśród tych rodzin. Czy zatem aktualne rozwiązania wsparcia rodzin niepełnych pozwalają samotnym rodzicom uniezależnić się od finansowej pomocy państwa?

Marzena Bartosiewicz, wicedyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej deklarowała, że jednym z przyjętych teraz priorytetów zmian w systemie pomocy społecznej jest wsparcie dla rodzin niepełnych. Problemem jest brak odpowiednich działań profilaktycznych. Zdaniem referentki istotną pomocą jest nauka samotnych rodziców różnych umiejętności, ale wymaga to szybkiego reagowania. Dlatego zmiany wymaga również zakres działań pracowników socjalnych, którzy zamiast administrować, powinni w większym zakresie prowadzić pracę socjalną.

Krzysztof Skomra, przedstawiciel powiatowego urzędu pracy, wskazał rozwiązania wspierania przez PUP aktywności zawodowej samotnych rodziców, postawy samotnych rodziców wobec pracy oraz postawy pracodawców wobec zatrudniania samotnych rodziców.

W dotychczasowym ustawodawstwie dotyczącym zatrudnienia samotni rodzice traktowani byli w PUP jako priorytetowa grupa, wyodrębniona w przepisach prawa, które przewiduje specjalne wsparcie. Od 2014 r. znolizowana ustawa o promocji zatrudnienia znosi ten zapis. Jak wynika z danych PUP, większość bezrobotnych samotnych rodziców to kobiety. Poza doradztwem zawodowym, samotni rodzice mogą ubiegać się o zwrot kosztów opieki nad dzieckiem. Korzysta z tego jednak nikła liczba osób (w przypadku PUP w Pionkach, który reprezentował referent, były to jedynie 3 osoby). Przyczyną tak niskiego wskaźnika korzystania z tej formy pomocy jest wysokie kryterium dochodowe oraz brak powszechnej informacji na ten temat.

Zdaniem pracownika urzędu pracy, postawy rodziców są bardzo zróżnicowane: od bierności, strachu, obwiniania innych, do postaw aktywnych, wskazywania konkretnych potrzeb. Głównym jednak problemem jest brak pomocy w opiece nad dzieckiem. Często jest to deklarowany przez samotnych rodziców powód zaniechania poszukiwania pracy.

Zdaniem referenta, pracę trudniej jest znaleźć samotnym matkom niż ojcom (w przypadku ojców, inaczej niż w przypadku samotnych matek, dla pracodawcy nie ma znaczenia informacja o posiadanych dzieciach). Zdaniem przedstawiciela PUP, pracodawcy stygmatyzują kobiety. Problemem jest również to, że samotni rodzice w urzędzie pracy są poddawani tym samym procedurom podczas reje-

stracji jak inni klienci. Brakuje profilowania klientów i dostosowania sposobów pracy do specyfiki danej grupy.

Według Mirosława Chyby, dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Płocku, problemy rodzin niepełnych są w gruncie rzeczy takie same, jak rodzin wielodzietnych i rodzin pełnych. Jest to głównie bezrobocie, ubóstwo, bezradność wychowawcza. Niepełność rodziny nie jest istotą problemu. Główne wsparcie udzielane przez MOPS, to m.in. pomoc finansowa w formie zasiłków, a dla dzieci finansowanie posiłków, organizacja czasu wolnego, kolonii w okresie zimowym i letnim. Pomoc dla rodzin niepełnych jest taka sama, jak dla pozostałych rodzin. Potrzebne natomiast są działania profilaktyczne i wspierające.

W kolejnym wystąpieniu Anna Szczycińska, przedstawicielka Domu Samotnej Matki i Dziecka przy Ośrodku Pomocy Społecznej Warszawa Praga-Północ, wskazała na zakres proponowanego wsparcia, jakie otrzymują samotne matki. W przypadku Domu Samotnej Matki ważna jest praca pracowników socjalnych i prawnika. Kobiety trafiające do Domu Samotnej Matki objęte są pomocą: finansową i doradcą (prawną i specjalistyczną: psychologiczną, psychoterapeutyczną), w podjęciu pracy, nawiązaniu kontaktu z innymi instytucjami, w załatwianiu spraw administracyjnych, realizacji funkcji wychowawczej. Pomoc ta udzielana jest kilkuetapowo, aby budować samodzielność samotnych rodziców i zapobiegać uzależnieniu się od pomocy instytucji.

O sytuacji samotnych ojców, jako specyficznej grupie wśród samotnych rodziców, zwłaszcza w świetle równości praw, mówił Piotr Zieja, prezes Fundacji Praw Ojca i Dziecka. Jak wskazywał referent, sądy najczęściej przyznają opiekę nad dzieckiem matce, pozbawiając praw do współwychowywania dzieci przez ojców. Referent przedstawił przykłady łamania procedur sądowych, lekarskich, wykorzystywania niejasnych, a często niemających uzasadnienia opinii specjalistów, na które powołują się sądy (np. w jakim wieku dziecko może być zabrane przez ojca na wizytę do domu). W świetle postanowień polskich sądów rodzinnych, dziecko jest własnością matki.

Dyskusję kończyło wystąpienie Janiny Szumlicz, dyrektor Departamentu Polityki Rodzinnej MPIPS, według której, przygotowując diagnozę dotyczącą samotnego rodzicielstwa, należy jednak mieć na uwadze zacieranie się granicy pomiędzy samotnym wychowywaniem dziecka a wychowywaniem w partnerstwie. Jest to ważna kwestia definicyjna, która wiąże się z określeniem warunków możliwości korzystania z pomocy państwa. Okazuje się, że rodzin niepełnych jest znacznie mniej niż wynika z szacunków prowadzonych przez GUS. Z uwagi na to prowadzone są prace doprecyzowujące administracyjne definicje samotnego rodzicielstwa (dające możliwości pobierania świadczeń rodzinnych, wspólnego rozliczenia podatków od dochodów osobistych). Zdaniem referentki, z punktu widzenia projektowania działań pomocowych na rodzinę powinno się patrzeć w całości, bez wyszczególniania poszczególnych typów. Każda rodzina ma charakterystyczne problemy związane z opieką nad dzieckiem i łączeniem ról zawodowych i rodzinnych.

Na zakończenie konferencji prof. B. Balcerzak-Paradowska podziękowała wszystkim referentom, panelistom i dyskutantom za ciekawe i inspirujące wystąpienia.

WPŁYW ELASTYCZNYCH FORM ZATRUDNIENIA I ORGANIZACJI PRACY NA AKTYWNOŚĆ ZAWODOWĄ OSÓB W WIEKU 45+

Beata Kaczyńska
Instytut Pracy i Spraw Socjalnych

W dniu 13 grudnia 2013 r. w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” MPiPS w Warszawie odbyła się konferencja podsumowująca wyniki badań i analiz przeprowadzonych w ramach projektu *Badanie wpływu elastycznych form zatrudnienia i organizacji pracy na aktywność zawodową zasobów pracy w wieku 45+*. Projekt ten realizowany był w ramach II etapu programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy” (okres realizacji 2011–2013), koordynowanego przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy.

Konferencję rozpoczął prof. Kazimierz W. Frieske, dyrektor Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, który zwrócił uwagę nie tylko na ekonomiczne, ale i społeczne konsekwencje stosowania nietypowych form zatrudnienia. Podkreślił także, że zrealizowany przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych projekt miał charakter nie tylko diagnostyczny, ale także aplikacyjny. Celem przeprowadzonych badań było bowiem nie tylko zdefiniowanie problemu, ale również wskazanie rekomendacji i kierunków dalszych działań.

Jako pierwsza głos zabrała Marta Winkler, przedstawicielka firmy Volkswagen Polska, partnera przemysłowego projektu *Badanie wpływu elastycznych form zatrudnienia i organizacji pracy na aktywność zawodową zasobów pracy w wieku 45+*, która przybliżyła uczestnikom konferencji działalność firmy i prowadzoną politykę personalną w zakresie zarządzania wiekiem. Referentka przedstawiła również założenia i sposób realizacji prowadzonego przez firmę projektu *Wyzwania demograficzne*.

Średnia wieku pracowników zatrudnianych w głównej siedzibie firmy Volkswagen Polska przekracza 45. rok życia. W przypadku polskiej placówki działającej w Poznaniu średnia wieku wynosi 38 lat. Obecnie 62 pracowników tej firmy ma ukończone 50 lat. Szacuje się, że w 2020 r. ich liczba znacznie wzrośnie i wyniesie 350 osób). Z tego względu projekt *Wyzwania demograficzne* zajął ważne miejsce w strategii firmy i działaniach działu personalnego. Wyodrębniono sześć głównych obszarów działania:

- kształtowanie stanowisk pracy (ergonomia pracy),
- zarządzanie zdrowiem (badania i działania profilaktyczne),
- rozwój pracowników,
- sterowanie personelem,
- kształtowanie czasu pracy,
- kultura przedsięwzięcia (związana z kształtowaniem świadomości pracowników w kwestiach dotyczących wieku, czasu pracy, dbałości o zdrowie, aktywności).

W ramach projektu realizowanego przez firmę Volkswagen Polska zebrana została wiedza o dobrych praktykach realizowanych w innych przedsiębiorstwach; zakupiono m.in. „kombinezon 50+”, który pozwala kształtować świadomość związaną ze zdrowiem i aktywnością. Z kombinezonem pracują też planiści firmy odpowiedzialni za tworzenie i modernizowanie stanowisk pracy. Wystąpienie było dobrym przykładem

sposobu przygotowania się firmy do wyzwań demograficznych i dbałości o przedłużanie aktywności zawodowej zatrudnionych w niej pracowników.

Następnie prof. Elżbieta Kryńska (IPiSS) przedstawiła cele i założenia projektu *Badanie wpływu elastycznych form zatrudnienia i organizacji pracy na aktywność zawodową zasobów pracy w wieku 45+* oraz zastosowane metody badawcze. Zasadniczym celem projektu była identyfikacja wpływu elastycznych form zatrudnienia i organizacji pracy na aktywność zawodową w wieku 45 i więcej. W ramach projektu przeprowadzono analizy oparte na dostępnych materiałach wtórnych (*desk research*) oraz badania reaktywne (*field research*), wykonane specjalnie na potrzeby realizacji projektu. Badania te miały charakter ilościowy i wykonane zostały przy pomocy techniki wywiadów kwestionariuszowych (PAPI – *Pen and Paper Interview*). Badania pierwotne (reaktywne) zostały przeprowadzone wśród:

- pracodawców (wykorzystujących i niewykorzystujących nietypowe formy zatrudnienia),
- pracowników najemnych w wieku 45+,
- bezrobotnych 45+,
- biernych zawodowo 45+.

Elastyczne formy zatrudnienia zostały potraktowane jako nietypowe, niestandardowe w odniesieniu do takich form świadczenia pracy, jak praca na umowę na czas nieokreślony. W badaniu wzięło udział 810 respondentów.

Completnie wyniki badań i analiz przeprowadzonych w ramach projektu zawiera sześć opracowanych raportów cząstkowych (w tym dwie ekspertyzy zawierające wyniki analiz danych zastanych oraz cztery raporty przedstawiające wyniki badań ilościowych), a także opublikowany raport syntetyczny pt. *Elastyczne formy zatrudnienia i organizacji pracy a aktywność zawodowa osób starszych*, prezentujący najważniejsze wątki analityczne i wyniki przeprowadzonych badań oraz płynące z nich wnioski odnoszące się do rzeczywistego wpływu elastycznych form zatrudnienia i organizacji pracy na aktywność zawodową zasobów pracy w wieku 45 i więcej lat.

Jak zaznaczyła prof. E. Kryńska, ekonomiczne przesłanki wydłużenia czasu pracy często nie idą w parze z ich społeczną akceptacją. W badaniach postanowiono zweryfikować powszechną tezę głoszącą, że pracownicy powyżej 45. roku życia stanowią najbardziej odpowiednie grupy, w stosunku do których można stosować elastyczne formy pracy.

Wyniki analiz prawnych regulacji stosowanych w Polsce i wybranych krajach UE, które mają wpływ na rynek pracy osób powyżej 45. roku życia, zostały przedstawione przez prof. Gertrudę Uścińską (IPiSS). W analizie uwzględniono prawo unijne, zwłaszcza przepisy o charakterze programowym.

Celem analizy polskich rozwiązań prawnych z zakresu rynku pracy, prawa cywilnego i innych regulacji dotyczących elastycznych form zatrudnienia była odpowiedź na pytanie, czy ustawodawca polski, tworząc podstawy prawne dla tych form świadczenia pracy,

uwzględnia kwestie wieku pracowników i związanych z tym wyzwań. Jak wynika z przeprowadzonej analizy, w polskim ustawodawstwie nie dokonuje się takiego rozróżnienia. Dywersyfikacja taka pojawia się w momencie korzystania z tytułu prawnego do zatrudnienia – obowiązków składkowych czy podatkowych. Autorzy ekspertyzy starali się odpowiedzieć także na pytanie, czy regulacje unijne są dostosowane do ochrony pracowników.

Jak wskazuje prof. G. Uścińska, regulacje w poszczególnych krajach są bardziej dostosowane do szybko zmieniającej się sytuacji pracowników niż regulacje unijne. Należy jednak zaznaczyć, że unijne przepisy mają charakter dyrektyw, które wyznaczają minimalną ochronę praw pracowników, dając jednocześnie swobodę poszczególnym krajom na konkretne rozwiązania prawne dostosowane do lokalnej sytuacji. Analiza rozwiązań prawnych w wybranych krajach UE wskazała, że w większości krajów aktywność zawodowa osób 45+ jest oceniana jako niewystarczająca z punktu widzenia systemów zabezpieczenia społecznego i bezpieczeństwa materialnego pracowników.

W literaturze przedmiotu zwraca się również uwagę na potrzebę organizowania szkoleń kierowanych zarówno do pracowników, jak i pracodawców. W przypadku pracowników celem tych szkoleń powinno być podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Natomiast w przypadku pracodawców szkolenia powinny przyczynić się do większego uświadomienia im znaczenia problemu, jakim jest utrzymywanie aktywności pracowników po 45. roku życia (w Szwecji, Finlandii mówi się już o aktywności pracowników po 70. roku życia).

Referentka omówiła także konsekwencje niskiej aktywności zawodowej osób w wieku 45 lat i więcej dla systemu zabezpieczenia społecznego. Przeprowadzona analiza pozwoliła postawić kilka pytań badawczych. Jedno z nich dotyczyło barier wprowadzania przez pracodawców elastycznych form zatrudnienia i korzystania z tych form przez pracowników.

Referat dr Iwony Kukulak-Dolaty (IPiSS) prezentował bardziej szczegółowo wyniki badań ilościowych przeprowadzonych na potrzeby projektu wśród pracodawców. W wystąpieniu omówiono czynniki determinujące aktywność zawodową osób powyżej 45. roku życia z perspektywy tej grupy respondentów. Badaniem objęto 202 firmy. Udział pracowników w wieku 45 lat i więcej w badanych firmach wahał się między 30% a 50% (w co czwartej firmie osiągał poziom powyżej 50%). W ponad połowie badanych przedsiębiorstw stanowiska kierownicze były przeznaczane dla dojrzałych pracowników. Inaczej wyglądała sytuacja w przypadku stanowisk specjalistów. W ich przypadku odnotowano spadek liczby starszych pracowników. Jednym z powodów takiej sytuacji są wymagania dotyczące poziomu wykształcenia (wyższego), którego często nie posiadają starsi pracownicy.

Zdaniem pracodawców wartość, jaką wnoszą pracownicy 45+, to przede wszystkim: doświadczenie zawodowe, lojalność, rzetelna praca (właściwa postawa wobec pracy). Słabą stroną starszych pracowników, która według pracodawców może utrudniać osobom w tym wieku znalezienie pracy, jest ich niższa aktywność, której pochodną jest mniejsza efektywność i wydajność w pracy. Według pracodawców zarówno wiedza, jak i jakość pracy starszych pracowników jest oceniana tak samo lub lepiej w porównaniu z młodszymi pracownikami. Analiza odpowiedzi udzie-

lanych podczas badań przez pracodawców wskazuje na to, że osoby starsze są jednak przez nich postrzegane w sposób stereotypowy. Mimo dobrej oceny poziomu wiedzy, umiejętności i postaw wobec pracy starszych pracowników, pracodawcy przyznali, że i tak wolą zatrudniać osoby młode.

Zdaniem referentki prowadzona przez pracodawców polityka personalna nie sprzyja utrzymaniu aktywności zawodowej starszych pracowników. W przedsiębiorstwach brakuje strategii zarządzania wiekiem, jak również samej wiedzy na temat tego zagadnienia. Przeprowadzone badania wykazały również, że elastyczne formy zatrudniania w przypadku osób powyżej 45. roku życia są często wykorzystywane w firmach do eliminowania luk kompetencyjnych.

Problematykę aktywności zawodowej z perspektywy pracowników w wieku 45 lat i więcej przedstawiła dr Halina Sobocka-Szczapa (IPiSS). W badaniu wzięło udział 202 respondentów; połowa z nich pracowała w firmach stosujących elastyczne formy zatrudnienia. Wśród respondentów niewielką przewagę stanowili mężczyźni. Większość badanych miała powyżej 55 lat i długi staż pracy. Zdaniem referentki, opinie pracowników wydają się bardziej wyważone niż opinie pracodawców.

W badaniu zidentyfikowano dwie grupy determinant aktywności zawodowej: ogólne i indywidualne. Większość badanych twierdziła, że osoby starsze mają problemy ze znalezieniem pracy. Ważnym punktem odniesienia dla tych opinii była firma, w której pracowali respondenci. Ci, którzy byli zatrudnieni w firmach stosujących elastyczne formy zatrudnienia, deklarowali, że głównym powodem podjęcia zatrudnienia w tych formach były problemy ze znalezieniem pracy na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy.

Czynnikami ograniczającymi aktywność zawodową w największym stopniu są brak pracy w otoczeniu miejsca zamieszkania i to, że pracodawcy wolą zatrudniać osoby młodsze oraz stan zdrowia i mniejsze umiejętności starszych pracowników.

Większość respondentów brała udział w szkoleniach pracowniczych. Prawie połowa badanych uważała, że nie istnieją problemy dotyczące awansu starszych pracowników. Opinie te były jednak uzależnione od tego, czy byli to pracownicy firm stosujących elastyczne formy zatrudnienia. Opinie osób zatrudnionych w podmiotach stosujących te formy zatrudnienia mieli bardziej negatywne opinie w tym zakresie. W badaniach uwzględniono także politykę kadrową firm pod kątem: rekrutacji, oceny pracowników, stosowanego systemu motywacyjnego oraz systemu podnoszenia kwalifikacji.

Następnie dr Iwona Poliwczak (IPiSS) zaprezentowała wyniki badania aktywności zawodowej w opinii osób bezrobotnych w wieku 45 lat i więcej, które pokazują przede wszystkim bardzo trudną sytuację materialną osób bezrobotnych należących do tej kategorii wieku. W przypadku większości badanych (89,6%) dochód na osobę nie przekraczał tysiąca złotych. Tak trudna sytuacja materialna niesie ze sobą wiele negatywnych konsekwencji, np. ogranicza możliwości podejmowania aktywności edukacyjnej czy mobilności przestrzennej. Większości respondentów nie było stać na pokrywanie kosztów kształcenia, czy przeniesienie się do miejscowości, w której łatwiej byłoby im znaleźć pracę. Są oni również w znacznym stopniu narażeni na wykluczenie społeczne, a członkowie ich rodzin na dziedziczenie bezrobocia i ubóstwa.

W grupie badanych średni czas poszukiwania pracy (oczekiwania na oferty pracy) wyniósł prawie 2,5 roku. Tak długi okres bezowocnego poszukiwania pracy prowadzi często do pogorszenia sytuacji materialnej gospodarstw domowych osób bezrobotnych w wieku 45 lat i więcej oraz obniżenia ich pozycji konkurencyjnej na rynku pracy. Najczęściej głównym powodem utraty pracy w ostatnim miejscu była zła sytuacja ekonomiczna podmiotów gospodarczych i prowadzone w nich procesy restrukturyzacji lub likwidacji. Dość istotne znaczenie miały również problemy zdrowotne. Rzadko powodem zwolnienia był brak kwalifikacji, co wskazuje na uwzględnianie podczas decyzji o zwolnieniu pracownika innych czynników niż ich kompetencje zawodowe. Jednak – jak zaznaczyła referentka – może być to również wynik rozbieżności między samooceną posiadanych kompetencji zawodowych a ich rzeczywistym poziomem, czyli posiadania niezgodnego z rzeczywistością obrazu własnej osoby i posiadanych kompetencji zawodowych.

Największy problem dla osób starszych poszukujących pracy – w opinii osób bezrobotnych – stanowi zła sytuacja na rynku pracy oraz problemy zdrowotne i zbyt zaawansowany wiek. To pokazuje, w jaki sposób postrzegani są starsi pracownicy, których uważa się za mniej wydajnych, schorowanych, słabszych.

Referentka zwróciła również uwagę na siłę funkcjonujących w społeczeństwie stereotypów dotyczących osób starszych. Wyniki z przeprowadzonych badań wskazują na to, że osoby po 45. roku życia same skłonne są do postrzegania siebie i innych osób należących do tej kategorii wieku właśnie w stereotypowy sposób. Interesujące jest również to, że badani nie podali wśród barier utrudniających osobom starszym znalezienie pracy dyskryminujących postaw pracodawców wobec pracowników i kandydatów na pracowników ze względu na wiek. Jednak odpowiedzi uzyskane na mniej bezpośrednie pytania o dyskryminację wskazały, że z postawami takimi się spotykają. Często już same oferty pracy zawierają ograniczenia wiekowe, mimo iż jest to niezgodne z prawem.

Kończąc prezentację wyników badań w poszczególnych grupach respondentów, dr Łukasz Arendt (IPISS) przedstawił wnioski z badania osób biernych zawodowo. Głównym źródłem utrzymania badanych były renty i emerytury. Przeciętny wiek wyjścia z rynku pracy osób, które wzięły udział w badaniu, to 49 lat. Część z badanych nigdy nie pracowała.

Większość badanych trafiła przynajmniej raz do zasobu osób bezrobotnych (80% badanych po 45. roku życia przynajmniej raz uzyskała status osoby bezrobotnej). Często powodem przejścia do zasobu biernych zawodowo było zniechęcenie długim okresem bezowocnego poszukiwania zatrudnienia. Decyzje o dezaktywizacji zawodowej były również często podejmowane przez badanych ze względu na zły stan zdrowia. Przyczyną bierności zawodowej osób nigdy niepracujących (w głównej mierze kobiet) była opieka nad zależnym członkiem rodziny (dzieci, osoby starsze).

Wyniki badań wskazują na trwałość decyzji podejmowanych przez osoby bierne zawodowo. Trudno bowiem na podstawie wypowiedzi badanych wskazać czynniki zachęcające osoby bierne do szukania pracy. Jako główny warunek podjęcia aktywności zawodowej respondenci wskazywali poprawę stanu zdrowia. Większość respondentów pracowała w elastycznych formach zatrudnienia, które traktowane są jednak jako ostateczność, choć część z nich wskazuje, że pożądanym rozwiązaniem organizacji pracy jest niestandardowy czas pracy i możliwość pracy w domu.

Na zakończenie spotkania prof. Elżbieta Kryńska (IPISS) zaprezentowała syntetyczne wnioski z przeprowadzonych badań wraz z rekomendacjami dalszych działań. Należy pamiętać, że badana zbiorowość okazała się bardzo niejednorodna. Dlatego wydzielono trzy grupy wiekowe (segmenty) obejmujące względnie homogeniczne subpopulacje:

- segment A: osoby w wieku 45–55 lat, charakteryzujące się dość wysokim współczynnikiem aktywności zawodowej;
- segment B: osoby w wieku od 56 lat do wieku emerytalnego;
- segment C: osoby w wieku emerytalnym i starsze.

Osoby zaliczane do poszczególnych segmentów charakteryzują odmienne postawy i zachowania oraz okoliczności, z jakimi spotykają się na rynku pracy, dlatego też nie zawsze elastyczne formy zatrudnienia stanowią będą korzystne rozwiązanie dla każdej z wyszczególnionych grup.

Powszechne opinie głoszą, że elastyczne formy zatrudnienia odpowiadają na potrzeby starszych pracowników. Wyniki badań nie potwierdzają jednak takiej opinii. Opinie te, zdaniem prof. Kryńskiej, nie mają oparcia w materiale empirycznym i mają charakter życzeniowy. Nietypowe formy pracy w istocie są elastyczne wyłącznie dla pracodawców. Nie dają one potrzebnego starszym pracownikom poczucia bezpieczeństwa i stabilności, poczucia stałości dochodu z pracy, natomiast pojawia się możliwość okresów bez pracy. Proponowana często telepraca wymaga specyficznych umiejętności i wiedzy, co oznacza, że nie jest to praca dla każdego. Rozwiązanie to często jest proponowane bez odpowiedniego rozpoznania możliwości pracowników.

Jak pokazują wyniki badań, elastyczne formy pracy należy rekomendować dla grupy osób powyżej 55. roku życia, a szczególnie tym osobom, które korzystają już z uprawnień emerytalnych. Elastyczne formy pracy mają natomiast małe zastosowanie dla osób w wieku 45–55 lat, z wyjątkiem osób, które nie chcą bądź nie mogą pracować w typowych formach pracy lub wówczas, gdy elastyczne formy zatrudnienia stanowią jedyną alternatywę i szansę na ich reintegrację. Potrzebne jest tworzenie przejściowych rynków pracy wraz z osłonami finansowymi. Elastyczne formy pracy nie mogą prowadzić do pauperyzacji.

Sformułowana w wyniku przeprowadzonych badań rekomendacja generalna wskazuje na to, iż promocja elastycznych form zatrudnienia wśród osób starszych wymaga przygotowania systemu świadczeń finansowych dla tych, którzy z różnych powodów nie mogą podjąć zatrudnienia. Rekomenduje się rozwijanie systemu organizacji pracy, uwzględniające dzielenie czasu pracy (*job-sharing*) dla osób w wieku przedemerytalnym oraz odrębne modele czasu pracy w poszczególnych podmiotach gospodarczych, ruchomy czas pracy, a dla osób powyżej 45. roku życia – zachęcanie do samozatrudnienia zamiast zatrudnienia najemnego.

Istotne jest jednak podejmowanie działań na rzecz zmiany postrzegania i podejścia do osób starszych. Promocja i wdrażanie elastycznych form zatrudnienia wymaga prowadzenia polityki przeciwdziałającej dyskryminacji z powodu wieku, profilaktyki zdrowotnej oraz poprawy warunków pracy i ich dostosowania do możliwości starszych pracowników.

Na zakończenie konferencji podziękowano referentom i dyskutantom za udział i żywą debatę.

REFORMY SYSTEMÓW EMERYTALNYCH BYŁYCH KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH I INNYCH

• PORÓWNIANIA I OCENY

Tomasz Brzęczek
Marek Szczepański
Politechnika Poznańska

W dniach 12–13 września 2013 r. w Poznaniu odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pt. *Pensions Reforms in Post-Socialist and Other Countries – Comparison and Evaluation* pod egidą Katedry Nauk Ekonomicznych Politechniki Poznańskiej. Patronat nad konferencją objęło Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Mecenasem zostało Powszechne Towarzystwo Emerytalne PZU SA.

Artykuły lub referaty przygotowało 32 naukowców, w tym goście z Europy i USA wiodący prym w swojej dziedzinie. Wśród słuchaczy lub uczestników dyskusji znaleźli się również eksperci biznesu i instytucji finansowych zarządzających aktywami funduszy emerytalnych (nie tylko w Polsce). Wszystkie sesje naukowe (prezentacje i dyskusje) były prowadzone w języku angielskim. Po każdym wystąpieniu odbywała się dyskusja. Ta formuła konferencji znakomicie się sprawdziła, o czym świadczą ożywione debaty oraz konfrontacje różnych stanowisk i punktów widzenia naukowców oraz przedstawicieli sektora finansowego z kraju i z zagranicy.

Rektorów trzech uczelni: prof. Joannę Józefowską – prorektor ds. nauki reprezentującą gospodarza Politechnikę Poznańską, prof. Józefa Orczyka – rektora Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, oraz prof. Macieja Żukowskiego – prorektora ds. nauki UE w Poznaniu, a także prof. Ryszarda Kamińskiego – prezesa Oddziału PTEK w Poznaniu oraz prezesów zarządów Powszechnych Towarzystw Emerytalnych: Andrzeja Sołdka (PZU PTE) i Pawła Pytla (Aviva PTE) oraz dyrektora Francesco Brigantiego z Europejskiego Stowarzyszenia Instytucji Parytariańskich (AEIP) i innych gości powitał przewodniczący Komitetu Organizacyjnego prof. Marek Szczepański, kierownik Katedry Nauk Ekonomicznych Politechniki Poznańskiej. Konferencję otworzyła prof. Józefowska, prorektor Politechniki Poznańskiej, prezentując tradycję i dokonania uczelni.

Pierwszej sesji poświęconej reformom emerytalnym w byłych krajach socjalistycznych przewodniczył prof. Eberhard Eichenhofer z Uniwersytetu Fryderyka Schillera w Jenie (Niemcy). Pierwszy referat konferencji wygłosiła prof. Elaine Fultz (JMF Research w USA) na temat *Pension Privatization in Central and Eastern Europe: Dilemmas and trade-offs concerning the private benefit package*. Przedstawiła w nim historię prywatyzacji emerytur w Europie Centralnej, jej zalety i wady, wśród których najważniejsze – jej zdaniem – są różnice w traktowaniu płci co do wysokości wypłat. Podaje też propozycje regulacji i mechanizmów korygujących rzeczywistość ekonomiczną działania funduszy emerytalnych.

W wystąpieniu pt. *Pension Reform in Czechia: Soft Compulsion Myths and Lies* prof. Jaroslav Vostatek z Uniwersytetu Finansów i Administracji w Pradze (Czechy) mitami, a nawet kłamstwami nazwał argumenty za polityką „miękkiego przymusu” i prywatyzacji emerytur, propagowane niegdyś, a obecnie zarzucone przez Bank Światowy: zdolność do obniżenia

ryzyka demograficznego systemów emerytalnych i odciążenie finansów publicznych.

Prof. Maciej Żukowski (UE w Poznaniu) starał się odpowiedzieć na pytanie *Polish pension reforms in 2011–2013: Retreat or adjustment?*. Pokazał stopniowe odchodzenie od kapitałowego filara emerytalnego w Polsce i podobne tendencje w Europie, zachodzące w jednym kraju szybciej i gwałtowniej (Węgry), a w innych tylko częściowo lub przejściowo (Słowacja, Estonia).

W referacie zatytułowanym *Persisting East-West divides in pension insurance of unified Germany* prof. Eberhard Eichenhofer omówił problemy unifikacji systemu emerytalnego, wynikłe z połączenia zachodnich i wschodnich Niemiec. Zwrócił uwagę na brak spójności gospodarczej systemu emerytalnego Niemiec, przejawiający się w wyższych niż płace świadczeniach emerytalnych we wschodnich Niemczech.

Prof. Filip Chybalski (Politechnika Łódzka) w wystąpieniu *Economic activity of people approaching retirement age and higher and the youngest cohort's situation on the labor market* zaprezentował oszacowania modeli ekonometrycznych, wskazujące na nieistotność statystyczną korelacji stopy aktywności zawodowej pracowników zbliżających się do emerytury i stopy bezrobocia wśród młodych.

Sesję zakończył wykład dra Jarosława Poteraja (Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży) na temat *The changes in pension systems in Europe in years 2008–2012*. Prelegent przedstawił i podsumował tendencje w europejskiej polityce społecznej w zakresie zabezpieczenia emerytalnego.

Pierwsza część drugiej sesji konferencyjnej dedykowana była finansowym i instytucjonalnym aspektom reform emerytalnych w byłych krajach socjalistycznych i innych. Sesji tej przewodniczył prof. Maciej Żukowski (UE w Poznaniu). Prezes PTE PZU SA Andrzej Sołdek w wystąpieniu dotyczącym roli funduszy emerytalnych w finansowaniu gospodarki (*The role of pension funds in financing the economy*) zaprezentował strategię inwestycyjną polskich otwartych funduszy emerytalnych na rynku kapitałowym – zarówno pasywną wobec długu Skarbu Państwa i akcji największych spółek, jak i aktywny udział w akcjonariacie średnich i mniejszych spółek giełdowych o szybkim wzroście przychodów i majątku. Omówił też kierunki efektywniejszego inwestowania w gospodarke (projekt infrastrukturalne i rynek długu korporacyjnego) oraz ograniczenia regulacyjno-systemowe w tym zakresie.

W prezentacji na temat *Complexity theory and pension investors: strategic complexity in advisory fee disclosures* prof. John Turner (Pension Policy Center USA) dowodził, że instytucje finansowe celowo ograniczają dostęp inwestorów indywidualnych do informacji o kosztach zarządzania dla ofert relatywnie drogiej (nieefektywnych), wprowadzając skomplikowane klauzule umowne w zakresie opłat. Stwierdził, że to logiczna konsekwencja strategii maksymalizacji zysku

instytucji finansowej. Na poparcie swoich hipotez przytoczył przykłady ofert inwestycyjnych, porównując ich efektywne koszty oraz złożoność warunków umownych, którą zmierzył lingwistycznymi metodami oceny złożoności mowy i tekstu.

Doc. inż. Jan Sebo i dr inż. Tomasz Virdzek z Matej Bel University Banská Bystrica podjęli temat *Dismantling the myths about the pension funds' performance from the saver perspective*. Obliczyli oni w wybranych momentach kilkuletniego okresu szereg skumulowanych stóp zwrotu i kosztów wybranych funduszy emerytalnych w Polsce i na Słowacji oraz stwierdzili ich dodatnią korelację dla danego funduszu. Zaproponowali też i obliczyli stopę zysku inwestora w fundusze emerytalne, która okazała się zdecydowanie niższa od tempa wzrostu gospodarczego i porównywalna z inflacją dóbr konsumpcyjnych. Z przedstawionych informacji wynikało, iż głównym beneficjentem funkcjonowania funduszy są one same.

Dr Dobiesław Tymoczko (SGH w Warszawie) i mgr Dorota Okseniuk (NBP) w prelekcji pt. *Passive management – the way of improving efficiency of pension funds* przekonywali, że zarządzanie pasywne jest remedium na wszelką nieefektywność funduszy, szczególnie jeśli przeliczać ich stopy zwrotu na jednostkę ryzyka.

Obradom drugiego dnia przewodniczył prof. Adam Samborski (UE w Katowicach). Ciekawą prezentację pt. *From pension funds to piggy banks: (perverse) consequences of the Stability and Growth pact in the crisis*, wzbogaconą wieloma ciekawymi anegdotami dotyczącymi dysponowania w różnych sytuacjach zasobami zgromadzonymi w systemach emerytalnych, wygłosił prof. Bernard Casey z Wawrick University w Wielkiej Brytanii. Ekspert omówił przykłady wielu krajów, wskazujące na powszechne traktowanie funduszy emerytalnych przez rządy europejskie jako skarbonek, z których należy skorzystać w czasach długoterminowego deficytu finansów publicznych.

Według dr Joanny Ratajczak-Tuchołki z UE w Poznaniu (referat pt. *Gender and pension reforms in Poland after 1989*) polski system emerytalny ewoluuje, ale wciąż nie są jasne docelowe założenia jego modelu, szczególnie stopnia redystrybucji składek na świadczenia według płci, sytuacji majątkowej ubezpieczonych oraz ich rodzin.

Dr Kamila Bielawska (Uniwersytet Gdański) w referacie *The impact of fiscal situation on the retreat from mandatory pension funds: the case study of Hungary and Poland* pokazała na podstawie własnych obliczeń i danych statystycznych, że OFE stanowią jedynie jedno z kilku znaczących źródeł deficytu publicznego systemu emerytalnego w Polsce. Dodatkowo aktywa OFE i ich przyrost nie są zaliczane do rezerw i dochodów publicznych według europejskich standardów rachunkowości narodowej ESA'95, a zmiana tego pociągnęłaby za sobą, niewygodną dla wielu rządów europejskich, konieczność zaliczenia do długu publicznego przyszłych zobowiązań emerytalnych.

Z kolei dr Radosław Kurach argumentował za utrzymaniem polskich powszechnych funduszy emerytalnych (wystąpienie pt. *Mandatory capital pension pillar – why should we keep it alive?*). Przekonywał, że inwestycje OFE w sektor niepubliczny służą gospodarce i dywersyfikują ryzyko repartycyjnego systemu emerytalnego. Zauważył, iż dywersyfikacja ryzyka demograficznego wymaga inwestowania za granicą, ale to niesie ze sobą ryzyko walutowe i polityczne. Dodatkowo dzisiejsze regulacje nie pozwalają funduszom zabezpieczać się przed tym ryzykiem.

W referacie na temat *Demographical, economic and institutional determinants of funded pension plans*

operations in Europe. Examinations comparability dr Tomasz Brzęczek (Politechnika Poznańska) przedstawił statystyczne dane o wybranych wskaźnikach demograficzno-ekonomicznych 27 krajów Europy i wskaźnikach rozwoju ich kapitałowego sektora emerytalnego. Przyjęte wskaźniki po standaryzacji utworzyły układ, który posłużył mu do obliczenia odległości między każdą parą krajów. Na dendrogramie odległości przedstawił pary krajów najbliższe w układzie wskaźników, czyli te najbardziej podobne co do determinant systemów emerytalnych. Sugerował, że taki dobór krajów do badań porównawczych zapewni porównywalność ocen reform lub konstrukcji systemów emerytalnych w myśl zasady *ceteris paribus*.

W wystąpieniu na temat *Pension fund governance, investment strategies and their role in corporate governance. The case of Poland* prof. Adam Samborski (UE w Katowicach) omówił prawno-ekonomiczną konstytucję PTE co do funkcji statutu, organów zarządzających oraz dokumentacji działalności. Podkreślił niski stopień wypełniania owych funkcji – szczególnie informacyjnych – wobec nie tylko uczestników PTE, ale i spółek, których akcjonariuszami są PTE.

W ostatnim referacie konferencji pt. *Security through balance – evaluation of proposed changes in Polish pension system* prof. Marek Szczepański (Politechnika Poznańska) poddał wnikliwej ocenie rządowe plany wobec emerytalnego filara kapitałowego. Proponowaną dobrowolność funduszy uznał za pozorną ze względu na jedyny możliwy kierunek transferu składek do ZUS-u oraz nieodwołalność tej decyzji. Poddał w wątpliwość długoterminowe zbilansowanie finansów publicznych dzięki umorzeniu obligacji skarbowych należących do OFE. Za błąd reformy uznał ukryty wzrost przyszłych zobowiązań sektora publicznego i bieżący wzrost ryzyka inwestycyjnego OFE.

Konferencję podsumował prof. Maciej Żukowski. Podkreślił on ponadczasowość tematyki zabezpieczenia emerytalnego, zainteresowanie którą wciąż rośnie wśród naukowców, podobnie jak i jej znaczenie społeczne w czasach permanentnego deficytu finansów publicznych. Wysnuł wniosek, że system emerytalny, choć sam skomplikowany, jest częścią systemu ekonomicznego, a także uzupełnieniem systemu opieki zdrowotnej i socjalnej, co nakazuje rozwijać interdyscyplinarne i kompleksowe badania tych systemów i ich funkcji. Skonstatował za prof. Elaine Fultz, że reforma emerytalna 1998 r. wprowadziła prywatne fundusze i emerytury, drastycznie obciążając dotychczasowy system emerytalny, a obecne zmiany następują równie gwałtownie, ale w przeciwnym kierunku. Uzasadnił byt systemów emerytalnych i ich ekspertów koniecznością instytucjonalnego planowania zabezpieczenia emerytalnego i jego finansowania, co poparł, cytując wyniki badań prof. Johna Turnera potwierdzające braki w edukacji finansowo-ekonomicznej społeczeństwa oraz utrudnienia w dostępie do informacji, które są nie do nadrobienia względem profesjonalnych instytucji finansowych.

Na zakończenie podziękował organizatorom i prelegentom za owocny trud przygotowań do konferencji, a pozostałym uczestnikom za zainteresowanie tematem i udział w dyskusji. Uroczystego zamknięcia konferencji dokonał przewodniczący Komitetu Organizacyjnego prof. Marek Szczepański, dziękując gościom i organizatorom.

Na podstawie prac przygotowanych na konferencję zredagowano angielsko-polską monografię pod tytułem *Pension Reforms – Comparison and Evaluation* (pol. *Reformowanie systemów emerytalnych – porównania i oceny*).

PRAWO PRACY. REFLEKSJE I POSZUKIWANIA. KSIĘGA JUBILEUSZOWA PROFESORA JERZEGO WRATNEGO.
Redakcja naukowa Gertruda Uścińska, Seria Studia i Monografie, IPiSS, Warszawa 2013, stron 576.



Prezentowana publikacja powstała na jubileusz 70-lecia prof. dra hab. Jerzego Wratnego. W ten sposób Jego przyjaciele, koledzy, współpracownicy i uczniowie postanowili uczcić tę okoliczność. We **Wprowadzeniu** do tej okazałej publikacji prof. Gertruda Uścińska, inicjatorka powstania tej książki oraz jej redaktor naukowy, przedstawiła sylwetkę prof. Wratnego, przebieg jego kariery edukacyjnej i zawodowej oraz jego działalność w różnego rodzaju organizacjach i gremiach zawodowych, a także sferę prywatną Jubilata.

Prof. Jerzy Wratny studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie uzyskał dyplom w 1966 r. Studiował także historię filozofii na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej w Akademii Teologii Katolickiej (obecnie Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) oraz teologię na Papieskim Wydziale Teologicznym św. Jana Chrzciciela w Warszawie.

W latach 1970–1973 ukończył podyplomowe studium ekonomiczne w Szkole Głównej Planowania i Statystyki. Dyplom doktora nauk prawnych uzyskał w 1975 r. na Wydziale Prawa Uniwersytetu Gdańskiego. Stopień doktora habilitowanego zdobył w 1983 r. w Uniwersytecie Łódzkim, a tytuł profesora w 1994 r. Od 1996 r. jest profesorem zwyczajnym.

Przeglądając spis treści książki jubileuszowej odnajdujemy tam nazwiska tych osób, z którymi prof. Jerzy Wratny spotykał się na swej drodze naukowej i zawodowej. Reprezentują oni różne ośrodki badawcze w kraju, w których także pracował Jubilat, a mianowicie: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Polską Akademię Nauk, Uczelnię Łazarskiego w Warszawie, Uniwersytet w Białymstoku, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Rzeszowski, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Wrocławski, Politechnikę Łódzką, Wyższą Szkołę Prawa i Administracji w Przemyśle.

W **pierwszej części** książki dotyczącej ogólnych zagadnień prawa pracy i jego stosowania w praktyce przedsiębiorstw znaleźli się tacy autorzy, jak: prof. prof. Liszcz Teresa, Helena Szewczyk, Andrzej Patulski, Walerian Sanetra, Michał Seweryński i Arkadiusz Sobczyk. Rozważania podjęte w tej części dotyczyły, m.in. wpływu i konsekwencji kryzysu gospodarczego na sferę zatrudnienia w Polsce, konstytucyjnej zasady ochrony pracy, instytucji pytań prawnych w krajowym porządku prawnym, wspólnoty aksjologicznej i konstrukcyjnej pracowniczego i lokatorskiego prawa socjalnego, przemian stosunku pracy na współczesnym rynku pracy, funkcji organizacyjnej prawa pracy.

Część drugą poświęcono zbiorowemu prawu pracy, czyli temu obszarowi nauki, które darzy szczególnym zainteresowaniem Jubilat i które jest jego tematem dociekań naukowych w ostatnich latach. W orbicie dociekań autorskich znalazły się: charakter prawny porozumień zbiorowych, zagadnienia prawne związane z zawieraniem porozumień o stosowaniu układów zbiorowych pracy, dopuszczalność sądowego modyfikowania uprawnień pracowniczych wynikających z normatywnych porozumień zbiorowych, znaczenie prawa o układach zbiorowych pracy dla pozaukładowych porozumień zbiorowych, strajk i lokaut, zagadnienia polskiego modelu reprezentacji zbiorowych interesów pracowniczych na poziomie zakładu pracy, tematyka europejskich rad zakładowych, wpływ związków zawodowych na powołanie i działanie niezwiązkowych organów przedstawicielskich, kwestie prawa do informacji i konsultacji jako podstawowego prawa pracowników w świetle standardów Europejskiej karty praw społecznych, wybrane problemy porozumienia między pracodawcą a radą pracowników dotyczącego procedury informacji i konsultacji, prawnokarna ochrona zbiorowego prawa pracowników do informacji, rola mediacji i mediatora w sporach zbiorowych, zagadnienia partycypacji pracowniczej w kontekście zatrudnienia.

Autorami tekstów zamieszczonych w tej części byli: prof. prof. Teresa Wyka, Krzysztof W. Baran, Marek Bednarski, Bogusław Cudowski, Ludwik Florek, Łukasz Pisarczyk, Jakub Stelina, Andrzej Świątkowski oraz dr dr Aneta Kowalczyk, Lena Krysińska-Wnuk, Katarzyna Serafin, Dagmara Skupień, Monika Smusz-Kulesza i Marcin Wujczyk.

W **trzeciej części** tego tomu opublikowano teksty poświęcone indywidualnemu prawu pracy autorów: prof. prof. Małgorzata Gersdorf, Antoni Dral, Tadeusz Kuczyński, Leszek Mitrus, dr dr Edyta Bielak-Jomaa, Agata Drabek, Ewa Kulesza. Monika Latos-Miłkowska, Monika Nowak, Magdalena Rycak, Tatiana Wrocławska, Tomasz Duraj, Piotr Grzebyk, Marcin A. Mielczarek, Krzysztof Stefański, Krzysztof Walczak oraz mgr mgr Marta Derlach-Wawrowska i Agata Ludera-Ruszel. Opracowania te dotyczyły: statusu prawnego pracodawców z uwagi na liczbę zatrudnionych pracowników, podporządkowania pracowników w kontekście pozycji stron stosunku pracy, ochrony pracowników w atypowych formach zatrudnienia, rozwiązania umowy o pracę przez pracownika w razie upadłości pracodawcy, zmian w przepisach o czasie pracy obowiązujących od 23 sierpnia 2013 r., pojęcia płacy godzinowej w ujęciu multidyscyplinarnym, zagadnień urlopu rodzicielskiego, roszczeń ze stosunku pracy w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności stanu wojennego, kwestii związanych z zawieraniem umowy o pracę na zastępstwo, zjawiska *whistleblowingu*, problemów związa-

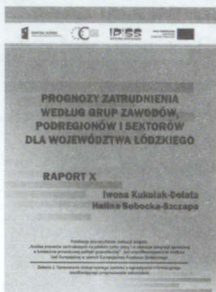
nych z delegowaniem pracownika do świadczenia usług w innym państwie oraz zatrudniania pracowników służb mundurowych, orzecznictwa izb pracy i ubezpieczeń społecznych, znaczenia wyroku sądu karnego w sprawach z zakresu prawa pracy, odpowiedzialności wykroczeniowej za naruszenie przepisów o czasie pracy, zwolnienia monitorowanego, nielegalnego zatrudnienia, neutralności światopoglądowej państwa.

Część czwarta zawiera opracowania poświęcone innym zagadnieniom prawnym. Prof. Gertruda Uścińska przedstawiła ewolucję rozwiązań prawnych dotyczących swobody przepływu osób, dr Zofia Czepulis-Rutkowska – proces reformowania publicznych systemów emerytalnych, ze szczególnym uwzględnieniem systemów o charakterze ubezpieczeń społecznych, dr Danuta Kilian-Surdykowska – praktykę ustalania niezdolności do pracy na przykładzie pracowników morza, a prof. Herbert Szurgacz – sytuację pracowników polskich zatrudnionych w Niemczech w latach 1946–1994 w świetle prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Księgę jubileuszową kończy **wykaz dorobku naukowego** prof. Jerzego Wratnego w latach 1969–2013.



PROGNOZY ZATRUDNIENIA WEDŁUG GRUP ZAWODÓW, PODREGIONÓW I SEKTORÓW DLA WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO. RAPORT X, Redakcja naukowa Eugeniusz Kwiatkowski, Bogdan Suchecki, Opracowanie Artur Gajdos, Przemysław Włodarczyk, Seria „Studia i Monografie”, CRZL-IPiSS, Warszawa 2013, stron 410. Publikacja dostępna bezpłatnie.



Raport jest kolejnym dziełem przygotowanym w ramach zadania 2 **Opracowanie zintegrowanego systemu prognostyczno-informacyjnego umożliwiającego prognozowanie zatrudnienia**, realizowanego w projekcie badawczym pt. *Analiza procesów zachodzących na polskim rynku pracy i w obszarze integracji społecznej w kontekście prowadzonej polityki gospodarczej*. Celem autorów raportu jest przedstawienie wyników badań dotyczących pilotażowej prognozy zatrudnienia według grup zawodów, podregionów i sektorów do 2020 r. dla województwa łódzkiego. Składa się on z sześciu rozdziałów, które kończą się zestawieniem najważniejszych wniosków zawartych w tych rozdziałach.

Rozdział pierwszy podejmuje metodologiczne aspekty problemów prognoz zatrudnienia w województwie. Skupia się zatem na objaśnieniu zakresu kategorii zatrudnienia oraz jej struktury zawodowej, analizie determinantów zatrudnienia w świetle teorii ekonomii, uwarunkowaniach i znaczeniu horyzontu czasowego prognoz, dostępności danych statystycznych oraz analizie modeli prognoz zatrudnienia, a w szczególności modeli ekonometrycznych stosowanych w prognozowaniu zatrudnienia.

Przedmiotem **rozdziału drugiego** są założenia merytoryczne do prognoz zatrudnienia w województwie łódzkim. Założenia te dotyczą tendencji występujących w województwie łódzkim w zakresie zatrudnienia według grup zawodów, podregionów oraz sektorów ekonomicznych.

Rozdział trzeci zawiera informacje dotyczące prognozy zatrudnienia według grup zawodów, podregionów i sektorów do 2020 r. dla województwa łódzkiego. W rozdziale tym skoncentrowano się na informacjach wstępnych i ogólnych dotyczących prognoz zatrudnienia.

W **rozdziale czwartym** prezentowane są korekty eksperckie do przygotowanych prognoz zatrudnienia według grup zawodów, podregionów i sektorów ekonomicznych. W korektach tych zwrócono szczególną uwagę na ocenę metod prognozowania, ocenę wyników prognoz oraz propozycje korekt.

Rozdział piąty zawiera szczegółowe i ostateczne prognozy zatrudnienia dla województwa łódzkiego do 2020 r. według grup zawodów, podregionów i sektorów, które uwzględniają korekty eksperckie przedstawione w rozdziale czwartym.

Rozdział szósty ma charakter wnioskowo-podsumowujący. Zawiera wykaz podstawowych problemów napotkanych przy prognozowaniu zatrudnienia oraz wnioski z nich wynikające. Mogą one mieć istotne znaczenie w dalszych etapach prac nad projektem.

Opracowała: *Beata Kaczyńska*

Te oraz inne publikacje IPiSS można kupić w siedzibie Instytutu, 01-022 Warszawa, ul. Bellottiego 3B albo nabyć drogą wysyłkową: listownie, faksem 22 636-13-20, za pośrednictwem Internetu:

e-mail: wydawnictwa@ipiss.com.pl; www.ipiss.com.pl/ksiazki.

Z publikacjami można zapoznać się także w Głównej Bibliotece Pracy i Zabezpieczenia Społecznego, 02-943 Warszawa, ul. Limanowskiego 23,

w poniedziałki, środy, czwartki i piątki oraz w pierwszą sobotę miesiąca w godz. 9.00–15.30, we wtorki w godz. 12.00–20.00.

Wypożyczalnia i czytelnia: tel. 22 642-05-72;

Ośrodek Informacji Naukowej: tel. 22 642-12-91.

DIARIUSZ POLITYKI SPOŁECZNEJ

2013 ROK

- 23 XII – Najwyższa Izba Kontroli opublikowała krytyczny raport o działalności podmiotów ekonomii społecznej.
- 24 XII – Główny Urząd Statystyczny przedstawił dane dotyczące wynagrodzenia w podziale na zawody i stanowiska za październik 2012 r. Średnia pensja wynosiła 3896 zł brutto, mediana zarobków – 3115 zł brutto, a pierwszy decyl zamykała kwota 6561 zł brutto.

2014 ROK

- 8 I – Rada Ministrów przyjęła dokumenty programowe (w tym projekt dokumentu PO WER – Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, będącego „następcą” Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki) związane z wdrażaniem funduszy Unii Europejskiej w latach 2014–2020. Są one dostępne do pobrania na stronie www.mir.gov.pl.
- 9 I – W siedzibie Instytutu Badań Edukacyjnych w Warszawie odbyło się seminarium „Transnational Governance in Education” poświęcone dyskusji o międzykrajowych porównaniach z udziałem prof. Heinza Dieter-Meyera z Uniwersytetu Stanowego NY, autora książki „PISA, Power, and Policy”, będącej zbiorem krytycznych artykułów poświęconych badaniu PISA.
- 14 I – Ukazał się raport Eurydice na temat mobilności studentów z różnych krajów Unii Europejskiej. Polska pod tym względem wypadła poniżej przeciętnej – tylko 2,2% polskich studentów studiuje poza krajem.
- 15 I – W Pałacu Staszica w Warszawie odbyła się międzynarodowa konferencja „Polska a Europa. Kontynuacja i zmiany”, podczas której zaprezentowano wybrane wyniki projektu Europejski Sondaż Społeczny (ESS) Runda 6.
- 16 I – W Polskiej Akademii Nauk odbyła się uroczystość jubileuszu 70-lecia prof. dra hab. Jerzego Wratnego, zorganizowana przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych oraz Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk. Laudację na cześć Jubilata wygłosił prof. Michał Seweryński. W części merytorycznej uroczystości o przyszłości zbiorowych źródeł prawa pracy dyskutowali: prof. Grzegorz Goździewicz, prof. Zbigniew Hajn, prof. Łukasz Pisarczyk oraz uczniowie prof. Jerzego Wratnego, a całość moderował prof. Ludwik Florek.
- 18 I – Podano, że dziesięć największych sieci handlowych w Polsce zapłaciło w 2012 r. 633 mln zł podatku. Dla porównania – koszt budowy Stadionu Narodowego wyniósł niecałe 2 mld zł.
- 20 I – Rząd planuje wprowadzenie programu budownictwa czynszowego, który ma zwiększyć mobilność pracowników i obniżyć koszty najmu mieszkań.
- 31 I – Ukazała się publikacja Głównego Urzędu Statystycznego pt. „Warunki życia w Polsce”. Ogółem na 8,9 mln dzieci w wieku 0–24 lata „na utrzymaniu” w niedostatku lub biedzie żyje 1,4 mln.
- 10 II – Na stronie internetowej Narodowego Centrum Badań i Rozwoju uruchomiono Generator Wniosków, za pomocą którego można składać wnioski w II Konkursie Programu INNOWACJE SPOŁECZNE. Termin składania wniosków upływa 26 marca 2014 r.
- 14 II – Rozpoczął się nabór uczestników szkoleń realizowanych w ramach projektu systemowego „Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej”. Projekt systemowy, zainicjowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, realizowany jest przez Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich wraz z 11 partnerami pozarządowymi.
- 17 II – Instytut Spraw Publicznych i Fundacja Hertie zorganizowali debatę pt. „W poszukiwaniu polskiego Sorosa. Jak zapewnić stabilność finansową polskiego trzeciego sektora?”. Przedmiotem debaty było zapewnienie środków finansowych dla organizacji pozarządowych po 2020 r., czyli wtedy, gdy spadnie poziom wsparcia z funduszy Unii Europejskiej.
- Na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się konferencja podsumowująca projekt „Monitorowanie losów absolwentów uczelni wyższych z wykorzystaniem danych administracyjnych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych”. Na podstawie ponad 1800 ankiet CAWI można powiedzieć, że absolwenci UW radzą sobie całkiem nieźle na rynku pracy. Badania pracodawców prowadzone w ramach projektu pokazały, że dyplom dobrej uczelni jest dla nich potwierdzeniem, iż jego posiadacz charakteryzuje się odpowiednim poziomem „kapitału kulturowego”, spełnia „kryteria wejścia”, dzięki czemu szybko odnajdzie się w nowej roli zawodowej. Nie udało się jednak połączyć bazy danych ZUS z bazą danych absolwentów UW z powodu wątpliwości zgłaszanych przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Możliwość taka powstanie po nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.

UWAGA CZYTELNICY!

WARUNKI PRENUMERATY „POLITYKI SPOŁECZNEJ” NA 2014 r.

Cena prenumeraty kwartalnej: I kwartał – 32,10 zł, II kwartał – 21,40 zł, III kwartał – 32,10 zł,
IV kwartał – 21,40 zł (ceny zawierają VAT)

Cena jednego egzemplarza w sprzedaży archiwalnej 10,50 zł (w tym 5% VAT)

Należność z tytułu opłaty za prenumeratę przyjmują:

- POCZTA POLSKA – urzędy pocztowe do 25 listopada na I kwartał, do 24 lutego na II kwartał, do 25 maja na III kwartał, do 24 sierpnia na IV kwartał,
- RUCH SA – oddziały terenowe do 5 grudnia na I kwartał, do 5 marca na II kwartał, do 5 czerwca na III kwartał, do 5 września na IV kwartał,
- GARMOND PRESS SA – do 5 grudnia na I kwartał, do 5 marca na II kwartał, do 5 czerwca na III kwartał, do 20 września na IV kwartał,
- Zakład Wydawniczo-Poligraficzny MPiPS, „KOLPORTER Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” S.K.A. – w każdej chwili.

Cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

Numery archiwalne można nabyć w Zakładzie Wydawniczo-Poligraficznym MPiPS, ul. Usypiskowa 2, 02-386 Warszawa, w pokoju 5 w godz. 8÷16, tel. 22 622-46-18, 22 621-64-81; fax wew. 231; tel./fax 22 628-00-57.

Ogłoszenia przyjmuje Zakład Wydawniczo-Poligraficzny MPiPS, tel. 22 622-46-18, 22 621-64-81; fax wew. 231; tel./fax 22 628-00-57.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Zapraszamy na strony internetowe:

<http://politykaspoleczna.ipiss.com.pl>, www.ipiss.com.pl oraz www.zwp.gov.pl

KOLEGIUM REDAKCYJNE: Bożenna Balcerzak-Paradowska, Marek Bednarski, Stanisława Borkowska, Kazimierz W. Frieske (redaktor naczelny), Stanisława Golinowska, Aleksandra Jawornicka-Nowosad, Mieczysław Kabaj, Beata Kaczyńska (sekretarz redakcji), Jacek Męcina, Józef Orczyk, Antoni Rajkiewicz. REDAKTOR STATYSTYCZNY: Zofia Szwecka-Lewandowska.

Redakcja prosi o nadsyłanie **dwóch egzemplarzy wersji papierowej artykułu** (tekst w formacie *.doc, **wykresy edytowalne w formacie *.xls tylko w kolorze czarno-białym nie jako obraz**) z oryginalnym podpisem wraz z **płytą CD** podpisaną imieniem i nazwiskiem autora, na której nagrany będzie **TYLKO JEDEN PLIK** zapisany nazwiskiem i imieniem autora/autorów, zawierający **wszystkie wymagane materiały: artykuł; pismo do redakcji**, w którym autor zwraca się do redakcji o wydrukowanie pracy w czasopiśmie (jest to formalna zgoda autora na publikację), podaje pełne imię i nazwisko, tytuł naukowy (zawodowy) lub stopień naukowy, miejsce pracy (afiliacji) z dokładnym adresem i telefonem, **dokładny adres i telefon do korespondencji, adres e-mailowy** oraz krótką notkę o sobie; **oświadczenie, że praca nie była dotąd ogłoszona drukiem i nie została złożona w innej redakcji oraz dane osobowe dla celów podatkowych i ubezpieczeniowych wg wzoru redakcji. Dokładne formalne wymagania dotyczące składania tekstów znajdują się na stronie: <http://politykaspoleczna.ipiss.com.pl>.** Redakcja prosi o zapoznanie się z nimi przed wysłaniem tekstu do redakcji **Wszystkie nadesłane teksty są recenzowane zgodnie z modelem double-blind review proces (autorzy i recenzenci nie znają swoich tożsamości).** Warunkiem opublikowania tekstu jest **pozytywna opinia recenzentów potwierdzona decyzją redaktora naczelnego oraz uwzględnienie zgłoszonych przez recenzentów uwag i poprawek.** Artykuł powinien zawierać imię i nazwisko autora/autorów, miejsce pracy (afiliację), tytuł po polsku i angielsku, streszczenie w języku polskim i angielskim (po ok. 700 zn.), zawierające główne tezy opracowania i być zrozumiemiacie bez czytania artykułu, oraz słowa kluczowe po polsku i angielsku. W przypadku współautorstwa należy podać procentowy wkład poszczególnych autorów w powstanie tekstu. **Tekst powinien spełniać standardy artykułu naukowego, tzn. zawierać wstęp, cel pracy, stosowane metody i rozwiązania, wyniki badań i analiz, podsumowanie/wnioski, wykorzystaną literaturę wg wzoru zamieszczonego na stronie internetowej.** W przypadku recenzji publikacji podajemy tytuł polski oraz jego brzmienie w jęz. angielskim (w przypadku publikacji zagranicznych prosimy o podanie oryginalnego tytułu dzieła). Objętość artykułu naukowego, pisanego Arielem 12 pkt. z półtora odstępem i wcięciami akapitowymi, łącznie z tabelami, wykresami literaturą itp. nie powinna przekraczać 15–17 stron. Śródtytuły użyte w tekście powinny mieć zróżnicowany stopień i wyróżnienie. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanych materiałach niezbędnych skrótów, poprawek redakcyjnych, zmian tytułu i innych zgodnie z wymaganiami czasopisma. **Prace przygotowane niezgodnie z zamieszczonymi warunkami publikacji nie będą przyjmowane do redakcji.** Redakcja nie zwraca przesłanych tekstów. *Ghostwriting i guest authorship* są przejawem nierzetelności i wszelkie wykryte przypadki będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów. **Wersja papierowa pisma jest wersją pierwotną. Na liście czasopism Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Polityka Społeczna” ma 7 pkt.**

Właściciel tytułu: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, ul. Nowogrodzka 1/3/5, 00-513 Warszawa
Wydawca: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, ul. J. Bellottiego 3B, 01-022 Warszawa
Adres Redakcji: ul. J. Bellottiego 3B, 01-022 Warszawa, tel. 22 536-75-34; fax 22 536-75-35
e-mail: polityka.spoleczna@ipiss.com.pl, <http://politykaspoleczna.ipiss.com.pl>
Powielanie, przedrukowywanie oraz rozpowszechnianie bez wiedzy i zgody Redakcji jest zabronione.

Łamanie: Zakład Wydawniczo-Poligraficzny MPiPS

Druk: Zakład Wydawniczo-Poligraficzny MPiPS. Zamówienie 170/2014. Nakład 900 egz.